2-9682

Z-9682

d.2.198/58

ŻYCIE
JERZEGO
OSSOLINSKIEGO

BIBLIOTEKA
BOCHEŃSKICH

ZYCIE
JERZEGO
OSSOLINSKIEGO
KANCLERZA
WIELKIEGO KORONNEGO,

LUBELSKIEGO, LUBOMSKIEGO, LUBACZOWSKIEGO, BOGUSŁAWSKIEGO, BRODNICKIEGO, RYCKIEGO, DERPSKIEGO, ADZIELSKIEGO, STANISŁAWOWSKIEGO, y BYDGOSKIEGO.

STAROSTY.

TOM II.

Wyłączono ze zbiorów
Biblioteki Pol. Ak. Um.
Dublet
do sp



Za pozwoleniem Zwierzchności.

W WARSZAWIE.
W Drukarni Nadworney J. K Mci.
Roku Panskiego 1777.

5025-05-25

Wymiana dubletów
Wycofano dn. 26 VII 63
94

D. 33/63

INSTRUKCYA
JERZEMU
OSSOLINSKIEMU
DANA

Od Oyca Iego w Zgorſku na wyiezdnym do Lovanium dnia 14. Maia R.P. 1613.

NAYPRZOD przyiechawſzy do Krakowa, ſtarać ſię ma z wielką pilnością u Kupców o Kompanią do Norembergu, z którąby mógł zaiechać przez naięty odwoz, dowie-

dziawſzy ſię o beſpieczności gościńców, którymby naybeſpieczniey iachać, czy na Lipſk, czy na Pragę, y ſtarać ſię ma, aby naiętym wozem mógł zaiechać dla lepſzego poſpiechu, y beſpieczeńſtwa. A doſtawſzy, tedy ma nie bawiąc w drogę ſię puścić w Imię Pańſkie, wóz mòy z Końmi y niepotrzebnemi rzeczami odeſławſzy.

Item. Ma obſtalować z P. Mączyńſkim, albo z P. Konradem y Stemberem, żeby Liſty, y pieniądze odemnie dochodziły do Lovanium, to ieſt przez Noremberg, albo iak ſię im nayprędſza y naypewnieyſza droga będzie widziała, ażeby dali także Liſty ſwoie do Norembergu do ſwoich Korreſpondentów zalecaiące; z któremi także Jerzy ma uczynić obſtalowanie, y poſtanowienie pewne, żeby bez omieſzkania przechodziły Liſty y pieniądze odemnie do Lovanium *& viceverſa &c. &c.*

To tedy tak w Krakowie odprawiwſzy, niebawiąc ſię długo, ma ſię w drogę puścić, wedle informacyi y rady Kupców, y ludzi wiadomych drogi kraiów tamtych, a przyiechawſzy do Norembergu, także tam uczynić z korreſpondentem kupców Krakowſkich obſtalowanie z ſtrony przeſyłania Liſtów, y pieniędzy *reciproce* do Krakowa, y do Lovanium, ztamtąd, iako nayſnadniey y naylepiey z radą Kupców y dobrych ludzi, puścić ſię ma ku Lovanium. Gdzie przyiechawſzy, zaraz prezentować ſię ma do Oycòw *Societatis JESU*, y Rektorowi ich oddać liſty, z których, gdy zrozumie, kto ieſt, y po co przyiechał, ma ſię im zalecić, y opowiedzieć im wolą moię. A zatym z radą iego goſpodę maiąc, y poſtanowienie ſię w niey, wedle którego poſtanowienia obaczywſzy ſię zkilka Niedziel, ma porachowanie

uczynić wszystkich expensów swoich dorocznych w tamtym Mieście. = Oddawszy pieniądze X. Rektorowi do schowania, a potym mnie o tym wszystkim dać znać, iako się postanowił, tak z strony życia, y expensów, iako z strony prowadzenia nauk, a to wszystko z radą X. Rektora, z którym uczyniwszy examen nauki swoiey, łatwie weźmie od niego radę, iako *in repetendo Cursu Philosophiæ* ma sobie postąpić, aby doskonale w niey się ugruntował. A gdy tak postępować będzie, chcę tego po nim, aby częste *Theses* w tey tam Akademii proponował, y w innych Dysputacyach nieomieszkiwał też być oppugnatorem. Przy tey Philosophii, chcę, aby miał swoię godzinkę y Professora *in Juris prudentia*, począwszy *ab Institutionibus Justiniani*. A przytym oboygu, iako nayczęściey, y naypilniey *stylum exercere in*

ſcribendo & perorando, wziąwſzy ſobie materyą iaką *gravem*, ktòrąby *ſtylo puro & eleganti* piſał, Oratorów ſobie *in ea materia* obieraiąc, y imituiąc, *tum & Hiſtoricos elegantes*, dla czego *dum vacat, lectioni dare operam* ma. *Exercitia corporis & recreationis*, ma mieć Lutnią, przechadzki z ſkromnemi, i ſtatecznemi kompanami, y w naukach gorącemi, z któremiby *& corpus & animum* rekreował. *Sumptibus quam parviſſimis uti debet*, do wyſtawy nic, ſkromnych tylko, y potrzebnych, byle *ſordities* y nędza nie była; y przeto: zabawniczków, wyſtawniczków ſtrzedz ſię ma, a z ſkromnemi, y czyſtemi konwerſować ma Cudzoziemcami, a oſobliwie tam z Niemcami, aby *ex profeſſo* ięzyk Niemiecki traktował *ad perfectionem*. To tak napiſawſzy, y preſkrybowawſzy, tym zamykam, aby ſię Pana Boga bał, od niego wſzyſtko po-

czynał, w nabożeńſtwie ſerdecznym nauk ſwoich pilnował, y w nich ze wſzyſtkiey mocy elaborował y pocił ſię. Próżnowania, aby ſię ſtrzegł, dla wſzelkich złych pokus, któreby go do gniewu Bożego, y mego, nigdy nieutulonego przywieść mogły. Z temi, które z nim poſyłam, aby ſię ſkromnie, dobrze, y chędogo ſprawował, y zachował.

In ſummo oſtrzegam, aby y ſobie tam czaſu nie gubił, y mnie koſztòw nie przyczyniał. Samemu tedy *invigilandum eſt*, aby żadnych takowych zabawek nie pilnował, któreby go w naukach zatrudniały, abo niedbałym czyniły, ale, żeby to uſtawicznie przed oczyma miał, żeby ten tam czas niewielki, ſobie tak ocukrował, żeby mu naycięższe moleſtye, trudy, wigilie były ſmaczne, cieſząc ſię tym, że po

tym małym czasie gorzkości y cierpliwości, wszystek potym wiek w pociechach trawić będzie, gdy y Oyca z przyiacioły uweseli zwroceniem swym, y sobie *suis qualitatibus* w Oyczyznie zalecenie, y wzięcie uczyni. Alias (czego Boże racz zachować) żeby *remitteret animum*, *& alacritatem in studiis*, y tak ieno *cum apparentiis*, *non cum soliditate* nauki y języków, do nas się wrócił, twarzy łaskawey Oycowskiey spodziewać się nie ma, ale pewnego przeklęctwa, y wydziedziczenia, do czegoby mię przywiodła *mea contempta spes*, gdyby mię na niey omylił. *Secus in aliis* cierpieć było, którym *Sterile ingenium*, *& defectus corporis nonnullos* natura dała. Przez miłosierdzie tedyBoże, *per timorem ejus*, *per pietatem debitam*, proszę, *obtestor*, y upominam, poprzysięgam, aby mnie w moiey nadziei nie oszukał.

LIST

KROLA JMCI

REKOMMENDUIĄCY

JERZEGO OSSOLINSKIEGO

ARCY-XIĄZĘCIU ALBRYCHTOWI

GUBERNATOROWI NIDERLANDU.

Sigismundus III. D. G. Rex Poloniæ Magnus Dux Lithvaniæ, Russiæ, Prussiæ, Masoviæ, Samogitiæ, Livoniæ &c. &c. Svecorum, Gottorum, Vandalorum hæreditarius Rex.

Serenissimo Principi D. Alberto D. G. Archiduci Austriæ, Duci Burgundiæ, Brabantiæ, Limburgi, Luxemburgi, Geldriæ, Comiti Hapspurgi, Flandriæ, Tirolis, Arteſiæ, & Hannoniæ, Dno Hollandiæ, Zelandiæ & Frisiæ. Cognato, affini & amico Nostro Charissimo, salutem & Omnis felicitatis monumentum.

SERENISSIME Princeps Domine Cognate, & affinis Chariſſime. Georgius Oſſolinius Illuſtris Zbignæi Oſſolinii Pa-

latini Podlachiæ filius, ea ortus ê familia, quæ non modo vetusti generis Splendore præcellit, verum etiam Virorum præstantium Seminarium in omni genere laudis & virtutis semper exittit. Pater ejus Vir Magni Consilii, maturique judicii, tanta prudentia Senatoriam functionem sustinet, ut arduis quibusque in rebus expediendis & nos, & Respublica opera ipsius utamur. Hic idem juvenis præstanti indole, eam spem de se concitavit, ut eum majoribus suis similem evasurum, Paternasque virtutes æquaturum confidamus. Qui cum Studiorum Causa ad Academiam Lovanienſem se conferret, Litteris Nostris eum S. V. commendandum putavimus. Complectatur S. V. gratia benevolentiaque sua Nobilissimum juvenem, & sua sponte ad optima quæque præclarè anima-

to, favoris quoque sui patrocinio ad capessenda non magis litterarum quam virtutum Studia stimulum addat. Id & nos ab S. V. majorem in modum contendimus & Illustr: Offoliniorum familia, quidquid gratiæ in juvenem istum S. V. contulerit, omni obsequii & officii genere S. V. referre conabitur, eritque perpetuo eo nomine obstricta. Optamus S. V. omnibus felicium Successuum incrementis florere, & diuturna perfrui valetudine. Datæ Varsaviæ die 31. Mai A. D. 1613. Regnorum Nostrorum Poloniæ 26. Sveciæ verò 20.

Ejusdem S. V. Cognatus & affinis

SIGISMUNDUS REX.

PRÆSCRIPTUM LEGATIONIS AD SERENISSIMUM PRINCIPEM DOMINUM JACOBUM

DEI GRATIA MAGNÆ BRITANIÆ, FRANCIÆ, & HYBERNIÆ REGEM, FIDEI DEFENSOREM.

Generoso Georgio Offolińſki Comiti de Tęczyn Palatinidæ Sendomirien: Sacræ Regiæ Mttis Cameræ Cubiculario & Internuncio. Datum Varſaviæ Die XXV. Menſis Januarii A. D. M.DC.XX.I.

Internuntius Noſter cum ad Sereniſſimum Magnæ Britaniæ Regem pervenerit, litteris Noſtris ejus Serenitati redditis præmiſſa ſalutatione, & fraterna Noſtra erga Serenitatem ſuam animi propenſione, quam declarabit Oratione ad id accommodata, tum demum reliqua exequetur, in eum ſenſum.

UT primum intellexit Sacra Regia Maieſtas Dominus meus Clementiſſimus, Turcarum Imperatorem nulla à ſe pro-

vocatum injuria, contra & antiquum, & nuper juratum fœdus, ſola libidine regnandi accenſum, bellum apparare, & in exitium Regnorum, & ditionum Suæ Serntis accingi, eo fuit animo, ut de hoc, quod univerſæ Europæ imminet periculo, cum ad reliquos Principes Chriſtianos, tum vel inprimis ad Serntem veſtram referret. Antevertit Serenitas veſtra, & priusquam eo nomine appellaretur ipſamet tanto commota periculo, ſponte id præſtitit, quod ab ea poſtulandum erat, cùm ut ex litteris Serenitatis veſtræ intellexit Sereniſſimus Rex meus eidem hoſti hoſtem, & Regiæ Majeſtatis Domini mei Clementiſſimi amicum eſſe, & illi deeſſe, non poſſe renuntiaverit. Agnoſcit Regia Majeſtas vere Magni in Repub: Chriſtiana Principis hac in re animum, & planè fraternum Serenitatis Veſtræ erga ſe affectum,

quem viciſſim grati animi teſtificatione proſequitur. Atque utinam reliqui Principes Chriſtiani exemplo Serenitatis Veſtræ ſevera cogitatione expenderent, quod illis evenire poſſet, ſi quod abſit, nos armis Turcicis ſuccumberemus, profecto eò Studia & Conſilia conferrent, ut Regnum hoc, verè univerſæ Europæ antemurale, communibus opibus tuendum ſuſciperent, poſitisque armis, quæ in mutuam exercent perniciem, ad tuendam rem Chriſtianam ſe ſe accingerent. Diu jam in Conſilio Ottomanico, Solimani temporibus deliberatum fuit, quænam pars Europæ, quod que Regnum ita oportunum foret, ut eo occupato, ad univerſam Rempb: Chriſtianam ſubjugandam pateret aditus; Polonia inprimis apta ad eam rem viſa eſt multis de cauſis. Primo quidem, quod nulla alia eſſet Provincia, in quam

Universa barbarorum agmina, tam cito sese effundere possent. Tartaros, quod præcipuum Turcicarum virium est robur, Poloniæ confines esse; exercitus Turcicos sive per Hungariam, sive per Valachiam immitti posse, & plurimis simul locis infestare nos, exiguas Polonis esse munitiones, patere Campos, & facile ab hoste tanta multitudine equitum peditumque abundanti subjugari posse. Deinde occupata Polonia, equis Virisque, & quod caput est, commeatu, quô magna pars Europæ sustentatur, abundante, eoque intercepto, reliqua omnia cessura, vel sola fame. Clausis Poloniæ portubus, intercluso Commercionum usu laboraturas plerasque Provincias, quæ frumento Polonico aluntur, interea hostem potitum optimo, & feraci omnis grani Regno, eô usurum ad alendos

maximos exercitus, quibus latera Bohemiæ & Germaniæ incurſet & longè lateque populetur. Claſſem quantam velit, ad hanc enim ædificandam omnis apparatus in Polonia affatim ſuppetit, paraturum, eam per flumina, quæ ſecundo curſu in Mare Balthicum defluunt demiſſurum, & univerſam Europam navibus circumdaturum, commeatu, & omni commerciorum uſu Chriſtianos excluſurum, ſicque vel neceſſitate ipſa Maritimas Provincias ad deditionem compulſurum, quibus occupatis, nec eos tutos fore, qui remotiores ab eo periculo ſe nunc eſſe exiſtimant. Hæc dudum agitata in Conſilio, ſed tunc hoſtes Noſtri in ea fuerunt opinione, ſi Poloniam aggrederentur, univerſos Chriſtianos conſpiraturos ad tuendum Regnum Noſtrum, nec permiſſuros, ut eo amiſſo, Germania in-

primis Universa, Gallia, Hispania, Anglia, Scotia, Svecia, Dania confinem barbarum hostem haberent & in dies singulos in discrimine versarentur. Non intelligunt hoc quidem alii, & quod dolendum est, non desunt, qui barbarum & nomini Christiano inimicum, ultro ad perniciem omnium accersunt. Sola Serenitas Vestra pro sua prudentia animadvertit, per latus Poloniæ Universam peti Europam, & ea periclitante, mox Universum nomen Christianum in periculum adductum iri. Nec cessaturos hostes, sed omni qua dabitur occasione usuros ad propagandam & stabiliendam impiam Tyrannidem. Cum ea singulorum Ottomanicæ Propaginis fuerit consvetudo, Regna Regnis suis victoriis accummulare, & ex bellis bella quærere, a quibus si modo aliis prius, aliis posterius

us imminere periculum, nec simul omnibus videatur, ad extremum tamen una omnium futura est pernicies, cum explendæ inexhaustæ cupiditatis, immensæque dominandi libidinis, quæ Asiæ, Africæ & Majoris partis Europæ non satiatur dominiis, eadem Ottomanni Sangvinis, & cupiditatis hæres meditetur, qualia & majores sui concipiebant animo, exequebantur opere, agitabantque in Consilio: quæ singula & omnia prævidere, prudentæ Serenitatis Vestræ maximè convenit, decusqué erit Serenitatis Vestræ ambientibus cæteris Christianis Principibus, quod sentirent solam Serenitatem Vestram, quod Reipubl: Christianæ expediret, non vidisse solum, sed etiam elegisse, atque Ducem,& auctorem cæteris ChristianisPrincipibus & Rebuspublicis extitisse, dum tempus adhuc patitur immanissimi ho-

ſtis libidini reſiſtendi, quæ nonniſi conjunctis viribus, mutuis auxiliis, communibus ſubſidiis, Chriſtianorum Principum reprimi poteſt, prout eorum etiam crevit inter ſe diſſidio. In fæderibus quid certitudinis, aut firmitatis poni debeat, & antiqua plura, & Noſtrum jam docet exemplum, quibus contra omne fas, & antiqua, ac recens juris jurandi religione firmata fædera, infeſtiſſimis immiinet armis. Cum ergo prudens illud Conſilium, ſalutare omnibus fuerit ſemper, in alieno diſcrimine propria curare pericula, ea Serenitas Veſtra, aggrediatur facta, iis rationibus admoveat manum, quæ barbarorum Vires Poloniæ oportunitate augeri non permitterent, & prout benignè ultro Serenitas Veſtra obtulit, faciat; ut Scoti pro Polonia pugnent, tanquam pro altera patria, cum ea

non minus ipſos, quam indigenas, maternè complectatur & foveat. Eſt Serenitati Veſtræ in Magnæ Britaniæ Regno Procerum copia, eſt populi multitudo, animi alacritate, & viribus præſtans, ſunt ampliſſimæ opes, ſuppeditat peritiſſimos rei militaris Anglia, bellicoſos Scotia, ferociſſimos Hybernia Viros, quos non ſinat Serenitas Veſtra ab alto quaſi conjunctiſſimi ſibi Regis, vicinique, & neceſſitudinum vinculô uniti populi pericula intueri, otioſeque ad Serenitatis Veſtræ etiam ditiones diſcrimen, non omnino tardo greſſu approximare. Sed prout optimum factu judicat Serenitas Veſtra, cognato ſibi, & conjuncto Principi, Sereniſſimo Regi meo adſit oportuna, & quâ ipſi licet, & glorioſum erit, ope. Et Sereniſſimus Rex meus, prout jam Serenitatis Veſtræ amplectitur erga ſe

áffectum, ita viciſſim per omnes occaſiones teſtari non intermittet, quantum Serenitatis Veſtræ cauſa cupiat, declarabitque re ipſa Serenitati Veſtræ, eum eſſe amicum, qui & feliciſſimis Serenitatis Veſtræ ſucceſſibus ex animo faveat, & ſi quid adverſi Serenitati Veſtræ immineret, non aliter, quàm ſuo proprio periculo commoveretur.

Ex Commiſſione Sacr: Reg: Mttis.

IN PRIVATA AUDIENTIA SERENISSIMI MAGNÆ BRITANIÆ REGIS.

REFERET Serenitati Regiæ, quantô Studio ipſius Regia Majeſtas apud Romanorum Imperatorem egerit, poſtquam à Sereniſſimo Britaniæ Rege eô nomi-

ne requiſita ſuæ Majeſtatis opera fuit, de ratione componendi negotii Bohemici inter Cæſaream Majeſtatem, & Illuſtrem Palatinum Rheni, Generum Serenitatis ſuæ, quamqué propenſô animo Cæſarea Majeſtas pacis componendæ rationes amplexa ſit, documento eſt, reſponſum ipſius Imperialis Majeſtatis, D. Voitonio oratori Sereniſſimi Regis Magnæ Britaniæ datum, quod ad Majeſtatem Regiam transmiſſum in Copia, à Cæſarea Majeſtate, reddet Serenitati Regiæ: nec intermiſſuram fuiſſe Regiam Majeſtatem, inſtare apud Cæſaream Majeſtatem eô nomine ulterius, ſi parem cupiditatem, tranſigendi pro æquitatis, & juris ratione ex Jlluſtriſſimo Palatino Rheni perſpexiſſet, cujus ad propoſita Cæſareæ Majeſtatis, præſtolabatur Regia Majeſtas reſponſum. Sed poſtquam tractatio compoſitionis

amicabilis victoriæ, Cæsareæ Majestatis in Bohemia, & adnexis illi Provinciis, anteverterint, cum voluntatem Cæsareæ Majestatis, Regia Majestas nondum prospectam habeat, an etiamnum rebus ipsius Cæsareæ Majestatis ex voto cedentibus pacis mentionem non aversetur, quod hac in parte agi in posterum debeat, Regiam Majestatem non posse constituere, paratam tamen esse in omnibus, in quibus liceret Sereniſſimo Regi Britaniæ gratificari.

In negotio Regni Sveciæ, quod ab injusto invasore vindicare hucusque Majestatem Regiam plurimum impedierunt, gratissimam fuisse semper Sereniſſimi Magnæ Britaniæ Regis fraternam propensionem, unde ea, quæ justæ causæ suæ Majestatis magnum sane momentum ad recuperationem Regni Sveciæ allatura fuissent, pollicebа-

tur ſibi ſemper Regia Majeſtas, ſed cum & pro tempore cogitationem recuperandi Regni Sveciæ intervertat belli Turcici moles, ex re, præſentis temporis, & rerum Statûs fore ſi Sereniſſimus Rex Britaniæ rationes iniret pacis inter Chriſtianos Principes Conciliandæ, atque ideo etiam Guſtavum, Svetici Regni occupatorem, ab infeſtanda Livonia retrahat, quo expeditius, non diſtractis Viribus Regni Poloniæ ad bellum Turcicum Regia Majeſtas intenta eſſe valeat, cum iis induciis, quas ante ſummo Studio appetierat; pro ſeptennio valituris per Reipubl: Polonæ conſenſum potiri ei jam liceat, quas ut acceptet Sereniſſimus Britaniæ Rex, efficere velit.

Societas Anglicana, in Pruſſiæ Civitatibus, etſi quam pluribus actionibus ſupremo juri Majeſtatis Regiæ refra-

gatur, Portoria, & Vectigalia jure gentium, & communi consvetudine usitatissima subterfugiendo, Magistratuum, & judiciorum formam municipali juri & consvetudini Regni Poloniæ, & Ducatûs Prussiæ contrariam, constituendo, eam tamen hucusque in gratiam Sereniſſimi Britaniæ Regis, Regia Majestas non iniquô animo tulit, sed cum inde in dies plura inconvenientia nascantur, proposuisse Regiam Majestatem, refert Sereniſſimo Britaniæ Regi, per Commissarios ad id deputatos modum, in omni negotiorum tractatione & aliis requisitis Societati huic præscribere. Qui quidem, ut & Sereniſſimo Regi Britaniæ eo magis probetur, facile eo assensum Regiæ Majestatis accessurum, ut Sereniſſimus Rex Britaniæ ex suis quempiam, iis Commissariis adjungat.

Atque etiam Principalis negotii seriam faciet mentionem, & quam firmissimis poterit rationibus, prout loci, ac temporis, nec non personarum ratio feret, ipsius Serenitatem animare conabitur, ut distrahendæ Turcicæ potentiæ seriam ineat cogitationem. Et de colligendo per nos milite in Anglia, Scotia, & Hybernia, sententiam nostram aperiet, ad idque consensum ipsius Majestatis, qui nobis ultro oblatus fuit, amanter a nobis requiret. Utque subsidium vel militum, insignis alicujus cohortis, vel etiam pecuniæ, licet mutui nomine ipsius Serenitas nobis gratiosè subministret, postulabit amanter.

Et si ex aliqua occasione daretur ratio, ut ipsius Serenitatis apud Turcam legatus, animum Turcarum Imperatoris vel ipsius Bassarum tentandum putaret, ut ad pacem nobiscum, & cum Domini-

is noſtris redintegrandam ſlectantur, expiſcabitur dextrè Conſilium Regis, atque de modis ejus rei perficiendæ accuratè aget. Id verò maximè ad propoſitum facere oſtendet, ſi Sereniſſimus Magnæ Britaniæ Rex, violati fœderis, & juris-jurandi injuriam, quâ nos afficimur a Turcico Tyranno, ad ſe etiam pertinere præferet, quod ea quæ inter Chriſtianos Principes intercedit conjunctio & neceſſitudo expoſcit, ſiquidem idem à Turca, cæteris in poſterum expectandum eſt Chriſtianis, in quo nobis non ſervatur fides.

Cum Conſiliariis Regis, quorum Conſiliis Regiam Majeſtatum inniti cognoſcet, de hoc omni negotio ſibi demandato pari deligentia aget, quatenus ipſorum conſiliis, eò inducatur Regius animus, quæ huic negotio conducere videntur, quod ipſi demandandum eſt. At-

que hæc omnia ſingulari fide, diligentiâ, & dexteritate Internuntius noſter præſtabit, nosque de omnibus certiores ſæpius facere non intermittet. Copias, earum litterarum, quæ a Sereniſſimo Rege Britaniæ ad nos recens ſunt perlatæ, in quibus ipſius Serenitas nos de ſua benevolentia atque prompto ad juvandas res noſtras animô tam in negotiis Sveticis, quam Turcarum Tyranni propulſandæ injuriæ, quæ nobis infertur certiores faciet, ex Cancellaria noſtra accipiet, atque ſingulariter eo nomine maximam nos Serenitati ipſius habere gratiam referet, diligenterque curabit, ut re ipſa eam benevolentiam Serenitatis ipſius experiri valeamus, poſt quam in iis, quæ proponimus ipſius Serenitati deſiderio noſtro reſponſum fuerit: præſertim verò, ut Induciarum negotium cum Guſtavo continuet, ita ut

perficiatur, prout litteris ſuis pollicetur, ipſius Serenitas.

Ex Commiſſione Sæ Reg: Majeſtatis.

Przy tey expedycyi Liſt do Króla Angielſkiego od J. K. Mci był taki.

SERENISSIME Princeps, Cognate & frater noſter Chariſſime, ex nuper accepto à Majeſtate Veſtra reſponſo ad noſtras litteras, quas ad Sereniſſimam Majeſtatem Veſtram dedimus, poſtquam promulgati & publicati Conſtantinopoli & per totum Ottomanicum Imperium belli adverſus Regnum & ditiones noſtras Nuncium accepimus, intellexi mus non ſine maxima animi voluptate, Serenitatem Veſtram prudentiſſimo conſilio ſuſcipere ſolicitudinem immi-

nentium malorum, quæ communis Christiani Nominis hostis Turca, jam quidem Ditionibus Nostris, subsequenti verò tempore reliquis Europæ Regnis parat. Atque in eam cogitationem eundem venire, ut non otiosus spectator vicinæ sibi flammæ & incendii Christianorum Regnorum esse velit. Quæ Serenitatis Vestræ præclara mens, átque excelsi animi Consilium, cum nobis singularem consolationem adfert, tum certos facit, Serenitatem Vestram conjunctione nostra atque necessitudine Communium ditionum id exposcente, nobis qui Potentissimi hostis bello, & immensis Viribus premimur, optimam voluntatem erga nos suam re ipsa esse probatur. Quare cum jam immanissimus hostis, ex adverso casu exercitus nostri, sibi in Valachia oppositi, insolentior sit redditus, ita ut ipsemet cunctis

Imperii ſui & Tartarorum viribus proximo verè ad bellum contra nos accingatur, majori quam unquam antea apparatu. Ex re nos facturos arbitrati ſumus, ſi de iis inſtantibus nobis periculis, ſpeciali nuncio ad Serenitatem Veſtram miſſo, Majeſtatem Veſtram Certiorem faceremus, eamque, quam Serenitas Veſtra obtulit benevole, egregiæ voluntatis teſtificationem, amanter requirentes. Dum autem is noſter ad Serenitatem Veſtram ablegatus, Jlluſtriſſimis Ortus majoribus, Generoſus Georgius Oſſolińſki Comes de Thęczyn Palatinides Sendomirien: Cubicularius Cameræ noſtræ, ea quæ a nobis in mandatis habet referet ei, ut benignas aures præbeat, fidem adhibeat, atque noſtris reſpondeat poſtulatis, a Serenitate Veſtra cupimus, & in præſentia Serenitati Veſtræ cuncta felicia precamur

optimeque eam valere felicique & diuturno Imperio frui optamus. Datum Varſaviæ.

LIST
KROLA JMCI ANGIELSKIEGO
DO
KROLA JMCI POLSKIEGO

Dawniey ieſzcze piſany.

Jacobus Dei Gratia Magnæ Britaniæ, Franciæ & Hyberniæ Rex fidei defenſor &c. Sereniſſimo Principi Domino Sigismundo III. eâdem gratia Regi Poloniæ, Magno Duci Lithvaniæ, Ruſſiæ, Pruſſiæ, Maſoviæ, Samogitiæ Livoniæque, nec non Svecorum, Gottorum, & Vandalorum Regi hæreditario, fratri & Conſangvineo noſtro Chariſſimo, ſalutem & felicitatem. Sereniſſime Princeps frater & Conſangvinee Chariſſime.

RECTE fecit ex fide mandati Capitaneus Buclaus, quod verbis quam potuit

disertissimis fraternum amorem, & quæcunque inde oriri possunt, Officia Vestræ Serenitatis honori & bono Poloniæ publico obstrinxerit. Nihil tam magnum est in iis quæ promisimus, quin intra nostrum subsidat affectum, nihil à nostris subditis potest esse tam Officiosum, quin minus sit Vestrorum in eos meritis. Scoti præsertim beneficiorum memores, pro Polonia, tanquam altera patria pugnabunt. In amore nostro nullum dabimus pœnitentiæ locum constanter servaturi, quæ promisimus benigne; cujus propositi arrham damus quam Sultano Turcico fieri modo mandavimus denuntiationem. Accepta enim fama ingentis adversus Poloniam apparatus, ingenuè per Legatum edici jussimus, non posse nos spectatores esse in Vestræ Serenitatis periculis; & alia idgenus, quæ ad Magnificum & amicissi-

cissimum Weyher perscripsimus, & hujus Buckii memoriæ credidimus, cujus nomine, gratias debemus, quòd Vestræ Serenitatis, justam expectationem, benignò firmant responso. Interea Deo exercituum, vestras opes, dignitatemquè Regiam, & Polonici Regni fortunam commendamus, honoratam è Cælis mendicantes pacem, vel si aliter visum est supremæ Providentiæ, glorioſam post pericula victoriam. Datum die 19. Maii Anno Domini 1620.

DRUGI LIST TEGOZ.

JACOBUS &c. Sereniſſime Princeps, frater, & Consangvinee Chariſſime: Præter civilia illa, quibus Christianus orbis laceratur dissidia, audimus, proh dolor! externi hostis terribiles ab oriente apparatus, destinariquè sedem imma-

nis belli, multis nobis dilectam nominibus Poloniam, quam ex facili credit Sultanus, hoc tempore ferri posse, agiquè, dum cæteri suis impediuntur armis, nec vacat occupatis, vicinorum ruinas, & clades respicere. Ita singuli propriâ cæci cupiditate perditum eunt Rempublicam, & modò vindictæ fiant compotes, non recusant certum internecionis adire periculum. Quæcunquè demum acciderint, testabitur, (quanquam serius fortasse) vexatus orbis, nihil mediatoris inopiæ contigisse, quo in testimonio, & Vestræ Serenitatis consensum, certissimè speramus. Eadem solicitudo, Vestriquè & Regnorum Vestrorum cura, ingruente tanti hostis metu, Svecicarum Induciarum nobis refricuit memoriam, quas hoc tempore renovari, nemo est, qui non videat, è re nostra esse, scilicet, ut unitis copiis, hosti eatis

in occurſum, à tergo ſecuri. Sveco etiam ſtudioſè idem conſuluimus,& ſi Veſtrâ Serenitate, fieri intelleximus volente, non omittemus porro idem petere, donec impetratum erit.

Quæ, ſi ab amico animo, & Veſtræ dignitatis ſtudioſo, proficiſci iudicaverit Veſtra Serenitas, largum ſatis feremus operæ noſtræ pretium, quibus hoc unicè propoſitum eſt, de Veſtris, & Chriſtiani orbis afflictiſſimis rebus,quàm optimè mereri, & conſcientiam puram affectibus Deo probare, qui mentem Veſtram regat, Conſiliaque, & manus dirigat, ad optimos providentiæ ſuæ fines. Datum die 16. Octobris Anno Domini 1620.

LITERÆ
CÆSAREÆ MAJESTATIS,
AD
MAJESTATEM REGIAM
IN NEGOTIO BOHEMIÆ PACANDÆ.

FERDINANDUS II. Divinâ favente Clementia, Electus Romanorum Imperator, semper Augustus, ac Germaniæ, Hungariæ, Bohemiæ, Dalmatiæ, Croatiæ, Sclavoniæ, Rex. Archidux Austriæ, Dux Burgundiæ, Styriæ, Carynthiæ, Carniolæ, & Vitembergæ, Comes Tyrolis &c. Sereniſſimo Principi, Domino Sigismundo III. Regi Poloniæ & Sveciæ, Magno Duci Lithvaniæ, ac Russiæ, Prussiæ, Masoviæ, Samogitiæ, &c. Cognato, affini, & vicino Nostro, salutem & mutuam benevolentiam.

SERENISSIME PRINCEPS,
COGNATE, AFFINIS, ET VICINE CHARISSIME.

QUAM ingens Sereniſſimus Magnæ Britaniæ Rex deſiderium præſeferat, ut in Regnis, atque ditionibus noſtris

concitatus belli fervor leniore via ſedari, optatæquè pacis reſtaurandæ modus inveniri queat, quorſum, & ipſe omnem operam, ſtudiumquè conferre ſit paratus, ex nuperis, Serenitatis Veſtræ literis Kalendis Septembris exaratis, & iisdem conjuncto epiſtolæ exemplo diſtinctè intelleximus, ea quæ fidenter ad nos referre voluerit, magnas Serenitati Veſtræ gratias habemus, quam viciſſim ſecuram reddimus, nos à primo regiminis noſtri auſpicio, atque etiam nunc omnibus votis bello huic Civili pacem antetuliſſe, modò tolerabiles, & ſuprema Majeſtate noſtra non omnino indignæ conditiones, ſive à Rebellibus ipſis, ſive à quoquam alio pacis cupido propoſitæ, iſthuc nobis viam ſtraviſſent, in quem ſenſum ſupradicti Regis Legato, in Aula noſtra Cæſarea commoranti, dum illius quoquè

rei mentionem iniicerent, disertè respondimus, uti Serenitas Vestra, ex adjunctis copiis accuratè perspiciet. Et hanc quidem resolutionem nostram, ille Regi suo transmisit, atque Cursorem proprium subitò ad Palatinum, Pragam expedivit, utrinquè porro quid consequatur, ubi ad nos renuntiatum fuerit, Serenitatem quoque Vestram, pro mutua fiducia nostra certiorem reddemus. Periculi magnitudo, quam à Turcis, & Tartaris regno suo imminere Serenitas Vestra denuntiat, non uno respectu, ad nos quoquè magnopere pertinet. Et si valde nos solatur, quòd Divinam plerumquè Majestatem ruptorum fœderum Autores, acrem vindicem, atque ultorem senserint, & totô orbe celebratus, ipsisque Barbaris malô suo non ignotus, inclitæ Nationis Polonicæ generosus animi vigor, vir-

tusque militaris nondum emarcuerit, à nobis, quid Serenitas Vestra hoc loci permittere sibi queat, & quo in Cardine afflictionum nostrarum Status versetur, diffusius à Legatis nostris, intelliget, quos ad solemnia Regni istius comitia, plenis mandatis instructos, intra biduum expedimus. Ad illos nos remittimus, & Serenitatis Vestræ glorioſum per ardua & aspera Triumphum, cum Christiani orbis concursu, atquè gaudio ominamur. Datum in Civitate nostra Viennæ die 11. Mensis Octobris, Anno Domini 1620. Regnorum Nostrorum Romani, *2do.* Hungarici *3tio.* Bohemici verò *4to.*



COPIA RESPONSI

CÆSAREÆ MAJESTATIS,

SERENISSIMI MAGNÆ BRITANIÆ REGIS,

L E G A T O.

SACRA Cæsarea, & Hungariæ, Bohemiæquè Regia Majestas, Dominus Noster Clementissimus, benignè intellexit, quæ eidem Sereniſſimi Magnæ Britaniæ Regis Legatus extraordinarius, D. Henrycus Woltoni, circa exortos in Regno Bohemiæ, aliisque Provinciis eidem incorporatis, motus ſedandos, cùm viva voce, tum ſcripto compendioſo propoſuit, atquè explicavit. Atquè Majeſtas ſua Cæsarea, Regiaquè breviter repetendum duxit, uti nupero, dicti Sereniſſimæ Magnæ Britaniæ Regis Legato, Vice-Commiti Doncaſtrio fuſius,

& velut ad oculum demonſtrari curavit, quæ mens atque intentio ſua, jam tum à primo Regiminis ſui in dicto Regno, ſuſcepti exordio fuerit, ut repoſitîs armis ſubditi, ad obedientiam reduci, & difficultatibus leniorî via compoſitis, alma pax Patriæ reſtitui poſſet. Quem in finem Majeſtas ſua facile à ſe impetrari ſinit, ut primarii S. Rom: Imperii Electores & Principes, nullis omnino affectibus, vel paſſionibus præoccupati, quascunquè rationes commodas, & oportunas inirent, quibus ſcopus iſte pacis & tranquillitatis publicæ reducendæ, obtineri quoquomodo potuiſſet. Quorum conatus, poſtquam obduratis Palatini, & rebellium animis fruſtra ceſſiſet, non alia, quàm armorum via Majeſtati ſuæ ſuperfuerit, quam tandem, uti deſperatis morbis extrema ſunt remedia adhibenda, neceſſitas inire

ſvaſerit. Et ſi proinde negotiis, culpâ rebellium uſque adeo exulceratis, alius tractatus interpoſitionis jam pridem permiſſus fuerat, vel ab aliis etiam, atque ab ipſomet quidem Domino Legato, Sereniſſimi Magnæ Britaniæ Regis propoſita fuerint, clementer Majeſtas ſua declarat, ea haud gravatim auditurâm, atque ita ſe deſuper reſoluturam, quemadmodum ab innata Majeſtati ſuæ Cæſareæ, ejuſdemque Auguſtæ Domui benignitate, & clementia meritò ſperari debet, quippe cum unicum pacis redintegrandæ, & ſtabiliendæ in omnibus Conſiliis; & actionibus ſuis ſcopum præfixum habeat, nec aliud, quàm Dei gloriam, Reipublicæ tranquillitatem, ſubditorum quietem, ſolidamquè cum orbis Chriſtiani Regibus, & Principibus amicitiam, & nunquam violanda bonæ vicinitatis jura ſpectet.

Porro, ad merita cauſæ Principalis, & tumultuum horum originem, & progreſſus, cæteraque iſthuc pertinentia, quod attinet, meminit Majeſtas ſua Cæſarea accuratam, & prolixam totius negotii informationem, jam olim ſupradicto Vice-Comiti Doncaſtrio traditam fuiſſe, neque dubitat, quin in Angliam reverſus, eandem Serenitatem Regi ſuo fideliter, & ex amuſſim repreſentaverit, unde manifeſtè & luce meridianâ clarius liqueat, quôcunquè turbulentiæ iſta prætextu velentur, meram, & notoriam, omnibusquè Regibus, & Principibus exemplo perniciosam, adeoquè extremè abominandam hanc eſſe rebellionem ſubditorum, qui absque ulla cauſa, & ne leviſſimâ quidem injuriæ umbra laceſſiti, legitimi Domini, Regisquè ſui proclamati, uncti, ſolenniter coronati, & ab Auguſtiſſimo Imperatore, Sa-

croquè Romano Imperio inveſtiti, obedientiæ, contra fidem datam, & juratam ſeſe ſubtraxerunt, quo magis etiam frivola, & ab omni æquitate & ratione aliena conſtat eſſe argumenta, quibus ad occupandas, contra jus, fasque provincias alienas, & quidem Domini ſui Electi ſui, Romani Imperatoris, Palatinus ſeſe induci paſſus eſt. Ultraque omnia, ſi adhuc pleniorem facti informationem, Dominus Legatus deſideret, Majeſtas ſua Cæſarea benignè annuit, & quo id fiat, nonnullis Miniſtrorum ſuorum clementer injunget.

Cæterum Majeſtas ſua Cæſarea omnino ſibi perſvaſum habeat, ſi Sereniſſimus Britaniæ Rex præſentem Regionum harum conditionem coram intueretur, pro ſingulari æquitate & prudentia ſua, omnino æſtimaturum, nulla penitus ratione convenientem, hôc tem-

pore futuram armorum ſuſpenſionem, cujus mentionem D. Legatus iniecerat, quinimo ipſummet quoquè D. Legatum, poſtquam in aula hac præſens, quis rerum Status ſit intelligit, ab hoc poſtulato ſuâ ſponte deſtiturum nequaquam dubitat.

De libero tranſitu curſoribus, ultrò citròquè permittendo, animadvertit Majeſtas ſua Cæſarea, rem hanc pluribus difficultatibus non caritutam, benignè tamen providebit, ut ſi D. Legato Nuntios, vel Curſores Pragam expedire libuerit, eisdem ſalvus conductus, ex parte Majeſtatis ſuæ Cæſareæ tribuatur. Eà tamen conditione, ut non aliàs, quàm dicti D. Legati literas deferant, & hoc quidem ad puncta per D. Legatum propoſita, Majeſtas ſua Cæſarea reſpondenda cenſuit, quæ Sereniſſimi Regis, Magnæ Britaniæ egre-

giam animi moderationem, quam in hiſce Reipublicæ turbis, atquè procellis adhibuit, benigniſſimô ſenſu interpretatur, ſequè ad mutua benevolentiæ ſtudia, eaque omnia præſtanda, quæ Serenitati ſuæ, ejuſdemque Regnis & Provinciis grata accidere queant, nunquam non propenſam fore declarat. Ipſi verò D. Legato gratiam ſuam Cæſaream, Regiamque conſtare cupit. Datum Viennæ die 9. Septembris Anno 1620.

Liſt Oſſolińſkiego do Króla.

ZARAZ po pocałowaniu ręki W. K. Mci, wyiechawſzy z Warſzawy, o tom ſię ſtarał, abym bez omieſzkania na mieyſce mnie od W. K. Mci Pana mego Miłościwego naznaczone przybył.

Jakoż za łaſką Bożą, iużem do Hamborku doiachał, lubo mi to kolić przyſzło, y obieżdżać, ledwo nie Morſkim brzegiem dla niebeſpiecznych pod tak zamieſzane czaſy, przeiazdów. Spodziewam ſię zatym czterech Niedziel więcey w drodze nie ſtrawić, byle mię prędka zimy rezolucya nie zatrzymała, która w tak niſkich kraiach zwykła być podrożnym wielką przeſzkodą. Jakożkolwiek iednak, o to ſię z pilnością ſtarać będę, abym ſprawom W. K. Mci, Pana mego Miłościwego nic nieomieſzkał, day tylko Boże wſzyſtko ſprawić, według woli y żądania W. K. Mci, Pana mego Miłościwego. Obſtalowałem tym czaſem, aby prędka wiadomość odemnie chodzić mogła, żebyś tym prędzey W. K. Mość Pan móy Miłościwy informowany być raczył, czego ſię z tego ſam kąta ſpodziewać. Na

ten czas ſamego ſiebie z nayniżſzemi poſługami memi kładę pod nogi W. K. Mości, Pana mego Miłościwego. Dan z Hamborku die 22. Februarii 1621.

CEDULA.

OZnaymuię W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu, że Pſaltsgraf, iako ſkoro z Kościerzyna wypadł, u Xiążęcia Brunświckiego przez wſzyſtek czas dyſzał, ſolicytuiąc adherenty ſwoie *ad novos tumultus*. Jakoż w tych dniach do Segembergu ziachać ſię maią; ſpodziewaiąc ſię tamże *in perſona* Króla Duńſkiego, ale to iuż *ſera Conſilia*. Zwycięſtwa Ceſarza Jmci, tak wſzyſtkich potrwożyły, że *nec hiſcere plus audent*. Miaſta te, tu mianowicie *favorem captant*, boiąc ſię o ſkórę. Król Angielſki do pacyfikacyi rzeczy wiedzie *Virium* nic

a nic

a nic nie ſpoſabia. W Niderlandzie, zá wychodzącym przymierzem, obie ſtronie *arma expediunt*, zaczym y Holendrom trudno będzie o Pfaltsgrafie myślić, gdzie Domá potęgi potrzeba. To ieſt, com na ten czas rozumiał godnego wiadomości W. K. Mci Pana mego Miłościwego, napotym, y z drogi, y z mieyſca nie omieſzkam doſtatecznie W. K. Mci Panu memu Miłościwemu dawać wiadomości.

Liſt tegoż, do Sekretarza Wielkiego Koronnego.

ROzumiałem rzecz potrzebną ozwać ſię J. K. Mci, y WMć Panu, żebym pokazał, iż w tey drodze tak dalekiey, y niebeſpieczney, nic nie omieſzkam, y o tym dam znać, cobym rozumiał potrze-

bnego do wiadomości J. K. Mci. Jakoż, czegom się tylko mógł dowiedzieć w tym tu kącie, w którym wszystkie swoie, przeciwna Cesarzowi Jmci strona, pokłada nadzieie, osobną cedułą wypisałem J. K. Mci. Toż, y daley czynić bądę, tak z drogi, iako y z samego mieysca. A iż ieden punkt Poselstwa mego iest, starać się o wolne zbieranie ludzi na J. K. Mość, w Państwach Króla Angielskiego, WMć Pana proszę pilnie, abyś się dowiedzieć raczył u J. K. Mci, komu tych ludzi zbierać rozkaże, gdyż iá nic niewątpię, że Król Angielski bez trudności pozwoli, zaczymby ie zaraz zaciągać przyszło. Bo czekać dopiero na wiadomość, rozumiem, żeby iuż nierychły y daremny był zaciąg. Teraz zaś, gdyby prędka J. K. Mości w tey mierze nastąpiła rezolucya, mogliby *adesse tempori.* Raczże mię

WMMć Pan informować zawczaſu, abym zaś potym na mieyſcu darmo czaſu nie trawił; żeby prędka odemnie, y do mnie mogła dochodzić wiadomość, obſtalowałem, tylko WMćPan racz ſwe Liſty dyrygować do Jmci Pana Woiewody Łęczyckiego, albo do Jonaſa Smidla, do Poznania, nic niewątpiąc, że prędki od WMćMPana odnioſę reſpons. Oddaię ſię zatym pilnie z poſługami memi łaſce WMćMPana. Dan z Hamburku 22. Februarii 1621.

Liſt Oſſolińſkiego do Króla.

LEDWO co z Hámburku wyiachawſzy, zaſkoczyła mię, iakom ſam ſobie tuſzył, ſolucya zimy, w nayniżſzych y naygorſzych kraiach, dla którey, lubo to częſto powòz odmieniaiąc, prę-

dzey do Antverpii przybyćiem nie mógł, zkąd nic nieomieſzkaiąc, do Kaletu iadę, ztamtąd zaś, iak prędko mi morze, y wiatry dopuſzczą do Londynu, gdzie ſpodziewam ſię, że Króla Jmci Angielſkiego zaſtanę, bo w tych przeſzłych dniach, tam Seym odprawował, na którym, gdy był od poddanych ſwoich pilnie ſollicytowany, aby ſię Ceſarzowi Jmci, y Królowi Hiſzpańſkiemu z nieprzyiaźnią, a zatym, y z otwartą woyną deklarował, przypaść, na to żadną miarą niechciał, na to tylko ſnać pozwolił, żeby Pfaltsgrafa ratować *ad conſervandum Palatinatum tantum*, Króleſtwa Czeſkiego, ani ſię tykaiąc; ale wątpię, aby, y tam co ſprawili, bo Spinolla mieyſca doſtane mocno fortyfikuie, y potężnie oſadza, inſzych co dzień doſtawa, y około Frankuntalu, naypotężnieyſzey tamtych mieyſc for-

tecy , a Niderlanckich Hugonothów Kolonii pilnie przemyśliwa (o czym tu , lada dzień nowiny oczekiwaią) abo o Wormatycy, bo na iedno z tych, iuż zdawna zmierza.

O Pfaltsgrafie ſam cicho, iakoż około Hamburku zapadł widzę, że mu nieſpore *ſubſidia*. Ale o tym wſzyſtkim z Londynu doſtatecznieyſzą będę mógł W. K. Mci P. memu Miłościwemu dać wiadomość. W tuteyſzych ſam zaś kraiach, animuſze ludzkie, *inter ſpem* pokoiu (którego *commoda* bardzo im ſmakuią) a *metum belli pendent*; z obudwu ſtron wielkich *præparamenta* widzieć nie mogę, y to, co czynią, iakby niechcąc, lada dzień oczekiwaią w Bruxellach Poſła Angielſkiego, który dla prolongacyi wychodzącego przymierza między tutecznemi Państwy, ieſt wyprawiony. We Francyi, y tam pokoiu nie-

masz z Hugonotami, którychby chciał *in ordinem redigere* Król tamteczny. Więcey nic niemasz godnego wiadomości W. K. Mci P. memu Miłościwemu; ponowili się co bądź z drogi, bądź z mieysca, nieomieszkam oznaymić. Na ten czas samego siebie z nayniższemi posługami memi, kładę pod nogi Majestatu W. K. Mci Pana mego Miłościwego. Z Antwerpii die 14. Martii 1621.

List tegoż, do Kanclerza Wielkiego Koronnego.

WEDŁUG rozkazania, y informacyi, Wmć MPana, za każdą okazyą odzywam się z drogi do J. K. Mci, Pana mego Miłościwego. Pierwsze listy z Hamburku, iż pod niebytność Wmć MPana

przyiść miały, dyrygowałem do Jmci Xiędza Sekretarza Wielkiego. Teraz, iż mniemam, że te poślednieyſze, Wmć MPana u Dworu zaſtaną, ſamemu ſię Waſzmość Panu odzywam, przy oddaniu uniżonych, y powolnych poſług moich, coby ſię ſam w tych kraiach działo; więc y to, co w okolicy ſłyſzeć, wypiſałem ſamemu J. K. Mci. *Fatalis* to iakiś, zamięſzania wſzyſtkiego Chrześciańſtwa rok, ze wſzyſtkich ſtron *armorum ſtrepitus*, atoli iednak doſyć z ſiebie czyni Król Angielſki (iako ſam wſzyſcy świadczą) że te tumulty, nietylko nie *fovet*, coby ſnadnie mógł, ale y owſzem, ile może *materiam ſubtrahit*, do pokoiu wſzyſtkich prowadząc. Y teraz na tym Seymie, który w Londynie odprawował, nie dał ſię ruſzyć prozbom poddanych ſwoich, którzy tego żądali, aby przyiaźń

Cesarzowi Jmci, y Królowi Hiszpańskiemu wypowiedział, aby Pfaltsgrafowi *subsidia*, iakie z Państw iego iść miały na rekuperowanie Królestwa Czeskiego, niesłusznie pod własnym Panem okkupowanego; na to tylko snać przypadł, żeby go ratować do zatrzymania iego dziedzicznego Państwa *Palatinatús*, ztąd Wmć MPan snadnie obaczyć możesz, co iego za intencya, y czego po J. K. Mci potrzebować będzie. Zaczym uniżenie proszę, abym prędką, a dostateczną od Wmć MPana mógł mieć informacyą; co za *mens* w tey mierze J. K. Mci, ieżeli iakiey w tey mierze Cesarza Jmci niemasz deklaracyi. Bo ieżelibym dopiero w ten czas o informacyą Wmć MPana miał prosić, gdy w Londynie będę, y po nię dopiero posyłać, musiałbym kilka Miesięcy na mieyscu strawić, bez żadney w Spra-

wach J. K. Mci rezolucyi, co ieśli *expedit in tam anguſtis rebus noſtris*, y tak w ściſłym czaſie, *judicio* Wmć MPana poruczam. Ale y móy koſzt w takiey drogości, a wielkiey na pieniądzach utracie, znieśćby tego nie mógł, lubom ſię ia to, iako nayſkromniey być mogło, wybrał, nie przeciwiaiąc ſię drugim, ani tych w tey mierze naśladuiąc, którzy dla próżney ambicyi, *præſcriptos* ſkromności *limites exceſſerunt*, naywiękſza moia ambicya, abym to, za pomocą Bożą dobrze ſprawił, co *meæ fidei commiſſum*, iakoż na pilności, y czułości moiey, nic nie zniydzie, byle Pan Bóg nakłonił ſerce Króla tamtego, do woli, y żądania J. K. Mci Pana mego. Jeſtem przy tym pewien, że WmćMPan, iakoś mię raz wziął na promocyą ſwoię, nieopuściſz okazyi zalecenia poſług moich Jego Królewſkiey Mci. Co ia, Wmć

MPanu, y wſzyſtkiemu zacnemu Domowi Wmć MPana, wſzelaką wdzięcznością y powolnością, płacić będę powinien. Na ten czas oddaię ſię teyże łaſce Wmć MPana, z uniżonemi poſługami memi. Z Antwerpii die &c.

Liſt tegoż, do Sekretarza Wielkiego Koronnego.

Z HAMBURKU piſałem do WmćPana, daiąc znać o ſobie; ztamtąd wyiechawſzy, to mię podkało, czegom ſię obawiał, że mię rezolucya zimy tam, gdzie naygorzey, zaſtać miała. Jakiem delicye miał w nizinach Weſtfalſkich, albo po groblach Olenderſkich, możeſz Waſzmość Pan ſobie imaginować. Atoli trzy Niedziele, w drodze ſtrawiwſzy, z wielkim trudem, y kłopotem przywlokłem ſię do Antwerpii. Zkąd,

bylem się tylko, y czeladź przyodział, do Kaletu wyieżdżam, tam iuż *ventis salutem committere*, trzeba będzie, *& fragili rati*, day Boże, do naznaczonego Portu zdrowo przypłynąć. Piszę do Jmci Xiędza Kanclerza, oznaymuiąc, co za *mens* Króla Angielskiego, ile tu wyrozumieć mogę, w sprawie Pfaltsgrafowey: to iest, że iako na Państwo Cesarza Jmci, a mianowicie Królestwo Czeskie, pomagać mu niechce, tak zaś przy zachowaniu dziedzicznego Państwa iego, opowiada się, ieżeliby Cesarz Jmć, *ex innata Clementia* zachować go przy nim niechciał. Zkąd łacno *colligere*, czego po J. K. Mci potrzebować będzie, zaczym, iako Jmci Xiędza Kanclerza, tak y Wmć MPana, pilnie proszę, abym mógł wiedzieć, ieżeli J. K. Mość iaką w tey mierze Cesarza Jmci deklaracyą mieć raczy, gdyż dopiero z Lon-

dynu iey zasiągać, byłoby *cum summo dispendio temporis*, a zatym, z niepowetowanym sprawom J. K. Mci omieszkaniem. O sposobie przesłania do mnie listów, dałem Wmć MPanu znać z Hamburku, zaczym, nic nie wątpię, że prędką z łaski Wmć MPana mieć będę wiadomość. W sprawie Kapitana Bocka, pisałem do Wmć MPana ztamtądże, pokornie, y teraz proszę, abyś Wmć MPan koszt, y pracę, tak ochotnego Cudzoziemca J. K. Mci zalecić, y przyczynić się za nim raczył, żeby miasto nadgrody, wielkiey utraty nie popadł w tym zaciągu swoim. O sobie samym, nic nie przypominam, pewienem ia, że łaska Wmć MPana, iest przeciwko mnie nieodmienna, zaczym, y tegom pewien, co za sobą zwykła łaska pociągać, którey się na ten czas oddaię, z powolnemi posługami memi. Z Antwerpii &c.

Jaśnie Wielmożny Mości Panie Woiewodo Łęczycki, móy wielce Mci Panie y Szwagrze.

MAM ia to na dobrey pamięci, co wdzięczność sama po mnie wyciąga, abym często sobie przypominał wielkie łaski Wmć MPana, które wolę *fovere animó*, aniżeli słowy, zostawuiąc sobie do pierwszey, którą ia sobie życzę, okazyi, pokazanie moiey przeciwko WmćMPanu, serdeczney powolności, y uprzeymości. Z Hamburku, przy pierwszych listach, którem do Dworu wyprawił, dla tegom WmćMPana, pisaniem mym turbować nie chciał, że nic takiego godnego nie było wiadomości WmćMPana, y tu nowin nie wiele; atolim się iednak przecię wolał ozwać, żebym się nie zdał być *immemor*

powinności moiey, y rozkazania Wmć MPana. Pfaltsgrafa, iakom odiachał mila od Hamburku, tak o nim cicho; rozumiem, że *emendicatis ſuffragiis* nie wiele wſkóra. Król Angielſki, w Londynie Seym odprawował, na którym to konkludował, lubo inakſza prożba była poddanych iego, żeby cała przyiaźń z Ceſarzem, y Królem Hiſzpańſkim zachowana była. Nie daiąc Zięciowi żadney na cudze Państwa pomocy, przy konſerwacyi iednak iego Państw dziedzicznych, to ieſt: *Palatinatus* opowiada ſię. Poſła zatym wyprawił do Arcy-Xiążęcia, do Bruxelli, częścią, dla pacyfikowania Zięcia ſwego, y odwabienia Spinoli, od zaczętego goſpodarſtwa, częścią dla prolongowania wychodzącego przymierza, między Państwy tutecznemi. O śmierci Papieſkiey, y Elekcyi nowego Papieża Grzegorza,

XV. rozumiem, że iuż WmćMPan wiedzieć raczyſz, wielkie zaprawdę *Omen*, że Pan Bóg niechce do końca zgubić Chrześciańſtwa, iż tak godną *capitis Eccleſiæ* dał elekcyą, o iakiey zdawna nie ſłyſzeć było, ile tego, który przedtym ledwo dwie lecie był Kardynałem. Więcey ſam nowego nic nieſłychać; z Londynu, co będzie nie omieſzkam dać znać, oddaiąc ſię na ten czas, z uniżonemi poſługami memi, łaſce WmćMPana. Z Antwerpii die &c.

Liſt Oſſolińſkiego, do Króla Jmci.

OZNAYMUIĘ W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu, żem z łaſki Bożey, na mieyſce, mnie od W. K. Mci, Pana mego Miłościwego naznaczone, przyiachał 27. Martii, z niemałym na Mo-

rzu niebeſpieczeńſtwem, dla panuiących pod te czaſy wiatrów. Zaraz na początku przybycia mego do Anglii, iaśnie to oświadczył Król tuteczny, iako wielce korzyſta w przyiaźni W. K. Mci, Pana mego Miłościwego; bo, y konie ſwoie do oſtatniego portu, na trzydzieści mil od Londynu zaſłał, y Dwór ſwóy niemal wſzyſtek przeciwko mnie wyprawił, iednych na cztery mile, drugich do brzegu Tameſſis; owo zgoła nie opuścił, w czymby był mógł oświadczyć, iako wielce ſobie poważa, mimo inſze Monarchy, związek ten przyiaźni, z W. K. Mcią Panem moim Miłościwym. Nazaiutrz, zaraz po przyieździe moim, miałem u niego publiczną audyencyą, przy bytności wſzyſtkich ſtanów tuteyſzych, których tu teraz ieſt zgromadzenie. Po zwykłey gratulacyi, y deklaracyi Braterſkiey miłości,

łości, W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, oddałem mu liſt, od W. K. Mci, który ſkoro przeczytał, odprawiłem to, com miał w inſtrukcyi od W. K. Mci, Pana mego Miłościwego. Na co mi ſam uſtnie odpowiedział z wielkim, iako z twarzy iego znać było, affektem, że niepotrzebował, abym go mową moią wiódł do tego, co on dobrze wie, iż, y Chrześciańſtwu wſzyſtkiemu, iako Król Chrześciańſki, y W. K. Mości oſobliwie powinien; przydał y to, iż dobrze pamięta ſłowo ſwoie, które obowiązał W. K. Mci, ſkoroby tylko *particularia* ze mnie zrozumiał, we wſzyſtkim gotów ieſt *ſatisfacere* woli, y żądaniu W. K. Mci, Pana mego Miłościwego. Potym *ſolenniter gratulabatur* W. K. Mci, y Panu Bogu dziękował, że W. K. Mość, Pana mego, w tak wielkim niebeſpieczeńſtwie zdrowia, cudo-

wnie zachować, y obronić raczył, z którą gratulacyą miał sam do W. K. Mci Pana mego wyprawić, by się był oraz nie dowiedział, żem ia iuż był w drodze od W. K. Mci Pana mego Miłościwego posłany. Tak się ta moia pierwsza skończyła audyencya. Prywatney ieszczem mieć nie mógł, dla łowów, na które odiachał, z tą iednak obietnicą, iż za kilka dni wrócić się ma, y wysłuchać mię bez omieszkania. Mógłbym iednak bespiecznie w tym W. K. Mć, Pana mego Miłościwego upewnić, iż zechce we wszystkim *gratificari* W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu, ile w pozwoleniu zbierania ludzi w Państwach swoich, lubo to od wielu innych gorące o toż ma instancye. Więc, y Pfalts-grafów Agent, y Posłowie Szwedzcy pilnie się o to staraią, żeby mogli tę iego intencyą dobrą, do ratunku W. K.

Mci odmienić. Jeſt y *Puritanorum* fakcya bardzo potężna, która Pfaltsgrafową ſtronę *mordicus* trzyma. Ale Król ſam, iakom mógł zrozumieć naylepiey z Poſła Hiſzpańſkiego, nie ma ſię do tego, pokazuiąc równą niekontentecę z poſtępków Zięcia ſwego; nawet ſam z wielkim śmiechem Poſłowi Hiſzpańſkiemu powiadał, co za rozmowa była Poſła Pfaltsgrafowego z Sekretarzem iego, przez którego poſłał, opowiedaiąc to Królowi, że, ieżeli W. K. Mość przeciwko Ceſarzowi Tureckiemu ratować zechce, Zięcia ſwego pewnie zgubi. Owo zgoła, gdzie ſię kolwiek ten wygnany Król obróci, więcey pośmiewiſk odnieſie, niż pociechy; ſam Król Duńſki, ieſzcze *fovet* nadzieie iego, od którego wczoray dopiero Poſeł przyiechał, żądaiąc także imieniem Pana ſwego wolnego ludzi zbierania, y wy-

prowadzenia, lecz o tym wszystkim dostatecznie informować się nie mogę, aż z prywatney audyencyi, którey spodziewam się naydaley za trzy dni. Tę odprawiwszy, bez omieszkania W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu dam znać, czego się spodziewać w tych wszystkich punktach, które mi są od W. K. Mci Pana mego Miłościwego zlecone. Na ten czas, uniżone posługi moie, y siebie samego kładę pod nogi Majestatu W. K. Mci Pana mego Miłościwego.

Jaśnie Wielmożny Mci Xięże Kanclerzu Koronny.

Z Antwerpii dałem znać o sobie Wmć MPanu, ztamtąd, iż mi droga na Cales przychodziła daleka bardzo, y zabawna, dla nizin tamtecznych kraiów, a

dżdżów uſtawicznych, wolałem, lubo z wielkim zdrowia niebeſpieczeńſtwem, proſto ztąd ſię na morze puścić, a niż tak dalekim krążeniem, ſprawom J. K. Mci Pana mego Miłościwego, cokolwiek omieſzkać. A to Pan Bóg ſzczęśliwie przeprowadził, właśnie w dzień Nayświętſzey Panny przypłynąłem, po długim y niebeſpiecznym ſzturmie, do Grawetyngi, portu Angielſkiego, tam, iakom był przyięty, y do Londynu zaprowadzony, więc, y pierwſzą ſwoię publiczną audyencyą, doſtatecznie opiſałem J. K. Mci, Panu memu Miłościwemu. Jawnie to pokazuie Król Angielſki, że *deeſſe* niechce *in hoc caſu* J. K. Mci, częſto ſię z tym daiąc ſłyſzeć, że, y ſam *in Perſona*, będzieli tego widzieć potrzebę, gotów ieſt ſłużyć w tym razie Rzeczypoſpolitey Chrześciańſkiey. *Particularia* iednak trudno zrozumieć,

aż w prywatney iego audyencyi, któ-rey ſię w tych dniach ſpodziewam. O dozwoleniu zbierania ludzi, nic nie wątpię: ieſt, y w ſamych ludziach ocho-ta wielka do ſłużby J. K. Mci, mam w tey mierze wielkie od ludzi zacnych nabie-ganie, deklaracyi w tym tylko J. K. Mci potrzeba, wiele ludu, y przez kogo, zebrać zechce. W oſtatku, czego ſię ſpodziewać, ſkoro wyrozumiem, bez omieſzkania dam znać J. K. Mci Panu memu Miłościwemu. Pfaltsgrafowa ſprawa, żeby ztąd iakie poratowanie mieć mogła, nie widzę, bo lubo to mu *favent*, nie mogą iednak nic bez woli Królewſkiey uczynić, któremu poſtę-pek Zięcia ſwego, bynaymniey ſię nie podoba. Holendrowie nie wiele mu po-mogą, za wyiściem przymierza, przyi-dzie im o ſobie ſamych myśleć. Król Duńſki, ten coś *molitur*, ale iego *levitas*

wiadoma światu, y potęga dosyć błaha. Posłał do Króla tutecznego, zebrząc pomocy, iuż nie na Króleſtwo Czeſkie, ale do zatrzymania oſtatka *patrimonii*, wiem pewnie, że nic nieſprawi, y dla inſzych przyczyn, ale y dla wielkiego ſkarbu niedoſtatku. Ztąd łacnie WmćMPan oſądzić możeſz, że iego *ſalus deſperata*, zaczym Ceſarzowi Jmci ſnadniey będzie Węgierſkie uſpokoić tumulty. Upewnił mię też w tym Poſeł Króla Hiſzpańſkiego, że armata Pana iego, nad którą większzey w tamtym morzu, nie miał nigdy, ruſzyć ſię miała z Sycylii, przeciwko Turkom, za ſprawą Philiberta, Xiążęcia Sawoyſkiego, upewnił, y w tym, że Pan iego, lubo to tak wielą woien zabawny, *non deerit communi cauſæ* wſzyſtkiego Chrześciańſtwa. To tak WmćMPan maſz, czego ſię ſam z tey ſtrony ſpo-

dziewać, ostatek po prywatney audyencyi, snadniey się wyrozumie. Na ten czas, posługi moie, y siebie samego pilnie, y uniżenie zalecam łasce WmćMPana, nic nie wątpiąc, że teraźnieysza posługa moia, będzie za każdą okazyą w dobrey pamięci u WmćMPana.

LIST
OSSOLINSKIEGO
DO
CESARZA JMCI.

SACRA CÆSAREA & REGIA MTAS, DOMINE CLEMENTISSIME

CUM à Regia Poloniæ, & Sveciæ Majestate, Domino meo Clementissimo, ablegatus in Angliam venissem, postulavit à me Sereniſſimus Magnæ Britaniæ

Rex, ut Legato ipsius, ad Sacram Cæsaream, & Regiam Majestatem Vestram litteras darem, iisquè Majestatem Vestram, arctissimâ, quæ Ei cum Sereniſſimo Rege meo intercedit, amicitia & neceſſitudine interpoſita, exhortarer ad eam, quam pro Genero ſuo Sereniſſimus Britaniæ Rex implorat clementiam. Ego verò, cùm id Sereniſſimo Britaniæ Regi denegare haud poſſem, eâ tamen exequor modeſtia, quâ decet Miniſtrum ſtudioſiſſimi, & conjunctiſſimi Majeſtati Veſtræ Regis. Innata eſt auguſtæ Majeſtatis Veſtræ Familiæ, celebrata omnium ore clementia, Ejus Majeſtatis Veſtræ non minus, quàm Imperii hæres, ſi quem ea interceſſioni Sereniſſimi Magnæ Britaniæ Regis commonſtraverit locum, ſcio, Majeſtatem Veſtram non denegaturum, ſed Romanorum Imperatorem, Romanum

illud, parcere subjectis confirmaturum. Ego, id unum opto, quod omnes boni, ut M. V. fortunam Deus promoveat, maximo Christianorum Reipublicæ bono, quæ tot potentissimorum hostium oppressa armis, vix respirat. Cæterum me S. Cæsareæ & Regiæ Majestati Vestræ, meaquè obsequia, eâ, quâ decet reverentia, humillimè commendo. Londini 2. Junii 1621.

LIST OSSOLINSKIEGO DO KROLA JMCI.

NAIASNIETSZY KROLU, PANIE, a PANIE MOY MIŁOSCIWY.

DAŁEM znać W. K. Mci, PANU memu Miłościwemu, przez Kuryera umy-

ślnie wyprawionego, o deklaracyi Króla tutecznego, który, iako się chętnym w dosyć uczynieniu affektacyi W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, nietylko na ten czas, ale y w podaiących się na potym okazyach, pokazuie, tak wzaiem gorąco u W. K. Mci, Pana mego Miłościwego *instat*, abyś W. K. Mć raczył *authoritatem suam* u Cesarza Jmci *interponere*, żeby Zięć iego, wszelaką satisfakcyą Cesarzowi Jmci dawszy, do oyczystego Państwa swego, mógł być przywrócony, zaczymby Król tuteczny *hac cura solutus*, mógł sposobniey, y potężniey W. K. Mć, Pana mego Miłościwego, y wszystko Chrześciaństwo, w tak ciężkim razie posiłkować. Na tę prozbę iego, póki nieprzyidzie respons W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, trudno co daley z nim traktować nam, gdyż się on na tym zasadził,

żeby się wprzód o deklaracyi W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, skutecznie dowiedział, nim do exekucyi affektowanych od W. K. Mci, Pana mego Miłościwego punktów przystąpi. Oczekiwaiąc tedy, na taką W. K. Mci, Pana mego Miłościwego rezolucyą, coby się tym czasem tu, y w okolicznych kraiach działo, krótko W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu daię znać. A nayprzód: w tym Królestwie Parlament, albo Seym zaczęty ieszcze trwa, z którym Król tuteyszy biedy ma dosyć; bo *subsidia* od nich potrzebuiąc, wynisczonemu skarbowi swoiemu, musi rad nie rad pozwalać *affectatam authoritatem* Stanom, *quâ freti*, *abusus* iakieś pretenduiąc, Urzędniki Koronne (mianowicie, Kanclerza, Podskarbiego, y *Advocatum Generalem*) z Urzędów pozrzucali, y do wieży na dalszą exekucyą, odesłali. Już

ſię wdzieraią, y do pokoiu Pańſkiego, zaczym rozumiem, że będzie muſiał Król wywołać prędzey, nad ſpodziewanie ten Seym, dla wielkiey Stanów, którą ſobie *arrogant*, naprzeciwko Urzędnikom Królewſkim licencyi. Poſeł Duńſki, który tu był dla tego przyiechał, aby Króla tutecznego przywiódł do ligi z Panem ſwoim, y z inſzemi Proteſtantami, *pro defendenda libertate Germaniæ, conſervanda Religione Evangelica*, z takim odprawiony reſponſem, że na ten czas Król tuteczny, do żadney ligi przyſtąpić nie może, ſtaraiąc ſię *bonis modis* u Ceſarza Jmci, y Króla Hiſzpańſkiego, o reſtytucyą Oyczyzny Zięciowi ſwemu. Jżeliby iednak nic, przedſięwziętym ſpoſobem nie otrzymał, gotów będzie złączyć ſiły ſwoie, *cum Principibus Unitis*, dla czego ſamego niemałą prowizyą rynſztunków woiennych

czyni. Nieukontentowany, iako pewnie wiem, Poseł Duński, tym takowym responsem, ale niemniey malkontenci, y Holenderscy Posłowie odiachali, którym w iednym punkcie affektacyi ich *correspondere* Król tuteczny nie chciał. W Niderlandziech *classicum cecinerunt*, ieszcze iednak nic gruntownego nie zaczęli. Król Francuski w przedsięwziętey swoiey z Hugonotami woynie postępuie, *exasperatus* nieznośną iednego Miasta Rupelli arrogancyą, które niedawnemi czasy Dekreta Królewskie przeciwko niektórym Hugonotom, katowi palić kazało, Prezydenta, y inne Urzędniki Królewskie, na większą wzgardę, *in effigie* obwiesić. Takie są affekty *pacifici Evangelii* w okolicznych Państwach. Król dzisieyszy Hiszpański, Filip IV. wszystek Dwór Oyca swego odmienił, pokazuiąc się *supra*

ætatem, y mądrym, y *juſtitiæ amantem*. Wyprawuie Król tuteczny Poſła Wielkiego do Ceſarza Jmci, y Króla Hiſzpańſkiego, dla tych ſamych dwoch Punktów reſtytucyi *Palatinatus*, a Małżeńſtwa Królewica tutecznego, z Królewną Hiſzpańſką. Do tego oſtatniego, obawiam ia ſię, aby przyſzło, gdyż Król Hiſzpańſki bardzo ſię na to wzdryga, żeby Sioſtrę ſwoię heretykowi dać miał, *nullâ ſpe habita* iego nawrócenia. Exaſperuią go po chwili Prawa nowo uknowane w Parlamencie tutecznym, przeciwko Katolikom; aczkolwiek ſam Król, pewną tych Praw obiecuie inhibicyą, ſkoroby tylko *ſubſidia* potrzebne na Parlamencie wyciągnął. Ten ieſt *Status* tutecznego, y okolicznych Państw, który krótko W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu wypiſawſzy, na rezolucyą Pańſką, W. K.

Mci, Pana mego Miłościwego czekać będę, kładąc na ten czas, pod nogi Majestatu W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, samego siebie, z uniżonemi posługami memi.



LISTY OSSOLINSKIEGO

Z NIEMIEC PISANE,

Gdy był Posłem do Rzeszy Niemieckiey.

LIST DO XIĘDZA BISKUPA WIEDENSKIEGO

Illustrissime & Reverendissime Domine, Domine, & Amice observandissime.

ANTE tredecem dies, significavi Cracoviâ, Illustrissimæ Dominationi Vestræ, me à Sereniſſimo Rege meo, ad Sacram Cæsaream Maiestatem, Dominum meum Clementissimum Legatum venire. Eâ celeritate, quam affectus Regis mei, erga augustissimam Domum Austriacam

imperaverat; accurri Pragam, ne intempestivâ mora perderem occasionem, contestandi fraterni amoris Regiæ Majestatis, erga Sereniſſimum Hungariæ Regem, in promovenda ipſius Majestatis in Regem Romanorum electione; verùm cùm necdum Electores Ratisbonæ compareant, nec de Cæsareæ Majestatis ad eandem Civitatem adventu, quidquam certi, scire possim: hîsce secundis literis, Illustrissimam Dominationem Vestram interpellandam censui, quas per expeditum veredarium mitto, obnixè rogans, velit, Cæsareæ Majestatis intellectâ voluntate, me certiorem reddere, quò me conferre debeam, & ubi commodissimè Cæsaream Majestatem convenire. Tale siquidem mandatum, à Sacra Regia Majestate, Domino meo Clementissimo, datum est mihi, ut hanc totam Legationem, &

ejus progreſſum, dirigam ad mentem Sacræ Cæſareæ Majeſtatis. Cujus auguſtam dexteram, quàm primùm exoſculari, & mea humillimâ obſequia ſubmiſsè, deferre, ſi per ejus Majeſtatis commoditatem licuerit, ſummopere deſidero. Qua in re, ab Jlluſtriſſima Dominatione Veſtra, ſufficientem declarationem, quàm citiſſimè ſubminiſtrari mihi, ardenter poſtulo, cujus gratiæ, & favori, me, meaquè promptiſſima officia, quàm diligentiſſimè defero 2. Julii 1636. Pragæ.

RESPONS
X. BISKUPA WIEDENSKIEGO.

Jlluſtriſſime, & Excellentiſſime Domine.

AD primas Excellentiæ Veſtræ, eaſquè humaniſſimas Cracoviâ 20. Junii

datas, nullâ interpoſita mora, pari affectu reſpondiſſem, niſi me ſpes continua de reditu Curſorum, à Sacra Regia Majeſtate Cæſarea ad Sereniſſimos Electores emiſſorum, detinuiſſet; credebam enim fore, ut dilationem hanc, nova, & certiora compenſarent; cùm ſuperverunt aliæ per expreſſum ab Excellentia Veſtra Pragâ 2. Julii miſſæ, quas Sacræ Cæſareæ Majeſtati, quàm primùm debitô modo communicavi. Habuit ſua Majeſtas Cæſarea, ex iis ſingularem Sereniſſimi Poloniæ Regis in ſe affectum, propenſionemquè in Sereniſſimum Hungariæ, & Bohemiæ Regem fraternam; erit aliquando, ut ſimili, & inſigni gratitudinis Cæſareæ beneficio rependat. Gratulata ſibi imprimis fuit Sacra Majeſtas, quòd Sereniſſimus Rex, ad nobiliſſimum hoc Legationis munus, Perſonam

Veſtræ Excellentiæ, ſibi jam antehac cariſſimam, delegiſſet, cui coràm benevolum animum, amplius conteſtabitur. Ego vero ſincerus, & ad omnia Excellentiæ Veſtræ, paratiſſimus ſervus, & amicus, præſtolabor adventum, ut præſentem pro debito reverear, & honorem. Quod ad terminum itineris attinet, is Majeſtatis ſuæ Cæſareæ ſenſus eſt, ut Excellentia Veſtra, ad duos adhuc, tresvè dies, Pragæ moretur, neceſſum enim eſt, ut interea adveniant Curſores, qui de diſceſſu Electorum renuncient, ubi deinde Majeſtas ſua, Electorem Moguntinum, jam in itinere eſſe intellexerit, facile etiam ipſa ſe reſolvet. De quibus omnibus, quantociùs per citatum Veredarium, Excellentiæ Veſtræ ſignificabitur, ne per difficilioris viæ incommoda, fruſtraneum fortaſſe laborem aſſumat. Hîs

finio, & Excellentiæ Veſtræ, obſequia mea promptiſſima, defero. Lincii 4. Julii 1636.

LIST OSSOLINSKIEGO DO KROLA.

NAIASNIEYSZY KROLU, PANIE MOY MIŁOSCIWY.

POKWAPIAIĄC ſię, według roſkazania W. K. Mci, ku Regenspurkowi, dnia wczorayſzego ſtanołem w Pradze, zkąd tegoż wieczora, ieſzcze w dalſzą drogę gotów byłem iechać, ale poczta, która z Lincu teyże godziny przyſzła, zatrzymała mnie, z tey przyczyny: że Ceſarz Jmć żadney ieſzcze pewney rezolucyi dotąd nie uczynił, kiedy, y

dokąd, z Lincu ma wyiechać; wyprawiłem tedy umyślnie (niemaiąc przez pocztę na moie listy dotąd pisane, żadnego responsu) Kuryera do Lincu, oznaymuiąc o bytności tu moiey, y o woli W. K. Mci, Pana, y Dobrodzieia mego, abym, iako nayprędzey stawił się do Cesarza Jmci, zaczym prosiłem Xiędza Biskupa Wiedeńskiego, abym miał pewną wiadomość, y deklaracyą, gdziebym Cesarza Jmci, *convenire*, y rozkazanie W. K. Mci, Pana mego Miłościwego mógł wykonać. Jechałbym ia, y do Lincu, nie czekaiąc ich deklaracyi, a to, że wiele ich od Dworu twierdzą, że Cesarz Jmć nie ma, iak kilka dni, więcey tam zmieszkać, chcąc do domu Xiążęcia Jmci Bawarskiego iechać, dla chrzcin Wnuka, albo Wnuczki; nie zdało mi się *è dignitate* W. K. Mci, Pana, y Dobrodzieia mego, że-

bym ſię miał przeieżdżać, to wzad, to wprzod, żadney o pewney Ceſarza Jmci rezydencyi, niemaiąc wiadomości, tak te kilka dni, wolałem zatrzymać ſię w Pradze, lubo z utęſknieniem, y koſztem niemałym, w tak nieſłychaney drogości kraiu, do ſzczętu ſpuſtoſzonego, aniżeli wdać ſię w niebeſpieczeńſtwo iakiego erroru. Czwartego dnia, a naydaley piątego, ſpodziewam ſię ztamtąd reſponſu. Za którym, gdzie ſię obrócę, nie omieſzkam oznaymić W. K. Mci, Panu, y Dobrodzieiowi moiemu. Teraz, to tylko do wiadomości, W. K. Mci przywodzę, że Elektora żadnego, dotąd nie maſz w Regenspurku, a nawet, żeby ſię który z mieyſca ſwego ruſzyć miał, nie ſłychać. Moguncki, niedoſtatkiem długo ſię wymawiał; zabieżeli temu Hiſzpani, poſławſzy na ſtrawę. Koloń-

ſki, zaczętey woyny z Leodeyczykámi, odiechać niechce. Trewirſki, tenby nayradniey przeieżdził ſię, ale mu nie każą z Grandamu, kontentuiąc ſię Plenipotentem iego, albo choć na piſmie podanego *ſuffragium*. Xiążę Saſki *prætendit* goście niezbyte w Domu, y zaczętą robotę około Magdeburku. Brandeburſki, nayochotniey ſię obiecał, ale y o tym dotąd nieſłychać. Naoſtatek, y o Xiążęciu Jmci Bawarſkim, lubo Król Jmć Węgierſki, ſam w domu iego był zaprafzaiąc, y Hiſzpani coś niemało wyſypali *per la ſpeſa*, ſą tacy, co powątpiewaią. Ale ia rozumiem, że ten tu bliſko będąc, patrzy na dalſzych zemknienie, z któremi *in hac vicinia* prędko ſię zrównać ochotą może. Król Jmć Węgierſki z Donaunundy, iuż ſię ruſzył, z Obozu iednak dotąd nic nie ſłychać, oczym, że W. K. Mość pe-

wnieyſze z Lincu mieć raczyſz wiadomości, ia temi tu *circumforaneis* niebawiąc, kładę ſiebie ſamego, y nayliżſze poſługi moie, pod nogi Maieſtatu W. K. Mci, Pana, y Dobrodzieia mego Miłościwego. Z Pragi dnia 2. Julii.

LIST
XIĘDZA BISKUPA WIEDENSKIEGO

Illuſtriſſime, Excellentiſſime, Domine, Domine.

MEMOR promiſſi, quô me nuperis meis 4ta Julii datîs, lubens Excellentiæ Veſtræ obſtrinxeram fore, ut redeuntibûs Curſoribus, de eo, quod ab Electoribus apportarent, certiorem rederem, hîſce ſignificare volui, adveniſſe quidem à Moguntino, & Colonenſi,

qui literîs ab iisdem ſcriptis ferant, aliquantum adhuc temporis eos, certis, & urgentibus de cauſis requirere, priuſquàm ad iter Ratisbonam verſùs ſeſe poſſint accingere, ad Electores verò Saxonem, & Brandeburgum emiſſi, etiamnum hærent in via: quamobrem Majeſtas ſua Cæſarea boni publici intuitu, & amore pacis in Imperio reſtituendæ, alios iterum amandavit, ut certa de profectione referentes, ipſa quoquè Majeſtas ſua, nullâ interpoſitâ mora, neceſſarium adeo Reipublicæ Chriſtianæ opus, non interrupto itinere aggrediatur. In libera modò Excellentiæ Veſtræ diſpoſitione eſt, Pragæ interea morari, vel potiùs huc ad Aulam Cæſaream proficiſci; de hoc juſſit Majeſtas ſua Cæſarea ſecuram eſſe Excellentiam Veſtram, quòd ſi huc ſe transferre voluerit, gratiſſimum fore Cæſa-

reæ Majeſtati hoſpitem, quem benigniſſimîs oculis, & gratiâ Cæſarea ſemper excipiet; mei ergo officii eſſe duxi, id quamprimùm transmittere ad Excellentiam Veſtram, cui promptiſſima obſequia, ex animo offero. Lincii 7ma Julii 1636.

RESPONS

NA LIST XIĘDZA BISKUPA WIEDENSKIEGO

Jlluſtriſſime, & Reverendiſſime, Domine, Domine.

AGNOSCO ſingularem Jlluſtriſſimæ Dominationis Veſtræ humanitatem, cùm non ſolum ad meas reſponderit, ſed & ſuîs, id, quod ſcire cupiebam, mihi ſignificaverit literis. Huic ego o-

mni meo obſequio gratum me præſtabo, & Sacræ Regiæ Majeſtati, Domino meo Clementiſſimo ſine mora ſignificabo, inveniſſe me promptiſſimam Jlluſtriſſimæ Dominationis Veſtræ, in conteſtanda erga ejus Regiam Majeſtatem obſervantia, voluntatem. Craſtinâ die, Deo juvante, Pragâ Lincium moveo, ut quàm primum Cæſareæ Majeſtatis clementiſſimô aſpectu fruar, & Regis mei juſſa exequar, Jlluſtriſſimam Dominationem Veſtram coràm venerer, cui me, meaquè obſequia paratiſſima quàm diligentiſſime defero. Pragæ 9. Julii 1636.



LIST OSSOLINSKIEGO DO KROLA.

NAIASNIEYSZY KROLU, PANIE, a PANIE MOY MIŁOSCIWY.

TYDZIEN temu, iakom W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu oznaymił, żem ſię dla nieſporego ziachania do Regenspurku Elektorów, y niepewnego wyiazdu Ceſarza Jmci z Lincu, tu w Pradze trochę zatrzymał, ażbym przez umyślnie wyprawionego Kuryera miał wiadomość, coby wżdy za intencya około dalſzey drogi była u Dworu Ceſarſkiego, wrócił ſię ten poſłaniec móy, czwartego dnia, z Lincu, z taką deklaracyą od Biſkupa Wiedeńſkiego: że Ceſarz Jmć oczekiwał na ſwoie Kuryery

do Elektorów wyprawione, za których powróceniem, dopiero ſię miał rezolwować, ieżeli ſię ruſzyć do Regenſpurku, lub nie? Ta wiadomość, iż miała nieomylnie naydaley trzeciego dnia przyiść, żądał mnie, abym ſię ieſzcze kilka dni zatrzymał w Pradze, chcąc mi dać znać, przez umyślną pocztę o tym, coby za wzięciem reſponſu od Kurfirſtów, Ceſarz Jmć poſtanowił. Uczynił doſyć obietnicy, dziś rano przybiegł Kuryer z takim piſaniem, iakiego kopią poſyłam W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu. Jutro tedy, da Pan Bóg, czyniąc doſyć rozkazaniu W. K. Mci, ponieważ iuż wiem pewnie, że w Lincu Ceſarza Jmci zaſtanę, z Pragi wyiadę, y iako nayprędzey będę mógł, poſpieſzę, nieomieſzkiwaiąc W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu potrzebnych wiadomości da-

wać, y tych punktów, któreby przed Seymem odprawić ſię mogły, iak naypilniey traktować. Obawiam ſię bowiem, aby ten ziazd, w długą nie poſzedł: o czym iednak *divinare* niechcę, ażbym mógł u Dworu tamecznego głębiey *penetrare*, y w aſpektach teraźnieyſzych konſtellacyi doſkonalſzą uczynić reflexyą. W tey tu puſtyni Czeſkiey, na ten czas, nic nieſłychać godnego uſzu W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, krom, że Landgraff Haſki, dał odſiecz *Hannoviæ*, tak dawno od Lambora oblężoney, z wielką ſzkodą Ceſarza Jmci, y z ſtratą kilkuſet dobrych Zołdatów. Aleć o tym wſzyſtkim Pan Biboni, z Lincu doſtatecznie może opiſać, ia kończę, moie nayniżſze poſługi, z ſobą ſamym, kładąc pod nogi Majeſtatu W. K. Mci, Pana, y Dobrodzieia mego Miłł. Z Pragi 9. Julii 1636.

LIST

LIST
KROLA WĘGIERSKIEGO
DO OSSOLINSKIEGO.

Jlluſtris Princeps, dilecte amice.

INTERMITTERE non poſſum, quin Jlluſtritatem Veſtram hîſce certiorem reddam, quatenùs miles Polonicus tumultuans ſe, contra omnem ſpem, ſub Sacræ Cæſareæ Majeſtatis, Domini, ac Parentis mei Clementiſſimi, & dilectiſſimi auſpiciis, etiam oblatîs ſtipendiis, ſe diutius militare nolle, ſed in Patriam redire, reſolutum eſſe declaraverit. Cum autem mihi conſtet, Jlluſtritatem Veſtram, non ſolum ad conſcriptionem prædicti Polonici militis, laudabiliter cooperatum eſſe, verùm, & ab illo

milite magni æstimari; hinc est, quòd eandem requiram, ut pro solita erga Sacram Cæsaream Majestatem, & augustissimam nostram Domum affectione, prælibato militi præscribere, & authoritatem suam apud illum interponere velit, quatenus, si non diutius, ad minimum hâc æstate in servitiis perseveret, ac Nationis Polonicæ toti Orbi notam constantiam, & militarem fidem hâc occasione demonstret, non dubius, debitam recepturum remunerationem, ac stipendium. Faciet Illustritas Vestra rem Sacræ Cæsareæ Majestati pergratam, ejusdemquè gratia recognoscendam. Cæterum eidem benè propensus, maneo. Datum in Valterstain 7. Julii 1636.

FERDINANDUS.

RESPONS NA TEN LIST.

SERENISSIME, & POTENTISSIME REX, DOMINE, DOMINE CLEMENTISSIME.

PRÆVENERUNT literæ Majestatis Vestræ, quas hâc ipsa hora accipio, Legationem meam, quam nomine Sereniſſimi Regis mei (plenam amoris fraterni) Majestati Vestræ afferro, sed & turbarunt non mediocriter, cum intelligo, Velites illos nostros importunum facessere negotium armis Majestatis Vestræ. Utinam possem ipse hôc eodem momento inter cohortes eorum consistere, & turbatos animos ad consilia saniora reducere, id verò, cum per intervalla locorum, quibus diffitus sum, nequeam, nec voluntati Cæsareæ Majestatis ad

se me evocantis parituro liceat, scribo binas literas, unas, quidem ipsorum Campi Marschálco, alteras verò, ipsismet militibus, utrisquè nomine Regis mei jubeo, meo verò precor, & persvadeo, ne militiam susceptam deserant, sed fidei, constantiæquè memores, mortem potiùs honestam eligant, quàm effugia, malevolorum judiciis trituranda. Hoc meum obsequium, qualemcunquè sortietur effectum, Majestas Vestra, pro summa sua benignitate, benignissimè suscipiet; nequè de observantia mea erga se, & augustissimam Domum suam, ex levis armaturæ militum motu judicabit. Quos tamen graviter, & constanter acturos non dubito. Mequè singulari Majestatis Vestræ gratiæ, & favori humillimè commendo.

LIST
OSSOLINSKIEGO
DO STAROSTY
ŁOMZYNSKIEGO.

Mości Panie Staroſto Łomżyńſki,
MW.MPanie, y Szwagrze.

ZWOLI, y rozkazania J. K. Mci, Pana mego Miłościwego, a za radą Jchmościów PP. Senatorów, iadę w Poſelſtwie do Ceſarza Jmci, y Seymu teraźnieyſzego Regenspurſkiego. Po drodze dano mi znać, że woyſko naſze Polſkie, pod Regimentem WMPana, na ſłużbę Ceſarza Jmci, *tanto conatu* (za wiadomością Króla Jmci, y wſzyſtkiey Rzeczypoſpolitey) zaciągnione, y tak daleko zaprowadzone, gdy ſama pora

woienna naylepiey naſtępuie, z ſłużby ſię wydziera, y do Oyczyzny powrócić chce. Nie bez ſerdecznego żalu, przyſzło mi tey nowiny ſłuchać, upatruiąc ſzwank ſławy Narodu naſzego, na którą, iakobym ia życzył, żebyśmy wſzyſcy robili, WMPanu ſamemu wiadomo, ale y przeciwko WMPanu ſzczegulna miłość moia, y affekt pokrewny, muſi mnie tym barziey trapić, im rzetelniey widzę, w iakie, ſtrzeż Boże, pośmiewiſko obróciliby ſię u niechętnych prace, trudy, y odwagi WMPana. W czym Jchmć PP. Pułkownicy, moi wſzyſcy mili, y wielce na mnie łaſkawi przyiaciele, muſieliby *partiçipare*. Nie rozumiem ia iednak, aby to poruſzenie woyſka tak mężnego, miało być bez wielkiey przyczyny nieſmaku, albo niedoſyć uczynienia. Co gdy tak ieſt, raczże WMPan kilku, lub iednego, z To-

warzyſtwa ſwego, do mnie wyprawić tu do Dworu Ceſarza Jmci: obiecuię świętobliwie, że o krzywdę WMPana, nietylko mówić, ale y umierać gotów ieſtem, y wſzelaką ſatysfakcyą otrzymam, a *in defectu*, wſzyſtkiemu Chrześciańſtwu *manifeſtabo*, że nie *per vos ſtetit*, ale przez niedoſyć uczynienie Ceſarſkie. Raczże tedy WMPan, do tego prowadzić woyſko wſzyſtko przy liście moim, który do Ichmciów, iako brat piſzę, a racz perſwadować, y ſam Ichmciom ſtarſzym bądź powodem, żeby tym czaſem nie opuſzczać pory, y czaſu tak ſpoſobnego, z wielkim zatrudnieniem zamyſłów przedſięwzięty ch, a większą, ſtrzeż Boże, nieſławą, y ohydą u wſzyſtkich Narodów imienia naſzego, gdyby tak wielki Monarcha, Oyczyznę naſzę miłuiący, ſąſiad Panu naſzemu, tak wielą związków

pokrewny, y iako Oyciec, miał się zawieść, y szkodować na zaciągu WMPanów. Za panowania nieboszczyka Króla Jmci, kilka tysięcy narodu naszego, służywszy wiernie Michałowi Hospodarowi, po śmierci iego przyięli *stipendia* Cesarza Tureckiego. *Nefas* u wszystkich Chrześcian, większe iednak *nefas*, onym się zdało, nie dotrzymać słowa Rycerskiego, choć Poganinowi, y odstąpić woyska iego, przeciwko własnym swoim Chrześcianom woiuiącego. To tak Oycowie nasi z Pogany; cóżby byli uczynili z Chrześciany, dla sławy stateczności swoiey? Dałby to Pan Bóg, aby między Chrześciany, nie przychodziło do zaciągów *in mutuam cladem*, ale, gdy tak dopuszczenie Boże karze grzechy spolne, nie godzi się Kawalerowi Chrześciańskiemu, uważywszy sprawiedliwą Pryncypała swe-

go, gdy go zaciąga, tylko dotrzymywać ſtatecznie ſłowa Rycerſkiego; w czym wſzyſtkim, że powaga WMPana, y Jchmć PP. Pułkowników, a przytym rozſądku wſzyſtkiego Towarzyſtwa, znaydzie środek, y uſpokoienie, przy ofiarowaney uſłudze moiey, nic nie wątpię. W tym przeſtrzegaiąc, iako Brat, żeby J. K. Mość Pan naſz, y wſzyſtka Rzeczpoſpolita muſiała być wielce żałoſna, gdybyście WMPP. zaciągu tego przynaymniey tym iednym polem terminować nie mieli. O czym nic nie wątpiąc, polecam ſię łaſce, y miłości pokrewney WMPana, wraz z poſługami memi. Z Woytitz dnia 11. Julii 1636.



LIST
DO TOWARZYSTWA.

Mości Panowie, y Bracia.

BĘDĄC od J. K. Mci, Pana naſzego Miłościwego, do Ceſarza Jmci, y wſzyſtkiey Rzeſzy Poſłem, na ziazd bliſki przyſzły Regenspurſki, za wielką pociechę prac, y trudów moich, brałem odważne dzieła WMPanów, któremi nicem nie wątpił, żeście mieli rozſzerzyć ſławę Narodu ſwego, ku tamtey ſłońca zapadaiącego granicy, którą niegdy oni Przodkowie naſi, obu brzegu Wiſły mieſzkańcy, przeſzli ſzczęśliwie, nie ſłuchaiąc onego niemych ſłupów mandatu, *ne plus ultra*. W drodze, dano mi znać, żeście WMPanowie przed-

ſięwzieli końca pory teraźnieyſzey nie czekać, ale iako nayprędzey do Oyczyzny powrócić. Nie mogę temu wierzyć, aby ſtateczność tak zacnego woyſka, y wiara pogranicznemu Panu dana, miała bez wielkiey przyczyny, y nieſmaku alterować ſię, y odmieniać przedſięwziętą drogę. Dla czego, tym śmieley imieniem J. K. Mci, Pana naſzego Miłościwego, y wſzyſtkiey Oyczyzny żądam, a ſam z Oſoby moiey Braterſkiey proſzę, y poprzyſięgam, abyście WMPanowie pamiętali na reputacyą Narodu ſwego, który, nietylko Chrześciańſkim, ale y Pogańſkim Ceſarzom ſłużąc, ſtateczności ſwoiey nie dał przełamać. Jeżeli iakie naſtąpiły niedoſyć uczynienia, albo nieſmaki, raczcie WMPanowie dać znać przez iednego z Towarzyſtwa ſwego, świętobliwie obiecuię, że do wſzyſtkiego u-

kontentowania WWMPanów interponować powagę J. K. Mci, Pana naſzego Miłościwego, a przytym ſtaranie, y pieczołowitość moię, o dobro ſzczegulnego każdego z WWMPanów, tak, iako, y móy właſny honor, a pogotowiu wſzyſtkiego cnego Rycerſtwa ukontentowanie, przełożę nad zdrowie moie, byleście WMPanowie cierpliwemi będąc, y ofiarowany żołd przyimuiąc, nie omieſzkiwali porze woienney, y zamyſłom Króla Jmci Węgierſkiego, y namieſtników iego, w czym zawiſła ſława, y reputacya, nietylko WWMPanów, ale y całego Narodu. Poyrzyicie WWMPanowie, a obaczycie, że świat obrócił oczy na przeważne przedſięwzięcia WWMPanów, a w WWMPanach, całego Narodu Polſkiego. Strzeż Boże, naymnieyſzego cofnienia, coby złośliwi, y zazdrośliwi Narodu naſze-

go *æmuli* rzekli! iakąby niesławę ich potomstwo, przed potomstwem naszym, na nas, y lata nasze zaciągało! Ale cóż ia tak bacznym, rozsądnym, y mężnym Rycerzom przypominam to, co oni lepiey, y widzą, y czuią, że sława wszystka w stateczności należy; raczey to powtarzam, że iako nic nie wątpię, że WWMPanowie w przedsięwzięciu swoim trwać będziecie, tak ia za rozkazaniem WWMPanów, tu na Dworze Cesarza Jmci będąc, z woli, y rozkazania J. K. Mci, Pana Naszego, o wszelaką satysfakcyą, y ukontentowanie WWMPanów, tak się starać, y zastawiać chcę, iako o moie własne zdrowie. Oddaię zatym braterskie usługi moie łasce, y miłości WWMPanów. Z Woytitz 11. Julii 1636.

LIST
DO OSSOLINSKIEGO

Ferdinandus II. Divinâ favente Clementia, Electus Romanorum Imperator, semper Augustus.

ILLUSTRIS PRINCEPS, FIDELIS, SINCERE NOBIS DILECTE.

AD nos perlatum est, Equitatum Polonicum, in tantum debita Nobis servitia postposuisse, ut castra nostra Imperialia deserere, & iter rursus in Poloniam arripere constituerit, prout jam de facto, eô potissimùm tempore, quô cùm hoste congrediendum erat, relictîs campestribus stationibus, sese Vormatiam usquè contulisse percipimus, firmô proposito, ut trajectô Rheno, in Patriam revertatur. Cui rei, cùm vel occultas

hoſtium noſtrorum machinationes, vel ſaltem ingentem pugnandi cum iis formidinem ſubeſſe, ſuſpicemur, maximè quòd nec oblatâ ſtipendiorum ſolutione, nec abundanti præmiorum pollicitatione in obſequio contineri poſſe, videantur, ac id contra omnem noſtram expectationem accidat, quâ Equitatum Polonicum nullam comparandæ gloriæ, & de nobis, ac Sacro Romanorum Imperio benemerendi occaſionem neglecturum, ſed imò pro ſolita ſua peritiæ bellicæ dexteritate amplexurum fuiſſe credebamus. Proinde vos de tam inſperato eventu, per præſentem Curſorem Noſtrum, certiores reddere voluimus, benignè ſperantes in eo vos laboraturos, ut expeditîs illicò ad militiam Polonicam literis, fidelitatem, quâ Nobis obſtricta eſt, in memoriam revocare, ac à tam perverſa intentione, quæ ipſis

in maximam ignominiam redundare poteſt, ſerio dehortare velitis, modis omnibus contendendo, quibus ad militararia officia ulterius præſtanda perſvaderi poſſit, eandemque ſecuram reddendo, non ſolùm promptè ſtipendia ſemper adfutura, prout Chariſſimus Filius noſter Hungariæ, & Bohemiæ Rex Dil: ea jam ordinavit, ſed etiam meritorum remunerationem, per media, quæ jam præparata habemus, debitô tempore ſubſecuturam. Veſtram quoque in hoc curam, & diligentiam non minori Imperialis noſtræ benignitatis affectu proſecuturi, & cum gratia agnituri ſumus, quâ vobis ſemper propenſi manemus. Datum in Arce Noſtra Lincenſi die 12. Julii 1636.

FERDINANDUS.

RE-

RESPONS

NA TEN LIST.

SACRA CÆSAREA & REGIA MTAS, DOMINE CLEMENTISSIME.

JD ipſum, quod mihi Majeſtas Veſtra literîs ſuis benigniſſimè indicare dignata eſt, jam intellexeram ante triduum ex epiſtola Sereniſſimi Hungariæ Regis, ſummô meo dolore, cùm facilè videam, quantùm negotiîs Majeſtatum Veſtrarum officere poſſit hæc execranda Velitum gentis noſtræ levitas. Scripſi ardentiſſimè, tam ad Præfectum, quàm ad ipſos milites, interponendo authoritatem Sereniſſimi Regis Noſtri, Domini mei Clementiſſimi, meas preces, imò & minas: quid efficere potuerim apud illos, qui leviter armati non

armîs ſolùm, ſed & judiciô, paucorum dierum mora docebit. Interim ego propero ad oſculum auguſtæ Sacræ Majeſtatis Veſtræ dexteræ, ubi porrò, quidquid in me fuerit virium, quidquid conſilii, exeram fideliſſimè, ne hôc obſtaculo arma Majeſtatis Veſtræ retrudantur, à debitis tantæ æquitati triumphis. Quos ego Majeſtati Veſtræ, unà cum diutiſſima valetudine ardentisſimè precatus, me, meaquè humillima obſequia ſubmiſſè ad pedes Sacræ Cæſareæ Majeſtatis Veſtræ defero.



LISTY OSSOLINSKIEGO DO KROLA JMCI.

NAIASNIEYSZY KROLU, PANIE, a PANIE MOY MIŁOSCIWY.

TEGO dnia, iakom w oſtatnim piſaniu moim z Pragi W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu oznaymił, puściłem ſię do Lincu, gdziem 15. *præſentis* przyiachał, iuż ku wieczorowi; góry przykrzeyſze, niżelim ie gdzieindziey przeieżdżał, gorąca przytym nieznośne prędzey nie dopuściły. Zaſtałem tu Ceſarza Jmci, dobrze zdrowego, zwykłą zabawą cieſzącego ſię. Trzeciego dnia witałem, tak ſamego Ceſarza Jmci, ia-

ko y Cesarzową Jeymć, y tom wszystko odprawił, co należało do oświadczenia stateczney W. K. Mci, Pana mego Miłościwego miłości, y affektu pokrewnego, który z wielką wdzięcznością, y z płaczem prawie, radość swoię oświadczaiąc, od Cesarza Jmci iest przyięty, wzaiemna chęć, y miłość *luculenter* ofiarowana. Wczoray na prywatney audyencyi, wszystkie punkta, iako naydoskonaley przełożyłem, we wszystkich na Xiędza Biskupa Wiedeńskiego referował się Cesarz Jmć. Ten mi ma podać *modum* traktowania mego, około Elekcyi przyszłey; od tegoż mam zrozumieć, co za *scopus* tuteczney rady, do któregoby zmierzali w Traktatach *Pacis Universalis*. Acz *generaliter* namienił mi Cesarz Jmć, że ten iest przedsięwzięty cel, aby każdy do swego był przywrócony; spodziewam się nayda-

ley iutro rozmowy z Xiędzem Biſkupem; cokolwiek wyczerpnę, bez omieſzkania oznaymię W. K. Mci Panu, y Dobrodzieiowi memu; teraz *ſtatum* tuteyſzych rzeczy, & *Conſiliorum*, (iakom w tak krótkim czaſie, co większego mógł wyrozumieć) krociuſieńko namienię. Ceſarza Jmci nayprzednieyſza ieſt *cura* na ten czas, żeby mógł iako nayprędzey ſprowadzić Elektory do Regenspurku, nietylko dla Elekcyi Syna ſwego, ale y dla poſtanowienia woyny ſtateczney, przeciwko Cudzoziemcom' Państwa Niemieckie infeſtuiącym, *in quantum* do zawarcia pokoiu powſzechnego przyſtąpićby nie chcieli. Druga, żeby woyſka, tak Kardynała Infanta, iako y ſamego Ceſarza Jmci, iako nay prędzey weſzły w Państwa Francuzkie, zaczym, ſpodziewaią ſię *totalem auctionem* woyſk Francuzkich, tak z Niemiec,

iako y z Włoch, Francuzowie zaś, y tamta liga woyſk wſzyſtka, *viceverſa* o to ſię z pilnością ſtaraią, żeby Elektorom *tantum negotii* mogli *faceſſere*, aby raczey o domach ſwych myślili, niżeli o Seymowaniu, y woyſka tuteyſze, aby ſwemi imprezami, tu przed granicą ſwoią zabawiali; iakoż, ſukkurſem Hanau, y położeniem ſię I andgrapha Haſkiego w tamtym kraiu, Kurfirſztowi Mogunckiemu bardzo trudny, a Kolońſkiemu, niemal nie podobny przeiazd uczynili. Saſkiego z Brandeburſkim, Szwedowie bawią, ſam Bawarſki *reſtat*, który drugich *præſentiam prætendit*. Dobywanie Dole, Kardynała Infanta *dubium* czyni, wpadaćli do Francyi, czy ſwego bronić. Naſzych zaś Kozaków, liſtami, y offertami Francuzkiemi pobuntowanych, *motus* Galaſſa *retardant*. Atoli w tych dniach ze-

wszą lepsze nowiny, Cesarza Jmci pocieszyły; bo y Kurfirst Mogunckí obiecał nieomylnie 28. *præsentis* ruszyć się ku Regenspurkowi, y dzisieysza wiadomość o podaniu Magdeburku, czyni nadzieię przybycia tamtych dwoch Elektorów. Dola, mocno się trzyma, za zblizeniem się Galassą, y o Kozakach twierdzą, że się rekolligowali, przyiąwszy żołd posłany od Króla Jmci Węgierskiego. Na którego gorącą instancyą, także, y samego Cesarza Jmci, pisałem ia do nich, aby Narodowi swemu tey niesławy nie czynili omyleniem Monarchy tak wielkiego, y W. K. Mci pokrewnego. Te wszystkie wiadomości, utwierdziły Cesarza Jmci w przedsięwziętym ruszeniu ztąd po iutrze do Wels, gdzie sześć dni *in circa* zmieszka, a potym do Regenspurku, szostym noclegiem, puścić się ma wolą.

Ten ieſt teraźnieyſzy *typus* rzeczy potocznych, daley cokolwiek głębſzego, y gruntownieyſzego wyrozumiem, drugą pocztą ſzerzey, y doſkonaley wypiſzę. Na ten czas, ſiebie ſamego, y nayniżſze poſługi moie, kładę pod nogi Maieſtatu W. K. Mci, Pana, y Dobrodzieia mego Miłościwego. Z Lincu 21. Julii A. D. 1636.

LIST TEGOZ.

CZWARTY to dzień, iakom piſał do W. K. Mci, Pana mego Miłościwego; zatym, na ten czas długim piſaniem, nie zabawię. Ceſarz Jmć przyſłał do mnie, dziś trzeci dzień Xiędza Biſkupa Wiedeńſkiego, y *Conte de Mekau*, dziękuiąc, y powtóre W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu, za oświadczenie

rzetelne miłości Braterſkiey, przeciwko Synowi iego, Królowi Jmci Węgierſkiemu, ofiaruiąc wzaiemny affekt ſwóy, y wſzyſtkiego Domu ſwego, w każdey ſprawie o dobro, y ſławę W. K. Mci zachodzącey. W drugich punktach, uznawał *ſolicitudinem dignam tantó Principe*, gdy ſam niezwyciężoną ręką ſwą pokóy Państwom ſwym ſprawiwſzy, *ejuſdem felicitatis compotes* chceſz mieć inſzych Panów Chrześciańſkich; do czego opowiedali *totalem inclinationem* Ceſarza Jmci, y Domu iego, wątpili iednak, aby z tak lekkomyślnym nieprzyiacielem, y ſłowa niedotrzymuiącym, Traktatami co ſię wſkórać mogło. Dawali tego przykład, z przeſzłego ziazdu Regenspurſkiego, na którym, iaka była w Francuzach *verborum, & factorum inconſtantia*, nie codzień, ale co godzina, wzywali na świadectwo

wszystkich Elektorów. Przypominali propozycyą Kardynała Rycheliego, którą on ma za *sacrosanctum*, y na niey fundúie panowanie Pana swego, to iest: że żaden Monarcha nie powinien słowa dotrzymać, tylko póki mu się zda, iemu samemu *expedire*. Naostatek przytoczyli y to, że y teraz *circa leve accessorium*, o mieysce Traktatów, iuż trzy razy odmieniaią zdania swoie, co raz wyciągnąwszy konsens Cesarza Jmci, iakoż y w tych dniach deklarował się Cesarz Jmć, że iuż pozwalać raczy, y na Kolno, według ich affektacyi, wątpi iednak, aby oni, y na tym przestali. Tym naostatek mowę swoię konkludowali, że tak około Elekcyi Syna swego, iako y w inszych punktach, rozkazał im Cesarz Jmć zemną się znosić, y *confidentissimè* kommunikować, ale że nazaiutrz zaraz odieżdżać raczy ze

wſzyſtkim Dworem do Wels, zkąd prędko ſpodziewa ſię być w Regenspurku, proſili mię, abym tę konferencyą z niemi odłożył na mieyſce do Regenspurku, ponieważ tu na wyiezdnym, nicby ſię nie mogło ſprawić, tylko *perfunctorie*; a też tym czaſem, ſiła ieſzcze naſtępuiące dni przynioſą odmiany, y odkryią potrzebnych konſyderacyi. Na tak długą przemowę ich, com rozumiał, odpowiedziawſzy, y o ſtateczności Francuzkiey, lepſze im ſerce uczyniwſzy, co do ſamey rzeczy należało, replikowałem, żem ia od W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, na to ſzczegulnie ieſt poſłany, abym tak w Elekcyi Króla Jmci Węgierſkiego, iako *in negotio pacis* pokazał affekt, y gotowość W. K. Mci, do wygody wſzyſtkiego Chrześciańſtwa, a oſobliwie Nayiaśnieyſzego Domu Rakuſkie-

go, zaczym *ipſi viderint*, aby tak zażywali *operam* W. K. Mci, iakoby im dobrze było, a W. K. Mci *non pæniteat* pieczołowania tak uprzeymego. Wyiechał zatym Ceſarz Jmć dnia wczorayſzego do Wels, cztery mile ztąd, chcąc tym ruſzeniem ſię z mieyſca, powabić Elektorów do prędſzey drogi. Atoli tam zmieſzka tak długo, ażby Kuryer powrócił od Elektora Mogunckiego, z pewną ralacyą iego ruſzenia ſię z Moguncyi. Za tą nowiną, iuż Ceſarz Jmć do Regenspurku poſpieſzy, gdzie ſamego tylko Kurfirſzta Jmci Brandeburſkiego Plenipotent, Pan Graf Szwartzemberk dotąd ſię znayduie. Francuzowie tym czaſem wzięli *Elſaſzabern*, *paſſo* co nayprzednieyſzy ku Rhenowi, z któremi Galas, niemaiąc potęgi, zwieść bitwę nie chciał, okopał ſię w Obozie ſwoim, do przyiścia Króla Jmci Wę-

gierſkiego, y powrocenia Kozaków pobuntowanych. O Kardynale Infancie ta wieść, iakoby iuż miał wniyść do Francyi, y wziąć la Chapelle, pierwſzą pograniczną Fortecę. Xiążę także Parmeńſkie, *ha voltato la cacaſcaca* wſzedłſzy przezGenuę do Livornu, gdzie ſię ziechał z *Duca d'Alcala*, y łaſkę Króla Jmci Hiſzpańſkiego, *con li ſtati ſuoi* rekuperował. Te ſą na ten czas wiadomości tuteyſze. Ja tu w Lincu kilka dni ieſzcze zmieſzkam, wyglądaiąc, ieżeli co nowego drogi Ceſarza Jmci nie rozerwie, potym powoli ku Regenspurkowi *in occurſum* Ceſarza Jmci pomykać ſię będę. Dawaiąc y ztamtąd o wſzyſtkim znać W. K. Mci, Panu, y Dobrodzieiowi memu Miłościwemu, pod którego Maieſtatu nogi kładę ſiebie ſamego, y nayniżſze poſługi moie. Z Lincu 25. Julii A. D. 1636.

LIST TEGOZ.

PO napiſaniu oſtatniego mego liſtu do W. K. Mci, przyiechali z Wiednia do Lincu Nuncyuſz Papieſki, y Poſeł Hiſzpańſki *Conte d'Ogniate*. Tamten nazaiutrz zaraz poiechał do Wels, za Ceſarzem Jmcią, zaczym, nie przyſzło mi ſię z nim widzieć, ten dla święta Swiętego Jakuba pozoſtał był, y odprawiliśmy wzaiemne wizyty, za któremi przy oddaniu mu liſtu W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, chciałem wyrozumieć, coby iego za intencya była, około pokoiu Uniwerſalnego, wiedząc, że za ich propozycyami, idzie Rada Ceſarza Jmci. Jako baczę, na teyże maxymie zaſadził tę Traktaty, którem od ſamego Ceſarza Jmci ſłyſzał, to ieſt: na

powróceniu każdemu, co czyiego, ale y on żadney nadziei nie pokazuie, żeby miało przyiść do Traktatów takowych, albo niemi co ſię ſprawić. Z wielką wdzięcznością, y pokorą przyiął piſanie W. K. Mci, Pana naſzego Miłościwego, wychwalaiąc świątobliwe intencye, y ſtarania W. K. Mci, obiecuiąc naoſtatek w Regenspurku zemną ſię *confidentiſſimè* znoſić. Dnia wczorayſzego, dał mi znać Xiądz Biſkup Wiedeński z Welſu, że Kuryerowie Ceſarza Jmci, teyże godziny powrócili, oznaymuiąc o Kurfirſzcie Mogunckim, że iuż w drodze, y że ſię w ſobotę przyſzłą ſtawi w Regenspurku nieomylnie: zaczym Ceſarz Jmć w ten czwartek, to ieſt 3. Auguſta niewątpliwie z Welſu wyieżdżać raczy, żądaiąc mnie, abym przyiazd iego do Regenspurku poprzedził, *opportunè* barzo

ta mi przyszła nowina, bom też, y bez tego dziś miał wolą wyiachać, day tylko Panie Boże szczęśliwie, ażebym *ex mente* W. K. Mci, Pana, y Dobrodzieią mego, wszystko sprawiwszy, iako nayprędzey mógł się powrócić do obecnych posług W. K. Mci. Król Jmć Węgierski, we czterech milach od Straszburku stanął Obozem, z tey tu strony Renu, y Galas po drugiey stronie stoi. Teraz most budują, aby oboie woyska, *mutuò commeare* do siebie mogły. Tym czasem *Picolomini*, y Jan *de Wert*, dowodzą we Francyi z wielką ruiną tamtych kraiów, aż po sam niemal Paryż. Więcey żadnych na ten czas nie masz wiadomości godnych uszu W. K. Mci, Pana, y Dobrodzieia mego Miłościwego, pod którego Maiestatu nogi, kładę siebie samego, y nayniższe posługi moie. Z Lincu 28. Julii.

LIST

LIST TEGOZ DO KROLA.

ZLINCU, według ostatniego pisania wyiechawszy, do tego niemal czasu byłem w drodze, na ziechanie Cesarza Jmci, y tu, y owdzie oczekiwaiąc, y raczey lawiruiąc, niżeli iadąc. *Tandem 7ma Augusti* wiechać raczył Cesarz Jmć do Regenspurku, dosyć *non augusto comitatu*, z kilkonastąkroć swoich Dworzan, *& totidem* Froncymeru Cesarzowey Jmci; iam dniem poprzedził, insi Posłowie nazaiutrz przyiechali. Drudzy (iako Angielski) z przedsięwziętey peregrynacyi, ieszcze się nie wrócił, znać, że doskonalsze miał wiadomości od Elektorów, niżeli Cesarz Jmć, że się nie miał po co spieszyć, bo y na tak przeciągnioną oktawę, dwoch zupeł-

nych Miesięcy, *à die dicta*, żaden się nie stawił, oprócz Pana Grafa Szwartzenberka z Kollegami, imieniem Kurfirszta Jmci Brandeburskiego. Moguncki, z oney wielkiey ochoty, ieszcze dotąd, y z domu się nie ruszył. Przetrzymawszy ośm lat Arcy-Biskupstwo, dopiero zbiera Biskupów, żeby go poświęcili wprzód na Kapłaństwo, a potym na Arcy-Biskupstwo. Xiążę Jmć Bawarski, z niespodziewanemi pieści się pociechami, odiechać Xiężney Jeymości nie chce, a iakoby bez naruszenia, tak dawno oczekiwanego Potomka, zaprowadzić dotąd deliberuie. Saski, Magdeburki wziąwszy, y Muły od Króla Jmci Hiszpańskiego naiuczone reałami, obietnicami wzaiem karmi bytności swoiey, czasu iednak nie mianuie. Nayszczerszy Kurfirszt Brandeburski, który Posły swe *cum plenis* wy-

prawiwſzy *mandatis*, ſam ſię ſwemi domowemi wymawia trudnościami. O Kolońſkim Elektorze, iuż y wieści uſtały. Trewirſkiego prowadzą, ale do Lincu, zkąd, iako *ex carcere dicet cauſam* na początku ziazdu teraźnieyſzego. Tak ſam tylko Ceſarz Jmć, z Dworem ſwym, iakoby raczey na rezydencyą, niżeli na Seym tu ziechał. *Ex Principibus Imperii*, tylko *Anhaltinus* włóczy ſię porywczy przeciwko Panu, Oyca *ſcelus*, *ſummâ egeſtate expiando*; a Papenhaim Marſzałek Imperii, goſpody rozdaie. Z nieporywczego ziazdu, ſnadnie W. K. Mość, Pan móy Miłościwy, oſądzić będzieſz raczył, co za *tarditas deliberationum*, a pogotowiu *concluſionum* naſtąpić muſi, ile, że część Elektorów przez Poſły tu ſię ſtawi, którzy *ad ſuos* co raz odwoływaiąc ſię *Principales*, więcey czaſu oczekiwaniem brać muſzą, a niżeli

ſamą deliberacyą. Zaczym uniżenie Maieſtatu W. K. Mci, Pana, y Dobrodzieia moiego Miłościwego proſzę, abyś mi miłościwą wolą ſwoię oznaymić raczył, do iakiego kreſu, to tu mieſzkanie moie *continuare* mam, ponieważ *poſt peracta mandata* W. K. Mci *revocatorias* oczekiwać, byłoby dzieſiątek niedziel, bez potrzeby inſzych poſług W. K. Mci, Pana mego omieſzkiwać. To, com iuż na ſię wziął, (by z naywiękſzym nadwerężeniem ſubſtancyi, y zdrowia, piaſtować dotąd chcę, ażbym ſię z ſkutkiem pieczołowania W. K. Mci, y koſztów mógł powrócić. Day tylko Boże, żeby chytre praktyki, albo nie rozerwały, albo do inſzego czaſu nie odwlokły, przedſięwziętey roboty około Elekcyi Króla Rzymſkiego. Co ſię zaś tycze Traktatów tych, ani *umbra apparet*: y owſzem za weyściem Kardynała

Infanta do Francyi, rzeczy ſię nieſpodziewanie mieſzaią. Cztery Prowincye, to ieſt: Xantognia, Pergort, Limozyn, y Angoumois *apertam* podnieśli przeciwko Krolowi Jmci Francuzkiemu, Panu ſwemu rebellią, dwadzieścia tyſięcy Szlachty, *in armis* ſtanęło; Wodzem, Brat onego ſławnego Kawalera Chalois, którego Kardynał Richelieu, okrutną śmiercią ſtracił; na Chorągwiach, te ſłowa, *ad vindictam* iego krwi *alludendo*, napiſali. *Lepiey poźno, niż nigdy.* Tym czaſem, Infant wziąwſzy Chapelle, (iakom W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu, z Lincu oznaymił) wielką mocą dobywa Gwizy; a Picolomini Chaſtelet, Jan de Wert czatuie z wielką ruiną tamteyſzych kraiów. Te takowe *principia*, nie obiecuią (iako y Nuncyuſz Papieſki upatruie) ziazdu Medyatorów, ale raczey, ſtar-

cie oſtre *partium*, a boday nieodmianę w któreykolwiek ſtronie. Nic nie wątpię, że W. K. Mość, Pan móy Miłościwy, raczyſz mieć *manifeſtum* wydane od Kardynała Jmci Infanta, w którym, tak oſtrą przed Bogiem, y ludźmi deklaracyą, znacznie daie znać, iako ſię zażarły ſtrony, y iako wiele *in eventu* teraźnieyſzego pola pokładaią. Atoli ia iednak na dziſieyſzey audyencyi, po gratulacyi ſzczęśliwego, do Miaſta tuteyſzego wiazdu, imieniem W. K. Mci, y komprekacyi pożądanych *conſiliorum* ſkutków, proſiłem Ceſarza Jmci, aby naznaczeni Konſyliarze, to ieſt Xiądz Biſkup Wiedeńſki, y P. Graf Mekau, zemną ſię znieśli, y intencye Ceſarza Jmci, w punktach poſelſtwa mego W. K. Mci deklarowali. Na co Ceſarz Jmć pozwolić raczył. Zaczym, w tych dniach ſpodziewam ſię oczekiwanego z niemi tak dawno

kongreſſu. *Status interim* tuteyſzych kraiów, ieſt takowy. Począwſzy od Tyrolu, aż *in Oceanum Belgicum*, woyſka Domu Rakuſkiego, iako płotem ſtoią, bróniąc naymnieyſzego Francuzòw *in Imperio progreſſu*. Król Jmć Węgierſki, (przy którym Galas) niedaleko Straſzburku, wpuł mili tylko od woyſka nieprzyiacielſkiego, w okopanym położył ſię Obozie, iakoby wpuł wſzyſtkich tych, tak ſzeroko rozciągnionych woyſk *obſervat* Naymarczyka, y Kardynała Valetta, *in omnem intentus occaſionem*, niechcąc *dimicare de ſumma rei*, bez wielkiego *avantaggio*, ile, że z Lamboiem część Kawaleryi odeſłał na ſukkurs Doli, przeciwko Kondeuſzowi, a naſi Kozacy, za Ren ſię nazad wróciwſzy, iuż *remeare* niechcą, ale na tey tu ſtronie, po większey części przy Getzu, Haſſyą plondruią. Przy Sa-

ſkim Hatsfeldt Banniera *perſequitur*. Przeciwko Wranglowi, Marzyni, w Pomorſtwie doſyć znaczne, co dzień czyni *progreſſus*. To oſtatnie woyſko z Prus, y z Sląſka zaciągnione, *bipartito* idzie, połowa do Włoch, a druga do obozu Króla Jmci Węgierſkiego. W kilku Niedzielach, znaczney ſpodziewać ſię mutacyi, o czym wſzyſtkim, bez omieſzkania W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu, dawać znać będę. To tak, iakom mógł naykrócicy W. K. Mci, Panu, y Dobrodzieiowi memu wypiſawſzy, w ſprawie W. K. Mci Brunſwickiey, byle P. Biboni przybył, przy którym *munimenta* także ſtrony Mennice, więc y o ſukceſſyą Xięcia Jmci Dominika Oſtrogſkiego, podług woli, y rozkazania W. K. Mci, Pana, y Dobrodzieia mego, ſtaranie uczynię, pod którego Maieſtatu nogi, kładę ſiebie ſame.

go, y z nayniższemi posługami memi. &c. &c.

LIST TEGOZ DO KROLA.

DNIA wczorayszego, imieniem Cesarza Jmci, przyiechali do mnie, Xiądz Biskup Wiedeński, y P. Graf Mekau, aby się w punktach Legacyi, mnie od W. K. Mci, Pana mego Miłościwego zleconey, znieśli, y rozmówili. Zaczeliśmy od pierwszego punktu, to iest: Elekcyi Króla Rzymskiego, pytałem się, iakim sposobem nayskuteczniey mógłbym usłużyć Królowi Jmci Węgierskiemu w tey pretensyi, ponieważ rozkazanie W. K. Mci to mieć chce po mnie, abym w tym punkcie poszedł za dyspozycyą, y dyrekcyą Cesarza Jmci. Odpowiedzieli mi na to, (*præmissâ* długie-

mi słowy *energica gratiarum actione*, imieniem Pana swego, za tak zacny affekt W. K. Mci, ku Domowi iego) że przed ziazdem Elektorów, porozumieniem się z niemi, y zaczęciem samey sprawy, nie mogli mię informować: odkładali zatym do tego tam czasu, obiecuiąc ze mną *confidentissime* kommunikować, y *operam meam* zażywać, gdziebykolwiek iey potrzebę upatrzyli. Replikowałem ia na to, że lubo *ad particularia* przed zaczętą sprawą trudno *descendere*, *generaliora* iednak mogą się, y teraz uważyć, y konkludować. Jako naprzykład, ieżeli *expediet*, y kiedy, abym u wszystkich oraz Elektorów *in publico Collegio*, miał w tey materyi audyencyą, czyli ią tylko osobno z każdym traktować, y to, ieżeli na pierwszey zaraz audyencyi, przy oddaniu Kredensów W. K. Mci, czy wprzód *in*

generali pacis universalis studio stanąwszy, *subsequenter ad hoc particulare medium* obrania Króla Rzymskiego *descendere*? Na ostatek, ieżeli Posłów Brandeburskich zawczasu wyrozumieć, y uiąć, którzy *in absentia* Pana swego, często do niego będą się chcieli referować, a zatym, y czasu więcey potrzebować. Więc *de rationibus*, którychby *in persvadendo* zażyć *necessitantes*. Między któremi proponowałem im y tę, ieśliby się zdała *efficax*, że W. K. Mość upatrować raczyż *imminens* Państwom swym *discrimen* woyny Tureckiey, w którey wielkich posiłków Sąsiedzkich potrzeba będzie, tych zaś trudno się spodziewać, bez skutecznego uspokoienia Domu Rakuskiego, z Rzeszą Niemiecką; a uspokoienie skuteczne być nie może, póki ta żelosia sukkessyi po Cesarzu Jmci, na Monarchią Rzymską nie będzie zniesiona, przez

Elekcyą pewnego Sukceſſora. Zaczym, ieżeli Elektorowie *in tanto* wſzyſtkiego Chrześciańſtwa (które teraz, iako za murem za pierſiami Narodów W. K. Mci poddanych ſiedzi) *diſcrimine*, nie przyſtąpią do uſpokoienia praktyki, y fakcyi ſzkodliwych, nie lża będzie W. K. Mci, tylko ſpoſobów ſzukać do obronienia, przez iakikolwiek pokóy z Portą Ottomańſką Państwa ſwego, z którego, ieżeli co padnie *adverſum in Imperium*, y Króleſtwa iego pobliżſze, aby pamiętali, że ſami będą przyczyną, a że doſyć przeſtrogi mieli od W. K. Mci. Te, y podobne racye proponowałem, uſłyſzawſzy takową replikę moię, różne były dyſkurſy, nic iednak *concluſivè* odpowiedzieć mi nie chcieli, ale do dalſzego uważenia wziąwſzy, y do znieſienia ſię z Ceſarzem Jmcią ſamym, reſpons, y informacyą do dal-

ſzego czaſu odłożyli. Przyſtąpiliśmy potym do wtórego punktu, *Pacis Univerſalis*, w którym pokazawſzy, *quô ſtudio*, y iako gorąco W. K. Mość pracować chceſz, chciałem od nich wiedzieć wprzód czas, y mieyſce, na któreby Kommiſſarze W. K. Mci, albo Poſłowie ziechać mieli; druga, pretenſye, y *ſcopum*, do czegoby Ceſarz Jmć, y Dom iego wſzyſtek chciał *collimare*, abyś W. K. Mość Poſłom ſwym do tegoż rzeczy prowadzić, ile *per partis adverſæ rationes licobit*, rozkazał. Chwalili wielce, y to tak świątobliwe *propoſitum* W. K. Mci, Pana mego, pokazawſzy *deſiderium conforme* intencyi W. K. Mci w Ceſarzu Jmci, y Nayiaśnieyſzym Domu Rakuſkim. Co ſię zaś tycze punktów odemnie proponowanych, odpowiedzieli, że o mieyſcu iuż *conſtat*, ponieważ Oyciec S. dał znać, że *pars adver-*

ſa iuż przypada cale na Kolno. O czaſie *non item*, ponieważ Kardynał *Legatus* dopiero z Bononii *lentô itinere* miał ſię ruſzyć. Zaczym, lubo Nuncyuſz częſte inſtancye czyni, aby Ceſarza Jmci Plenipotentaci, w drogę ſię puścili, nie zda ſię iednak Ceſarzowi Jmci przed inſzemi porywać, zaczym, pogotowiu tylko rozkazał im być, aby za pierwſzym rozkazaniem wyiechać mogli. Toż rozumieią *expedire* Poſłom W. K. Mci, którzy, aby ſię na cały Rok, ieżeli nie na dłużſzy czas, wyprawowali, przeſtrzegaią, Ceſarza Jmci pretenſye, y *ſcopum* z Inſtrukcyi, (około którey na ten czas pracuią) pokazać mi obiecali, rozumieiąc, żem ia miał być od W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, do tamtey pracy deputowany, ale, gdym odpowiedział, że ſą inſi, zamilkli, y po ſobie poyrzawſzy,

więcey w tey materyi ze mną nie traktowali; do Cesarza Jmci się odwoływaiąc. Tak ten nasz pierwszy *congressus* stanął, o którym bez omieszkania dać znać W. K. Mci, rozumiałem, że rzecz potrzebna, abyś wcześnie o wyprawie Posłów swych mógł *deliberare*. Ilem mógł wyrozumieć; czekaią tu ieszcze na przyiazd Duchi d'Alcala, pierwszego naznaczonego Kommissarza Hiszpańskiego, który dotąd ieszcze był we Florencyi. O Traktatach zaś rozumieią, że, albo *pari lance* staną rzeczy woienne tego lata, zaczym, nic się z nich nie spodziewaią; albo Francuzowie górę wezmą, a na ten czas dopieroż, albo Dom Rakuski znacznie przyciśnie fałdów Francyi; zaczymby (iako Francuzowie *in adversis* prędko *franguntur*) bez wielkich zwodów, samiby się przez Królową starą Francuz-

ką, między ſobą pogleychowali. Z Obozu Króla Jmci Węgierſkiego, ta wiadomość, że Kuryer przybiegł do woyſka Francuzkiego od Pana ich, daiąc znać o wpadnieniu Kardynała Infantá do Francyi, y o progreſſach iego, zaczym ięzykowie upewniali, że Kardynał Valetta, z trzaſkiem wybierał ſię z ſwym woyſkiem nazad do Francyi, a Waymarczyk oſtatek ſwoich miał rozłożyć *in præſidiis* tey tu Frontery. Co, ieżeliby naſtąpiło, Krol Jmć chce woyſko ſwoie *in Comitatum Burgundiæ* obrócić, a uwolniwſzy Dolę od oblężenia, tamtą drogą do Francyi wpaść. Na ten czas, więcey nic niemaiąc potrzebnego do wiadomości W. K. Mci, Pana, y Dobrodzieia mego, kładę ſiebie ſamego, y nayniżſze poſługi moie, pod nogi Mateſtatu W. K. Mci, die 14. &c.

LIST

LIST TEGOZ. DO KROLA.

TE dziesięć dni zatrzymałem się z pisaniem moim, do W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, abym był mógł iuż *tandem* co pewnego o Seymie tuteyszym oznaymić, ale dotąd nie wielkiey się doczekałem pewności: iakieykolwiek iednak, za przyiazdem Kurfirszta Jmci Bawarskiego w przeszłą srzodę, a Mogunckiego zbliżeniem się, iuż tylko cztery mile ztąd, ten dziś wiechać ma nieomylnie. Zaczym, iuż tu będziem mieli dwoch Kurfirsztów *in personis*, Bawarskiego, y Mogunckiego: dwoch przez *Subdelegatos*, Kolońskiego, y Brandeburskiego. Saski w tym tygodniu swoich obiecuie, za któremi o swey własney bytności, wespół z Kurfirsztem

Jmcią Brandeburſkim upewnia. Jakokolwiek, byle Poſłowie iego nadiechali, Seym ſię zacznie tą pierwſzą propozycyą, ſądem Kurfirſzta Trewirſkiego, na ktòrego Kapituła inſtyguie. Byłem ia tym czaſem u Xięcia Jmci Bawarſkiego, y oddawſzy mu Kredens W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, odprawiłem to, com miał *in commiſſis* według Inſtrukcyi moiey; z wielką wdzięcznością, y pokorą przyiął Poſelſtwo W. K. Mci, nie iako tak bliſki pokrewny, ale iako nayniżſzy ſługa, ofiaruiąc powolność ſwoię do poſług W. K. Mci. Dziękował zatym, za konfidencyą, y nieodmienny ku ſobie affekt W. K. Mci. Wynoſił wielce świątobliwą około pokoiu poſpolitego *ſollicitudinem*, do ktòrey przyczynić ſię wſzelką ſwą możnością, y ze mną na tym tu mieyſcu *confidentiſſimè* znoſić obiecał, nie wątpiąc,

że powaga W. K. Mci, y *interpositia* u oboiey ſtrony, będzie ważna, y ſkuteczna. A że W. K. Mość za iedno *medium* do prędkiey zgody podawać raczyſz obranie Króla Rzymſkiego, przyznawał wielki rozſądek, z nieinnieyſzym znakiem ſtateczney miłości, przeciwko Nayiaśnieyſzemu Domowi Rakuſkiemu, gdy Króla Jmci Węgierſkiego *promovere* uſiłuieſz. Lecz, że *ad particularem* w tym punkcie *declarationem, obſtante juramento Electorali, & ordinatione Bullæ aureæ*, bez znieſienia ſię ze wſzyſtkiemi Kollegami ſwemi, na ten czas przyſtąpić nie może, pokornie proſi, abyś mu W. K. Mość za złe mieć nieraczył; to iednak obiecuie, że *ſummam rationem* mieć chce interceſſyi W. K. Mci, y Kollegom ſwoim, aby oney *potiſſimam rationem* mieli, perſwadować, nie zaniecha. W Traktatach z Szwedami pra-

wo W. K. Mci dziedziczne, (*in quantum* iego ſtaranie, co będzie mogło) *ardenter tueri*, y o uſpokoienie ſtarać ſię obiecuie. W tenże ſens niemal Poſłowie Brandeburſcy, imieniem Pana ſwego deklarowali ſię. Z Kolońſkiemi ieſzczem nie traktował, czekaiąc na Mogunckiego, ale y ci póydą za deklaracyą Kurfirſzta Jmci Bawarſkiego. Ceſarz Jmć wielce utrapiony, za zwłoką Kurfirſztów, y tak długim na nie oczekiwaniem, *non ſine levipendio Majeſtatis Imperatoriæ*, a ile baczy, iż takowa *tergiverſatia* pochodzi z oczekiwania na progreſſy Francuzkie. Jakoż nieomylna, żeby ſię było w tych dniach gdziekolwiek Francuzom powiodło, daremnaby była, y wſtydu pełna ta droga Ceſarza Jmci; ale, że ich z Włoch do Sawony ſromotnie wyparowano, a za progreſſami ſzczęśliwemi Kardynała Infan-

ta, tak od Doli, iako y od Straſzburku, woyſka ich reyterować ſię muſiały, iuż teraz ochotniey zbiegaią Elektorowie, y nie baczę, aby *deſiderium* Ceſarza Jmci, nie mieli chcieć *ſecundare*. To na ten czas W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu oznaymiwſzy, byle ſię co rzetelnie poczęło, dawać znać nie omieſzkam, kładąc ſiebie ſamego, y nayniżſze poſługi moie, pod nogi Majeſtatu W. K. Mci, Pana, y Dobrodzieia mego. Dnia 24. Aug.

LIST TEGOZ DO KROLA.

PRZYIECHAŁ tydzień temu Elektor Moguncki w nocy, bez świec, z kilką tylko karet; teyże godziny Ceſarz Jmć; Ceſarzowa Jeymć, Xiążę Jmć Bawarſki, przez ſwoie witali go Maggiordo-

my. Nazaiutrz był u niego Xiążę ſam Bawarſki, y mieli długą ſekretną rozmowę. We wtorek, witał Ceſarza Jmci, który przeciwko niemu, aż do ſchodów wyſzedł, y tamże odprowadzał. We ſrzodę ſam Ceſarz Jmć nawiedzał go w goſpodzie iego, y doſyć długo z ſobą byli. Jam tegoż dnia po obiedzie był u niego, przyiął mnie ledwo nie na ſamey ulicy, y rękę prawą dał, z tym ſię co raz odzywaiąc, że ieſt nayniżſzym ſługą, y Kapellanem W. K. Mci, y wie, iako ſzanować *Miniſtros* tak wielkiego Kròla. Na audyencyi, po oddaniu Kredenſu W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, odprawiłem poſelſtwo moie w tenże ſens, iako y u Xięcia Jmci Bawarſkiego, y takiż *per omnia* odnioſłem reſpons, to tylko, że ten ſtarożytnych, proſtych Niemców potomek, otworzyściey ſzedł,

w pokazaniu faworu Królowi Jmci Węgierskiemu. Około uspokoienia W. K. Mci prawa dziedzicznego, pracę swoię *luculentissime* ofiarował, y tego dołożył; nie wątpię, że Cesarz Jmć, y przyszły Król Jmć Rzymski, będą chcieli *vicem rependere* Królowi Jmci. Prosiłem naostatek o audyencyą *in Collegio Electorali*, obiecał mi ią imieniem swym, y Kollegów swych, o czasie, byle przybyli Sascy *Plenipotentarii*, a wkroczyli w te materye poselstwu memu służące, obiecał mi dać znać. We czwartek przysłał do mnie Cesarz Jmć Kanclerza swego Werdenberka, daiąc znać o pocieszných nowinach. Nayprzód: że Xiążę Lotharyńskí z Lamboiem złączywszy się, na Kondeuszu od Doli (którą był obległ) iechali aż do Francuzkiey granicy. Działa, y wozy pobrali z wielkim dostatkiem wszelakich woiennych

potrzeb, y żywności. Woyſka ſamego ſiła legło, oſtatek w rozſypkę poſzło. Na drugiey ſtronie, Picolomini pogromił *Conte de Soiſſons*, y moſt iego właſny, na Rzece Sommie, co pod Amiens idzie, opanowawſzy, poſzedł proſto ku Paryżowi, mieczem, y ogniem znoſząc tamte kraie. Tym czaſem Kardynałowi Infante Miaſta, y Zamki *a gara* ſię poddaią, klucze do niego odwożąc. Król Jmć Węgierſki, ſam w Bryzaku rezydencyą ſwoię zaſadziwſzy, dla oczekiwania konkluzyi Seymu tuteyſzego, Galaſſa, we trzydzieści ſześć tyſięcy, (w których ſię komputuie, y Butler z dzieſiątkiem tyſięcy świeżego ludu) wpuścił do Francyi, o którego progreſſach w lada dzień uſłyſzemy. W Paryżu trwoga wielka, lud poſpolity buntuie ſię. Kommiſſarza Generalnego *belli*, który około płacy, y prowizyi woyſk

wſzyſtkich wiedział, poimali, y do więzienia wſadzili. Kardynałowi Rycheliemu, y iego Teologowi Jozefowi, odpowiedaią. Byłem zatym dnia onegdayſzego u Ceſarza Jmci, z podziękowaniem za kommunikowanie nowin, y kongratulacyą ſzczęśliwych progreſſów; a przytym referowałem to, com ſprawił u Kurfirſztów Ichmciów, y *Plenipotentarios* drugich; z czego był wielce kontent, y W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu, po wielekroć uſilnym affektem dziękował. Powiedział mi tenże, że Saſcy, o ſrzodzie naydaley przybędą: tym czaſem iednak Elektorowie dnia wczorayſzego z ſobą ſię znoſili, ieżeliby nie mogli począć, nim tamci przyiadą, przynaymniey propozycyi ſłuchać, y dyſponować rzeczy do prędſzey konkluzyi. Co uradzili, ieſzcze *non patet*, mniemam iednak, że o

iutrze cokolwiek poczną, gdyż się im samym, nietylko nam drugim, przykrzy tam *f ſtidioſum otium.* Poczynaią się, y choroby zagęſzczać, z których Medycy obawiaią się pod Jeſień powietrza, y mnie ſamemu wplątały się między tę trochę czeladzi. Nie widzę iednak żadney nadziei, aby przed S. Marcinem mogło co ſkutecznego ſtanąć, y owſzem day Boże, żeby na on czas była konkluzya. Kładę moie zatym nayniżſze poſługi z ſobą ſamym, pod nogi Maieſtatu W. K. Mci, Pana mego Miłościwego. Z Regenspurku dnia 31. &c. &c.

LIST TEGOZ DO KROLA.

DYARYUSZ progreſſów Kardynała Infanta, tey godziny przez umyślnego

Kuryera przyſłany, poſyłam W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu. Co tamto woyſko, które *ex comitatu Burgundiæ*, drugą ſtroną do Francyi wpadło, y *Principem Condeum* pogromiło, robi; ieſzcze pewney wiadomości nie maſz, a pogotowiu o Gallaſie, bo ten z Bryzaku naypóźniey granice przeſzedł. Cokolwiek czas przynieſie, nie omieſzkam W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu prędkiey dawać wiadomości. Po onegdayſzych liſtach moich, nazaiutrz był u mnie Elektór Mogunckí, a dziś Xiążę Jmć Bawarſki, pokorną przeciwko W. K. Mci *conteſtando obſervantiam*. Fraſuią ſię y ci (choć tak nierychło przyiechali) że nic nie robią, oczekiwaiąc na Kommiſſarze Saſkie, tęſknią z drogością, choć y Xiążęta Wielcy, y iako doma mieſzkaiący. Mnie iuż do tego przyſzło, że muſzę

dnia iutrzeyszego do Augszpurku dobieżeć, z Baierlą się rozmówić, o posiłku próżnego mieszka, bacząc, że nietylko końca, ale ani początku doczekać się nie mogę włożoney na mnie W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, funkcyi odprawienia: nic iednak nieomieszkaiąc, wrócę się do Regenspurku, day Boże, abym *tandem* zastał zupełne *Electorale Collegium.* Poseł Angielski poczyna powątpiwać o skutku pożądanym Legacyi swoiey, obawia się, że tylko bawią Pana iego słowy, aby go zatrzymali od ligi z nieprzyiaciołami swemi. W czym przestrogę ma, (nie wiemże iako pewna) od Hollendrów, którzy swemu Rezydentowi na tym tu Dworze rozkazali, aby się deklarował imieniem Panów swych, że *eandem restitutionem urgent*, y oney Królowi Jmci Angielskiemu dopomagać chcą.

To wszystko W. K. Mci, iako naykrócicy oznaymiwszy, kładę siebie samego, y nayniższe posługi moie, pod nogi Maiestatu W. K. Mci, Pana mego Miłościwego. Z Regenspurku dnia 2. Septembra.

LIST TEGOZ DO KROLA.

PO ostatnim pisaniu moim do W. K. Mci, Pana, y Dobrodzieia mego Miłościwego, wybieżałem był do Auszpurku, z tey, którom iuż na on czas namienił, potrzeby, ztamtąd wróciłem się, iuż tydzień temu, spodziewaiąc się trafić na zupełne *Collegium Electorale*, ale omyliła mię w tym nadzieia, bo Sascy *Plenipotentarii*, ieszcze byli nie ziechali, zaczym też w próżnowaniu, y drugich

zastałem, w którymem był odiechał. W sobotę dopiero przeszłą, ku wieczorowi, Saſcy przyiechali. W niedzielę audyencyą u Cesarza Jmci mieli. W Poniedziałek, gdy Elektor Moguncki obesłał wszystkich Elektorów, aby się stawili na dziewiątą do Pałacu Cesarza Jmci, dla słuchania Propozycyi Cesarskiey, Saſcy Posłowie, z tym się deklarowali, że iego intymacyi słuchać niechcą, ponieważ nie iemu, ale im w osobie Pana ich, iako Marszałka, należy naznaczać godzinę *conventûs*. Ta kontrowersya niespodziewana, *mordicus* iednak od oboiey strony porwana, trwała kilka godzin, tak, żeśmy iuż rozumieli, że umyślnie na rozerwanie Seymu, albo na długą barzo zwłokę, była wrzucona. Jakoż Cesarz Jmć sam zatrwożony, takową ich alterkacyą, posłał do Saſkich Posłów, aby się dekla-

rowali, ieżeli umyślnie na to gonią, tą niewczesną kontrowersyą, aby z Seymu nic nie było: zwłokszy oczekiwaniem przyiazdu swego, tak wiele miesięcy. Na to poselstwo, dopiero iuż ku samemu południowi, stawili się do Cesarza Jmci, tak obadwa Kurfirsztowie *præsentes*, iako y *Plenipotentarii* Kolońscy, Sascy, y Brandeburscy. Po krótkiey przemowie, oddał im Cesarz Jmć propozycyą swoię *in scripto*, ktorą wziąwszy, roziechali się do gospod swoich. Spodziewaliśmy się zatym, że nazaiutrz miał się zacząć Seym, ale Sascy przyiście swoie, y przyięcie propozycyi w poszanowaniu Cesarza Jmci oddawszy, z tym się *toties quoties* deklarowali, że Prawa Pana swego ustąpić niechcieli, y nie mogli, choćby ze wszystkiego nie miało być nic. Moguncki wzaiem przy prerogatywie swoiey, przy-

kładem tak ſześć-letnym utwierdzoney, potężnie ſtanął. A w tym Ceſarz Jmć tegoż dnia z Kurfirſztem Jmcią Bawarſkim, na bankiet do Mogunckiego przyiechał, naktórym *ex Plenipotentariis* tak Kolońſkich, iako y Saſkich, byli po iednemu. Brandeburſki żaden nie był, dla choroby P. Chwartzemberka: żałoſny to był, y gorzki bankiet Ceſarzowi Jmci, na którym nie długo ſię zabawiwſzy, do Pałacu ſwego ſię powrócił. Mogunckí zaś z Poſłami Saſkiemi pił aż do pułnocy, *hóc effectu*, że na nich wymógł, aby intymacyą tę, o którą ſię ſwarzyli, *pro illa vice* referowali Ceſarzowi Jmci, *ſalvis prætenſionibus utriuſque partis*. Ta piiana zgoda, ucieſzyła wſzyſtkich, dzień iednak wczorayſzy na wyſpanie *crapulæ* obrócili. Dziś (day Boże z prędkim dokończeniem) począć maią pierwſzą Seſſyą. Na któ-

rey

rey traktować będą sprawę Kurfirszta Trewirskiego, ieżeli iest *capax dignitatis Electoralis*, albo nie? *inquantùm* by go *capacem* znaleźli, znowuby pauzować musieli, ażby go przywieziono z Nayburku. To iest iednak opinia większey części, że w tak iasnych zbrodniach iego prędką uczynią deklaracyą, iako *contra hostem Patriæ*, prywuiąc go *hâc dignitate*. Zaczym, iużby daley postąpili, to iest: ieżeli od Elekcyi Króla Rzymskiego ten Seym zacząć? czyli od inszych materyi *statui Imperii* należących. Zacznąli od Elekcyi (co ieszcze *divinare* trudno) będę się ia mógł w rychle do posług obecnych W. K. Mci, Pana, y Dobrodzieia mego Miłościwego powrócić. Jeżeli zaś wkroczą w insze materye, nietylko do Bożego Narodzenia, ale y do Wielkieynocy, nie tuszą, aby skończyć mieli. Zatym ia *hôc casu* uniżenie, y

pokornie proſzę, o miłościwą W. K. Mci, Pana mego Miłościwego deklaracyą, cobym miał czynić. Nie dla tego, abym ſię miał wydzierać z poſługi W. K. Mci tuteyſzey, ale żebym o ſamey woli W. K. Mci mógł wiedzieć, którey ia *ſacroſanctę* we wſzyſtkim doſyć czynić chcę, nic niewątpiąc, że wyſokie baczenie Pańſkie ſprawi, abym mógł. Sprawę W. K. Mci, Pana mego Miłościwego Brunświcką, iako mogę naylepiey dźwigam, która nietylko, że ieſt zaſtarzała, ale y śmiercią *Plenipotentarii* Doktora Tylmana pomieſzana. Wiadomości woyſkowych ze Francyi, po oſtatnim piſaniu moim inſzych nie mamy, tylko, że Kardynał Infant Miaſta, y Zamki we Francyi pobrane, aż do Rzeki Oſſy, potężnie fortyfikuie, y oſadza, oczekiwaiąc na ściągnienie Gallaſowe z woyſkiem Ceſarſkim, który

dla uſtawicznych plut, a zatym wody wielkiey na Rzekach Burgunckich *lentius* poſtępuie. Francuzowie tym czaſem *vires extremas* zbieraią, ale, iako zewſząd piſzą, ſłabe, y iakoby *moribundas*: co znać y potym, że *Cardinalis Legatus*, który ſię dotąd częſtował *cum Plenipotentiariis partium*, aby oni pierwey przyiechali do Kolna, teraz iako ſzalony *maximis itineribus* bieży. Znać, że Oycu S. *conſtat de anguſtiis* kochanków iego. Z Rzymu daią znać, ba y z inſzych wielu mieyſc, że Kardynał Richelieu poſłał trzykroć ſto tyſięcy ſzkutów we złocie, na banki tamteyſze, aby *in omnem caſum* miał *refugium*, y intratę gotową. Wenetowie od Oyca S. przez tegoż Kardynała zaciągnieni ſą do teyże medyacyi, do którey naznaczyli Poſła ſwego, Kawalera Peſara. Starać ſię iednak z wſzelką pilnością

chcę, żebyś W. K, Mość, Pan móy Miłościwy, mógł iako nayprędzey przyiść do pożądanego skutku. Kładę moię zatym nayniższe posługi z sobą samym, pod nogi Maiestatu W. K. Mci, Pana, y Dobrodzieia mego Miłościwego &c. Dnia 18. Septembra.

LIST TEGOZ DO KROLA.

DZIS tydzień oznaymiłem W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu, o zaczętym tegoż dnia Seymie tuteyszym. Sessya ta pierwsza, zaczęła się od sprawy Trewirskiego, w którey wszyscy Kurfirsztowie *unanimiter hostem Patriæ* osądzili go być, a zatym *indignum Electorali Collegio.* Sami tylko Sascy *Plenipotentiarii* nie chcieli tego dnia zdania swego *cathego-*

rice powiedzieć, tym ſię wymawiaiąc, że świeżo przyiechawſzy, informować ſię tak prędko w tey ſprawie nie mogli. W Piątek tedy Kurfirſztowie nie zaſiadali, ale Saſcy tylko przezierali dokumenta zdrady Trewirſkiego, y nad niemi ſami z ſobą deliberowali. W ſobotę ziechali ſię na wtórą ſeſſyą na Ratuſz, gdzie tę pierwſzą materyą ſkończyli, uznaniem *incapacitatis* Trewirſkiego, aby miał kiedy należeć *ad Collegium Electorum*. Zaczęli zaraz drugi punkt traktować, od czegoby *conſilia* teraźnieyſze począć ſię miały? Moguncki, Kolońſki, y Bawarſki, *unanimiter* na to ſię zgodzili, że od Elekcyi nowego Króla Rzymſkiego, ponieważ to *potiſſimum remedium* uſpokoienia Rzeſzy Niemieckiey być baczą. Saſcy zaś z Brandeburſkiemi Poſłami uznawali wprawdzie, że to ieſt wielkie *medium*, ale nie

proximum, zaczym profili; aby od tych punktów zacząć, które naybarziey *urgent*, y ukontentowanie generalne wszystkich w sobie zawieraią. Po długich alterkacyach na tym *tandem* stanęło, aby ci, którzy tę pretendowali satysfakcyą, *postulatorum* oddali memoryał Cesarzowi Jmci na pismie, upewniaiąc, że gdy się im od Cesarza Jmci w prozbach ich słusznych dosyć stanie, ochotnie przystąpią *ad negotium Electionis*. Przez niedzielę, y poniedziałek, siedzieli na spisowaniu tego memoryału. We wtorek oddali go Cesarzowi Jmci. We srzodę, to iest wczoray, z Konsyliarzami Cesarskiemi nad niemi deliberowali. Dziś ziechać się do Ratusza na trzecią sessyą maią. Ten wszystek postępek, lubo sekretny, Elektor iednak Mogunckí, kommunikował mi dla oznaymienia W. K. Mci, Panu me-

mu Miłościwemu. Tenże, na dzień dzisieyszy naznaczył mi audyencyą publiczną *in Collegio Electorali*, ieżeli co nie przerwie tey trzeciey sessyi. Raczysz tedy W. K. Mość, Pan moy Miłościwy, iaśnie baczyć, *quàm lentè* te tu *procedant consilia*, y iako wiele czasu wezmą, nim do skutku przyidą. Nie zaniechywam ia tym czasem solicytować Kurfirsztów, y tych, którzy od drugich są *Plenipotentiarios*, *interponendo auctoritatem* W. K. Mci, y niebespieczeństwa pokazuiąc od Pogan, którym się skutecznie zabieżeć nie może, ieżeli prędko zaczętych nieskończą *consilia*, y do prędkiey Elekcyi Króla Rzymskiego nie przystąpią. Uznawa Cesarz Jmć te *officia* W. K. Mci, być sobie barzo pożyteczne, zaczym gorąco W. K. Mci dziękuie, y o wdzięczności swey, y Domu swego wszystkiego upewnia. Dnia

wczorayſzego, na świtaniu prawie, przyſzedł do mnie od Ceſarza Jmci *Conte Philippo di Manſuelt* z temi wiadomościami, których kopią W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu poſyłam, gorąco imieniem Ceſarza Jmci proſząc, abyś W. K. Mość, Pan móy Miłościwy, do takiego nagłego niebeſpieczeńſtwa awerſyi *concurrere* raczył *pro prudentia ſua, & dexteritate.* Opowiedałem ia to dawno Konſyliarzom Ceſarſkim, ale lekce ſobie ważyli, ubeſpieczeni poźną porą, y inſzemi wiadomościami. Teraz zaś widzę, że *conſternati*, niemaiąc w Węgrzech prawie nic *virium*, krzątaią ſię iednak, aby iakokolwiek Rakocego wſparli. Z Francyi nad to, com oſtatnią pocztą oznaymił, mało co ſłychać, krom niektórych utarczek *minoris conſiderationis.* Ile baczyć mogę, na tym ieſt Kardynał Infant, żeby

mieyſca pobrane potężnie ufortyfikował, y *hiberna* woyſkom ſwoim, w Pikardyi aſſekurował. *Cardinalis Legatus* w Trydencie nieco ſię był zatrzymał, dalſzey o nim nie mamy wiadomości. W Sprawie W. K. Mci Brunświckiey, przybrawſzy inſzego Praktyka, na mieyſce zmarłego Plenipotenta, oddałem w tym tygodniu memoryał Ceſarzowi Jmci, proſząc o kondemnacyą, y exekucyą, iako *contra contumaces*. Ale, że to pierwſza kontumacya, dadzą (*ſecundum ſtylum* tuteyſzey Kancellaryi) drugie *mandata*, na które, ieśli nie ſtaną, dopieroż *procedent ad condemnationem*. Obiecał Ceſarz Jmć, y prywatnym liſtem ſwoim napomnieć ich, aby ſię poczuwali, y nie czekaiąc poſtępku prawnego, ugody z Waſzą K. Mcią ſzukali. Na ten czas, nic więcey potrzebnego W. K. Mci wiadomości niemaiąc, kła-

dę ſiebie ſamego, pod nogi Maieſtatu W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, dnia 25. Septembra &c.

LIST TEGOZ DO KROLA.

PRZESZŁĄ pocztą, nie dopuściła mi choroba moia piſać do W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, a ile, że nic tak godnego wiadomości W. K. Mci, nie ponowiło ſię. Dotąd *in iisdem terminis* ziazd tuteyſzy, to ieſt w próżnowaniu, y tęſkliwym na rezolucyą Xiążęcia Saſkiego oczekiwaniu. Coby za przyczyna tergiwerſacyi iego była, *penetrare* nietylko ia, ale y ſiła przezornieyſzych nie mogą, to tylko udawaią, że nie ma Konſyliarzów, a ſam ſobie radzić nie umie. Lecz ta racya, iako śmie-

ſzna ieſt, tak mym zdaniem nie gruntowna; obawiam ſię, aby raczey nie było zdrady iakiey, abo przynaymniey oczekiwania na coś dotąd taiemnego. Cokolwiek ieſt, ia dotąd żadnego reſponſu otrzymać nie mogę, lubo mi go przez te dwie niedziele Kurfirſzt Jmć Mogunckí, co godzina obiecował. Byłem u niego dziś trzeci dzień, gorąco nalegaiąc: toż mi, co zawſze odpowiedział, że w ſamych Saſkich poſłach *remora*, nietylko odprawie moiey, ale y wſzyſtkim *publicis conſiliis*; przydał te ſłowa: *multa millia florenorum hucuſque expendimus, nec tamen pro centum florenis conſuluimus.* Król Jmć Węgierſki, dnia wczorayſzego przyiechał tu do Regenspurku, aza wżdy iego bytność co pomoże do poſpieſzenia. *Negotium* Traktatów *pacis univerſalis*, zda ſię tu, iakoby iuż zapomnione, za tą waryacyą

Francuzką w Kommiſſarzach ich, za którą *Cardinalis Legatus* w Spirze opadł, daley nie poſtępuiąc. Ten zaś nowy Francuzki Kommiſſarz, *Cardinalis Lugdunenſis*, iuż ieſt w Wenecyi, ſnadź proſto do Kolna chce ſię udać *per Provincias Imperii* bez paſzportów, iako *ſecurè*, niech ſam uważa. Ceſarz Jmć, ani Hiſzpani, ſwych poſłać nie myślą, oczekiwaiąc z Madrytu rezolucyi. We Francyi woyſka Ceſarſkie, y Hiſzpańſkie fortyfikuią ſię, y *progreſſus*, lubo *lentos*, czynią. O Francuzkiey *reſiſtentii*, nic nie ſłychać, wſzyſtko *reſſentimento* w tym zawiſło, że Gubernatorów ſwoich, co fortece Hiſzpanom popoddawali, *in effigie*, wieſzaią, ścinaią, ćwiertuią. We Włoſzech Hiſzpani, częścią *armis*, częścią praktykami, *res ſuas ſtabiliunt*. Po śmierci Kardynała nieboſzczyka Dietrychſteina *protectora-*

tum Germaniæ Kardynałowi Sawoyſkiemu poſłano, z naznaczeniem wielkiey od Hiſzpanów penſyi, żeby Francuzką *protectturam* porzucił. Przez tego ſamego, Xiążęcia Sawoyſkiego, do ſwey iuż niemal przyciągnęli fakcyi, upewniwſzy go, że mu Pignarollo rekuperuią. Parmeńſkiego poſtaremu w oblężeniu trzymaią. Mantuańſkiemu, za Montferat, il Cremoneſe daią, chcąc go deklarować Generałem *delle armi loro in Italia*. Tego niedoſtawało, żeby nowego Burbona, Hiſzpani we Włoſzech wſkrzeſili. W ſprawie W. K. Mości Brunświckiey, piſał Ceſarz Jmć do Xiążąt tamteyſzych, upominaiąc ich, aby zawczaſu chodzili około ugody z W. K. Mcią, tym czaſem reſpons na móy memoryał odłożono, udawaiąc, że tamtey ſtronie nie mogą *denegare* żadnego ieſzcze terminu. Zaczym, iż iako ba-

czę, ta sprawa skończyć się prędko nie będzie mogła, musiałem na mieysce Doktora Tylmana zmarłego, dać Plenipotencyą imieniem W. K. Mci, Pana mego Miłościwego drugiemu, który tę sprawę z nim wespół traktował, *ad ratihabitionem* W. K. Mci, któremu, y *stipendium* obmyślić będzie potrzeba. Bo Pan Biboni, nietylko, żeby miał mieć co pieniędzy W. K. Mci, ale ieszcze sobie resztę pretenduie, iako to *patet* z rachunku iego, który tu posyłał. O *Conte di Sorra*, ani o Xiędzu Kapucynie do tego czasu nic tu niesłychano; przyiadąli przed odprawą moią, uczynię to, co mi W. K. Mość, Pan móy Miłościwy, pisaniem swym *de data 4ta Septembris* z Wilna, rozkazować raczysz. Jeżelibym się też ich doczekać nie mógł; według poślednieyszego pisania, Jmci Xiędza Podkanclerzego, imieniem W.

K. Mci, dłużey się bawić nie będę. Na ten czas, kładę siebie samego pod nogi Maiestatu W. K. Mci, Pana mego Miłościwego &c. Dnia 16. Octobra.

LIST TEGOZ DO KROLA.

DOSZŁO mię pisanie W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, *de data 15ta Septembris* z Merecza, w którym pozwalać mi miłościwie raczysz, nie czekaiąc końca tuteyszych *consiliorum*, odiechać, odprawiwszy *publicè & privatim* od W. K. Mci, zleconą intercessyą za Królem Jmcią Węgierskim, y obietnicę otrzymawszy, za co uniżenie, pokornie W. K. Mci, y Dobrodzieiowi memu dziękuię. Lubo dotąd, nietylko obietnice, ale żadnego responsu otrzymać

nie mogę, y przyczyny w przeszłych listach moich, do W. K. Mci namienioney, bylem go iednak od Kurfirsztów wymógł, nie omieszkam woli, y rozkazaniu W. K. Mci uczynić dosyć. Kurfirszt Jmć Mogunckí, uczynił mi był nadzieię odprawy moiey, na dzień wczorayszy, wymówił się potym oczekiwaniem na prędki przyiazd Kurfirszta Jmci Kolońskiego, ale iuż, y ten dnia dzisieyszego przyiechał: tak mamy tu *in personis* dwoch Kurfirsztów Duchownych, trzeciego Króla Jmci Czeskiego, czwarty, Xiążę Jmć Bawarski w tey tu bliskości, iakoby też z nami w Regenspurku był. Brandeburscy też *Plenipotentiarii*, *re ipsa Plenipotentes* maią doskonałą *facultatem* imieniem Pana swego wszystko traktować, y konkludować. Sam tylko *Saxo*, iako *Saxum* iakie tę drogę wszystkim zawalił, ni-

kcze-

kczemną wyprawą Posłów swych, á iako niektórzy rozumieią, zdradliwą. Pan Trautmersdorff iednak mocno *asserit*, że większego przyiaciela Dom Rakuski, nad Saskiego Xiążęcia nie ma, y że to, co czyni, czyni umyślnie dla ukontentowania iakiegokolwiek Heretyków ligi swoiey, żeby u nich nie stracił konfidencyi. Na ostatek, w tym mnie *in summo secreto* upewnił, że Posłowie iego, iuż maią Plenipotencyą *ad eligendum Regem Romanorum.* Jakoż musi coś być, ponieważ większe co dzień fawory Cesarz Jmć iemu pokazuie, y teraz po tey potrzebie, którą miał z Szwedami *in auspicato*, (lubo spólny był raz, y spólna strata) rozkazano Getzowi z tym woyskiem, które przy nim iest w Westfalii, posiłkować go, y *subesse* regimentowi iego, nie czekaiąc, żeby sam o to iakąkolwiek uczy-

nił instancyą. Ten przyszły tydzień, a naydaley drugi pokaże, co za fundament tey nadziei, z przyiaźni Xiążęcia Saskiego. Czego iuż mnie przyidzie doczekać, wygadzaiąc dostoieństwu, y przystoyności Maiestatu W. K. Mci, żebym słuszną, a nie *perfunctoriam* odniósł odprawę. U Króla Jmci Węgierkiego, trzeciego dnia po przyiechaniu iego, miałem audyencyą, na którey, przy oddaniu Kredensu W. K. Mci, przełożyłem to wszystko, com miał *in commissis*, z dostateczną exaggeracyą, tak wielkiego affektu W. K. Mci, uczyniłem zaraz, y relacyą negocyacyi moiey z Kurfirsztami Ichmciami, y Plenipotentami drugich. Z wielką wdzięcznością, y gorącym podziękowaniem, przyiął tę braterską *solicitudinem* W. K. Mci, około honoru, y dobra swego, przyznawaiąc ią sobie być wielce po-

trzebną, y pożyteczną, ofiaruiąc wzaiem, nietylko *mutua officia*, ale y wszystkie dostatki Państw swoich, na wszelaką potrzebę W. K. Mci, Pana mego Miłościwego. Z niemnieyszą wdzięcznością przyiął list W. K. Mci, do woyska Polskiego, przyznawaiąc ich dobre posługi, a mianowicie świeżą w Westfalii, gdzie Felt-Marszałka Meleandra, ze dwudziestą czterma kompaniami, dwa tysiące naszych Kozaków w pień wyśiekli, czym samym do rekuperowania tamtey Prowincyi, naywiększą okazyą byli. Przez ten cały tydzień *Plenipotentiarii* Kurfirsztów Ichmciów na Ratuszu zasiadali; (bo y Mogunckí, lubo tu *præsens* iest, z niemi sam nie bywa, ale także przez Plenipotentów traktuie,) nic iednak więcey, iakom wyrozumiał, nie konkludowali, tylko to *in genere*, że *expedit* przystąpić do Elek-

cyi nowego Króla Rzymſkiego, ná co iednak Saſcy wotować nie chcieli, do Pana ſię ſwego odwoływaiąc; około zaś odprawy moiey, długo deliberowali, mianowicie o Interpozycyi W. K. Mci, na Traktatach generalnych, które oni *trifariam* podzielili; iedne z Królem Francuzkim, drugie z Królem Szwedzkim, a trzecie między ſobą *in imperio*, ponieważ ieſzcze niektórzy zoſtawali *extra concluſionem pacis Pragenſis*. W pierwſzym punkcie Traktatów Francuzkich, zgodzili ſię iść za przykładem Ceſarza Jmci, y nietylko przyiąć W. K. Mość za medyatora, ale y *ſolenniter* dziękować za ofiarowaną pracą, y pieczołowanie, około dobra poſpolitego Rzeſzy Niemieckiey. W drugim punkcie nie wiedzą, iakom wyrozumiał, co konkludować, ponieważ W. K. Mć ſam z Króleſtwem Szwedzkim nie bę-

dąc uſpokoionym, y owſzem w tak wielkiey różnicy o całą ſukceſſyą, nie widzą iakobyś mógł być medyatorem, żadney u tamtey ſtrony nie maiąc konfidencyi. Chcieli ze mnie wyrozumieć, cobym w tey mierze rozumiał, alem ia im prędko odpowiedział, że W. K. Mć tey raczyſz być opinii, że te wſzyſtkie kontrowerſye *generaliter* do iednych Kołońſkich Traktatów należeć miały, zaczym tameś tylko Poſły ſwe naznaczyć raczył, wezwanym będąc *ad univerſalem pacis tractationem.* Przydałem y to, że y owſzem W. K. Mość raczyſz mieć zupełną nadzieię, iż Ceſarz Jmć *cum toto Imperio* patrząc na *tantam ſolicitudinem* W. K. Mci, około ich dobra, zechcą *mutuô conatu* na tamtymże placu uſpokoić W. K. Mość z Króleſtwem Szwedzkim, com ia *privatim* każdemu z Kurfirſztów, a oſobliwie Ceſarzowi

Jmci ſamemu inſynuował. W tych tedy dotąd Traktatach ſtoiemy, oczekiwaiąc na odprawę moię, którą day Panie Boże w tych dwoch niedzielach, co idą, otrzymać. Z Francyi Kuryer dnia wczorayſzego przybiegł, który to przynioſł, co na tey karcie po Niemiecku napiſano, którą z tym piſaniem moim W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu poſyłam, kładąc na ten czas ſiebie ſamego, y nayniżſze poſługi moie, pod nogi Maieſtatu W. K. Mci, Pana mego Miłościwego. Dnia 22. Octobra.

LIST TEGOZ DO KROLA.

NAMIENIŁEM w oſtatnim piſaniu moim do W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, że Kurfirſzt Jmć Kolońſki,

tegoż dnia tu do Regenspurku przyiechał, zaczym nazaiutrz witał Cesarza Jmci, y tamże zaraz na obiedzie został. W piątek, tak Cesarz Jmć z Cesarzową, iako y Kurfirszt Kołońſki, przeciwko Królowi Jmci Węgierſkiemu, z Królową Jeymcią wracaiącemu ſię, wyieżdżali, y *ſolenniter* wprowadzali. W ſobotę miałem audyencyą u Kurfirszta Jmci Kołońſkiego, gdziem imieniem W. K. Mci to wſzyſtko przełożył, co y drugim Kurfirſztom: przyiął tę legacyą z niemnieyſzą powolnością, y wdzięcznością, ale y z admiracyą wyſokich cnot Królewſkich W. K. Mci, oſobliwie zarliwości około dobra poſpolitego wſzyſtkiego Chrześciańſtwa, y ſtateczności w przyiaźni Nayiaśnieyſzego Domu Rakuſkiego. Obiecał zatym pokazać, *quantam rationem* ma, tak *conſiliorum*, iako y Interceſſyi W. K. Mci.

O Interpozycyi, w Traktatach pokoiu nie wſpominaiąc, za którą on oſobliwie dziękować powinien, iako *in mediis bellorum flammis conſtitutus*: W niedzielę byłem u Królowey Jeymci Węgierſkiey, ſzczęśliwego winſzuiąc do tego tu Miaſta przyiazdu, y ſtaranie W. K. Mci, które raczyſz mieć około promocyi Króla Jmci, Małżonka iey opowiedaiąc. Wdzięczną ſię ſtawiła Królowa Jeymć miłości pokrewney W. K. Mci, *ſollicitè* wzaiem pytała ſię o zdrowie, y powodzenie, tak W. K. Mci, iako y Królewney Jeymci. Tegoż dnia, przyiechał Xiądz Kapucyn, y referował mi to wſzyſtko, co ma *in commiſſis* od W. K. Mci, Pana mego Miłościwego. W poniedziałek, był u mnie Pan Trautmersdorff, uſkarżaiąc ſię na Kozaki naſze, że nie czekaiąc odprawy, ſwawolnie znowu odeſzli od woy-

ſka, y w Czechach iuż do tego czaſu ſą. Powiedziałem mu na to, że nie moia wokacya tamtego zaciągu ludzi poſtępki iuſtyfikować, ale, że ich poſłowie tu będący, byli u mnie z iuſtifikacyą ſwoią, muſzę im to dać świadectwo, żem widział liſt Pana Getza do woyſka ich, którym przyznawſzy odważne poſługi, y pożyteczne, dokłada, że za ich męſtwem ſpędziwſzy nieprzyiaciela, to ieſt ludzi Landtgrapha Haſkiego, y wparowawſzy ie aż między tamte rowy, y błota u Fryzyi zachodzące, iuż więcey ich ſłużby na ten czas nie potrzebował, ale im Kommiſſarze, którzyby ich do granicy oyczyſtey odprowadzili, ofiarował. Jakoż y Patent przyſtoyney odprawy dał, y Kommiſſarze przydał. Dołożyłem tego, że iako na weyściu do Sląſka dano im za trzy mieſiące pieniądze, tak

zaś przez ten cały rok naymnieyszego nie wzięli halerza, czemu żołnierz Polski nie przywykł, w posługach własney Oyczyzny swoiey, a pogotowiu Cudzoziemskich. Wstydził się za to oboie Pan Trautmersdorff, że dopiero odemnie miał te wiadomości, które mu dawniey potrzeba było wiedzieć. Obrócił zatym mowę swoię do Posła Angielskiego, powiadaiąc mi, iako Pan iego niewdzięcznie od niego przyiął przeszłe górne, y nieuważne postępki, zaczym do tego się rzeczy skłaniaią, że *Palatinatus inferior* z Heydelbergem przywrócony będzie, *cum restitutione* Phalsgrapha młodego do łaski, y *ad dignitatem Principis Imperii*, a wzaiem Król Angielski wniydzie w ligę z Hiszpany, przeciwko Holendrom, bez którey podobno, y z Francuzem pokóy nie stanie. We wtorek, odprawiło się na Pa-

łacu wesele sługi W. K. Mci, Pana Waiera, z Panną Szawgocowną, przy którym byłem ia, według rozkazania, y woli W. K. Mci, Pana mego Miłościwego. Tam obadwa Kurfirsztowie Ichmość przyszedłszy do mnie, opowiedzieli mi pocieszną nowinę, że za przyniesieniem kilka dni temu, Plenipotencyi Kurfirszta Saskiego, stanęło to *tandem*, co *tantô ambitu* od tak wielu lat *petebatur*, to iest: obrać Króla nowego Rzymskiego. Zaczym, *dies Electionis* naznaczony *8va Decembris*, promulgowany wrychle będzie, y Kurfirsztowie, aby wszyscy *in personis compareant*, nietylko dla Elekcyi, ale y dla gruntownego postanowienia *rerum Imperii Romani* świeżemi poselstwy, tak od Cesarza Jmci, iako y od Kollegów swoich tu będących wezwani będą. Za takową konkluzyą, do którey *protestabatur*, że

przyſtąpili za radą, y powodem W. K. Mci, obiecali mi prędką odprawę. We ſrzodę, to ieſt dnia wczorayſzego, miałem audyencyą u Ceſarza Jmci, na którąm wprowadził Xiędza Kapucyna, o czym on ſam, nic nie wątpię, doſtateczną wypiſzę W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu relacyą. Y daley w tych ſprawach, według rozkazania, y piſania W. K. Mci, *aſſiſtere*, y pracować nie zaniecham, podług tego, iako dobro, y doſtoieńſtwo W. K. Mci, Pana mego Miłościwego *requiret*. We Francyi, Corbeię oblegli Francuzowie, ale na odſiecz wyprawił *Cardinale Infante* woyſko wſzyſtko, z oſmiąſet wozów prowizyi. Awangwardyą prowadzi Jan de Werel, *il corpo Picollomini*, Retrogwardyą, *Principe Thomaſo*. Zaczym, co godzina ſpodziewam ſię nowin, o roſprawie woyſk tamteyſzych, iako y Gala-

ſowych, które we dwoynaſób ſą potężnieyſze, niżeli Francuzkie, iemu, Kardynała *de la Vallete*, y z Walmarem, opponowane. Traktaty Kolońſkie *in ſuſpenſo* dla Kardynała Lugduńſkiego, gdyż z nim, ani Ceſarz Jmć, ani pogotowiu Hiſzpani, traktować nie chcą. W czym ſię, y na wczorayſzey audyencyi *luculenter* deklarował, Xiędza Kapucyna *pro Directore* Poſłów W. K. Mości, wdzięcznie przyiąwſzy. Inſzych na ten czas wiadomości niemaiąc, kładę ſiebie ſamego, pod nogi Maieſtatu W. K. Mci, Pana mego Miłościwego. Dnia 30. Octobra.



LIST TEGOZ DO KROLA.

PO napiſaniu oſtatniego liſtu mego do W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, to ieſt dziś tydzień, przyſłał do mnie Ceſarz Jmć, żądaiąc, żebym Poſłów od woyſka Polſkiego, odprawy, y zapłaty upominaiących ſię, do ſłuſzney przywiodł kompozycyi, naznaczywſzy kogo do iego Kommiſſarzów, któryby z niemi umiał traktować. Nie barzom ſię ochotnie podiął tey pracy, poſłudze od W. K. Mci, Pana mego Miłościwego włożoney, nienależącey, abym iednak oświadczył Ceſarzowi Jmci, że iego wſzyſtko dobro, ieſt *cordi* W. K. Mci, poſłałem Pana Sekretarza Forbeſa, aby z niemi przy Xiążęciu Sa-

uellem, y Arnoldinie, Kommiſſarzach Ceſarſkich traktował. W piątek Xiądz Biſkup Wiedeńſki, z Panem Graffem Traumersdorffem przyiechali do mnie imieniem Ceſarza Jmci, chcąc w materyi od Xiądza Kapucyna proponowaney rozmówić ſię, który też iuż na to był do mnie przyſzedł, tenże doſtateczną relacyą wypiſze W. K. Mci rozmów, y konferencyi naſzych. W ſobotę, w dzień wſzyſtkich Swiętych, w Wielką Mſzą przyſzła nowina do Ceſarza Jmci, że teyże nocy przeſzłey, urodził ſię Xiążęciu Jmci Bawarſkiemu Syn, zaczym wielkie weſele, y radość, którey Ceſarz Jmć wſzyſtkich nas chciał mieć *participes*, *dando parte* tak pożądaney nowinie. Po obiedzie, Kurfirſzt Jmć Koloński, przykładem inſzych ſwoich Kollegów, oddał mi wizytę, obſerwancyą ſwoię, przeciwko W. K. Mci,

conteſtando, za tą okazyą winſzowałem mu nowo-narodzonego Synowca, z wielką iego *uti præferebat*, pociechą, ieżeli ſzczerą, tego nie wiem. Tegoż dnia doſzło mię piſanie W. K. Mci, Pana, y Dobrodzieia mego Miłościwego, w którym mnie Woiewodą Sendomierſkim mianować raczyſz, nie bez wielkiey konfuzyi moiey, gdym reflexyą uczynił, na niſkość, y nikczemność *qualitatum mearum*, wyſokości mieyſca naznaczonego nie proporcyalnych. Wſpomniawſzy iednak, że iednego proroka *unctia* oraz mogła dać ducha prorockiego z Króleſtwem, wziąłem otuchę, że pogotowiu za wokacyą Pomazańca Bożego, mogłem y ia być *Saul inter Prophetas*. Jeſtem ia proſta glina w rękach W. K. Mci, Pana, y Dobrodzieia mego, racz ſam *formare* naczynie, iakie ſię podoba do uſługi ſwey, y panowania

ſwe-

swego, cokolwiek doskonałości nie dostanie, *supplebit* uniżona wdzięczność z stateczną wiarą, y powolnością, nigdy się nie zasadzaiącą. Teraz pokornie W. K. Mci, Panu, y Dobrodzieiowi moiemu podziękowawszy, przedsięwziętą tygodniową kończę robotę; w niedzielę bowiem przeszłą, miałem audyencyą u Cesarza Jmci, gratuluiąc imieniem W. K. Mci, nowo narodzonego Wnuka, co z wielką przyiął wdzięcznością, siła sobie dobrego ominuiąc po tym potomku *repromissionis*. Kommunikowałem mu oraz wiadomości, o następuiących na przyszłe lato, zamysłach Tureckich, przeciwko Królestwu Węgierskiemu, perswaduiąc, aby zawczasu tamtey ścianie chciał *providere*, nietylko gotowością woysk, ale y uspokoieniem, ile może być, krwawych Sąsiedzkich zawodów. Na ostatek, prosi-

łem o prędką odprawę, y interpozycyą do Kurfirſztów Ichmciów, aby mię dłużey bawić nie chcieli. Co wſzyſtko mile barzo przyiął z ofiarowaniem tego, czegom potrzebował. W poniedziałek weſpoł z Xiędzem Kapucynem traktowałem z Poſłami Hiſzpańſkiemi, w czym ſię także na iego relacyą zupełnie referuię. We wtorek z Xiędzem Biſkupem Wiedeńſkim niektóre *dubietates* około odprawy moiey uprzątnąłem, mianowicie w punkcie Interpozycyi Ceſarza Jmci, ze wſzyſtką Rzeſzą w uſpokoieniu prawa dziedzicznego W. K. Mci, Pana mego Miłościwego. Dzień wczorayſzy ſtrawiłem wſzyſtek na ſollicitacyi odprawy moiey, którey iednak dnia *præciſè* dotąd nie wiem, atoli ſpodziewam ſię, że mnie daley poniedziałku dłużey trzymać nie będą, zaczym to oſtatnie w Regenspurku piſanie mo-

ie do W. K. Mci, Pana mego Miłościwego posławszy, sam się pospieszać będę, do pocałowania dobrotliwey ręki W. K. Mci, Pana mego Miłościwego. Z strony Traktatów Kolońskich, inszey tu nie masz wiadomości nad tę, którą w przeszłych listach moich wypisałem. Woyna zaś Francuzka, swym się trybem toczy. Kardynał Infant, w oczach Króla Francuzkiego, Brata iego, ba y *Generalissimi* ich Kardynała Rychelliego, *Corbei* sukkurrował, wprowadziwszy ośmset wozów, wszelakiey municyi, y ludzi świeżych dostatek; z drugiey strony Gallas, w Xięstwie Burgunckim dowodzi; iuż tu z Niderlandu pisano, że poraził Kardynała Vallete, ale póki odniego samego nie masz wiadomości, nie śmiem tey nowiny *canonisare*. W sprawie Brunświckiey, W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, prędkiego spodzie-

wam ſię końca, za wyſłaniem oſtatnich mandatów, które, że muſiały ieſzcze *intercedere* (lubom *in condemnatione* dotąd *urgere* wielką pilnością, y naſtępowaniem *non deſtiti*) prawa tuteyſze koniecznie wyciągnęły. Kładę zatym ſiebie ſamego z uniżonemi poſługami memi, pod nogi Majeſtatu W. K. Mci, Pana mego Miłościwego. Dnia 6. Nowembra.



RESPONS
NA POSELSTWO
OSSOLINSKIEGO
OD SEYMU RZESZY NIEMIECKIEY
D A N Y.

QUÆ non ita pridem nomine Sereniſſimi ac Potentiſſimi Poloniæ & Sveciæ Regis, ac Domini, Domini VLADISLAI IV. &c. &c. Eminentiſſimo, ac Sereniſſimo Electorali Collegio gravi admodum, & dignâ oratione expoſuit Regiæ ſuæ dignitatis Legatus, Jlluſtriſſimus, & Excellentiſſimus Princeps, Dominus Georgius Oſſoliński, Dux de Oſſolin, Regni Poloniæ Senator, & Palatinus Sendomirienſis &c. prædictum Collegium benigniſſimâ animi in-

clinatione, & perquàm libenter intellexit, utpote quæ Regiæ ſuæ dignitatis optimi, & amiciſſimi, erga Sacrum Romanum Imperium, ac Nationem Germanicam, ejuſquè quietem, & commoda procuranda affectûs, luculentum omnino teſtimonium continebant; meritò itaque jam dictum Eminentiſſimum, ac Sereniſſimum Electorale Collegium Regiæ ſuæ dignitati maximas in primis pro tam benevola ſalutatione, & oblatione verè Regia, pacis videlicet in Imperio promovendæ, gratias refert, quodquè ea potiſſimum de cauſa Electoralem hunc Conventum illuſtri hac legatione condecorare, ſimulquè, quantum ex Germaniæ noſtræ calamitatibus ac miſeriis dolorem ſentiat, tam præclarè teſtari voluerit, Illuſtriſſimum ac Excellentiſſimum Dominum Legatum ſtudioſè rogans, ut ſuæ

Regiæ dignitati paratiſſima ejuſdem Collegii officia viciſſim offerre, ſimulquè ejus nomine ſpondere velit, Electorales ſuas Celſitudines & Serenitates, nihil unquam intermiſſuras, quidquid viciſſim boni, ſua ex parte tàm in Regiæ dignitatis propria, quàm Regni Polonici communia commoda, & emolumenta præſtari poterit, precanturquè ex intimo cordis affectu, ut quemadmodum divina Majeſtas Regiam ſuam dignitatem diverſis, iisquè maximîs triumphis contra ſuos, & univerſi nominis Chriſtiani hoſtes, aliosquè infideles cum immortali ejusdem gloria condecoravit, ita etiam eandem tam Regnis ſuis, & Provinciis, quæ firmiſſimum omninò orbis Chriſtiani, ſub tam prudenti præſertim & victorioſo Rege, munimentum, & propugnaculum conſtituunt, quàm univerſæ Chriſti fidelium

Reipublicæ plurimos annos in omni desiderato splendore, & prosperitate Regia conservet. Non potuisset sanè tanti nominis Rex præter ea, quæ jam ante contra Turcas, aliasquè Barbaras gentes longè maxima & celeberrima collocata habet, augustius in Germania nostra monumentum sibi statuere, quàm quòd partæ Domi pacis dulcissima prorsus & optatissima commoda, in eam quoquè derivare Christianò Rege dignissimîs conatibus adlaboret. Sicut enim Regia dignitas illud jure optimò ornamentum meretur, quò nullúm Principe fastigio dignius pulchriusquè est, illam videlicet Coronam ob proprios Cives servatos, ita etiam dum de aliorum Regnorum quiete, & tranquillitate cogitat, tàm eam, quæ verè Regia laus est, meritò consequitur, quàm etiam verum, amicissimi, Sacro Roma-

no Imperio Regis officium exequitur, hoc præsertim accedente, si prout hactenus, ita & inposterum (quô nomine suam Regiam dignitatem, Eminentissimum, & Sereniſſimum Electorale Collegium plurimùm rogat) atrociſſimi & immaniſſimi Chriſtiani nominis hoſtis, tanquam in proximiori ejusdem conſiliorum, & actionum ſpecula conſtituta, intentiones & apparatus cognitos ſibi faciat, & ſi quod rei Chriſtianæ periculum imminere judicaverit, de eo tam Sacram Cæſaream Majeſtatem, quàm alios, quorum intereſt Reges, & Principes, maturè certiores reddiderit, ut tantò citiùs rebus ſuis proſpicere, & de communi hoſte, communibûs viribus propulſando, conſilia inire, & media arripere queant. Quantô ſtudio & conatu Sacra Cæſarea Majeſtas adlaboraverit pacem tam Imperio, quàm

orbi Christiano restituere, cùm id Sereniſſimo Potentiſſimoquè Poloniæ & Sveciæ Regi, ejusdemquè Jlluſtriſſimo Domino Legato ſatis perſpectum ſit, non exiſtimat Eminentiſſimum, ac Sereniſſimum Electorale Collegium operæ pretium eſſe, hôc loco latiùs deducere, iis tamen, qui nullam hac in parte informationem habent, id ipſum ſatis teſtabuntur ſuæ Cæſareæ Majeſtatis exantlati hac in parte immenſi labores, moleſtiſſima ac ſumptuoſa itinera, & diverſi conventus in ejusdem præſentia pacis ſtabiliendæ cauſa celebrati, & quæ omnem prorſus fidem ſuperant, factæ expenſæ, potiſſimùm verò noviſſima cum Sereniſſimo Saxoniæ Electore, in urbe Regia Pragenſi, publicata pacis compoſitio. Nec minimam quoquè fidem facit præſens ſuæ Cæſareæ Majeſtatis, & Eminentiſſimo-

rum, ac Sereniſſimorum Sacri Romani Imperii Principum Electorum, hac ipſa de cauſa inſtitutus Conventus, cui partim in propria Perſona, partim per Legatos ſuos, ſepoſitis omnibus quantumvis maximis impedimentis, periculoſiſſimis hiſce, & difficilliſſimis temporibus, intereſſe voluerunt, ſibique non immeritò, ſummoperè gratulantur, quòd tanti Regis curas & ſollicitudines omnes ad eundem finem directas eſſe cognoſcant. Erant pariter in optimam ſpem erecti omnium bonorum animi, cùm annis abhinc ſex, in hac ipſa urbe inter Sacram Cæſaream Majeſtatem, & Chriſtianiſſimum Galliæ Regem pax concludebatur, credebaturque reſpiratura, vel tunc etiam ſatis afflicta Germania, verùm longè aliud triſtiſſimus eventus docuit, dum nova contra Sacram Cæſaream Majeſtatem, &

Romanum Imperium, ex parte Christianissimi Regis, cum Rege Sveciæ Gustavo inita audivimus fœdera, & ne ullus amplius dubitandi locus de intentione Coronæ Gallicæ relinqueretur, integros Gallorum exercitus hostiliter Imperium ingredientes, totasquè Provincias cum plurimis munitis urbibus, Castris, ac munitionibus, violenter in alienam potestatem redactas vidimus, nullâ prorsus ex parte suæ Cæsareæ Majestatis, & Imperii data causa, quæ tam inopinatæ hostilitati justum aliquem prætextum adferre posset. Sed nec in Svetico negotio quievit cupidissimus pacis, & tranquillitatis publicæ Cæsareæ Majestatis animus, nihilquè prorsus omissum est, quo istis etiam controversiis quovîs rationabili modo finis imponeretur: cum enim spes esset, fore, ut Sereniſſimus Saxoniæ Elector æquîs

conditionibus cum Miniſtris Coronæ Sveciæ, de ſua ex Imperio militia educenda paciſci poſſet, ſæpæ dicta ſua Sacratiſſima Cæſarea Majeſtas, non modo libenter in id ipſum conſenſit, verùm etiam de novo, unà cum jam dicto Domino Electore, Sereniſſimo Daniæ Regi ad ipſum illum finem plenipotentiam dedit. Atqui omnes hi, quantumvis ſedulò impenſi conatus, cùm hactenus non habuerunt effectum, ut ex parte Coronæ Sveciæ æquitati daretur locus, ſed repudiatis quodammodò pacis mediis, licet illa nihil iniqui, aut quod à decore alienum eſſet, continerent, potiorem continuandi belli rationem habuit, quæ omnia plus quàm manifeſta faciunt penes Sacram Cæſaream Majeſtatem, aut Collegium Electorale hactenus ſtetiſſe, quominus Imperio, vicinisquè Regnis optatiſſima

pax & tranquillitas affulgeret; irruentibus enim tam importunè inimicis, nulla sanè aut humanæ gloriæ aviditas, aut ullus alius inordinatus affectus, sed sola propriæ salutis, ac libertatis tuendæ necessitas resistentiam, & æquissimam adversus violentos invasores defensionem imperavit, & iustum hactenus fuit bellum, atquè necessarium piaquè arma, quibûs sua conservandi Imperiisquè Provincias ab invasoribus vindicandi, nulla nisi in armis spes relicta erat.

Maximi porrò, idquè non immeritò æstimant Eminentissimi ac Sereniſſimi Sacri Romani Imperii Principes Electores, Sereniſſimi, ac Potentissimi Poloniæ Regis oblationem, quâ se apud eos, qui hactenus Sacro Romano Imperio hostilibûs armis infesti fuerunt, interventurum offert, ut ad pacis con-

filia descendant, & Germaniæ ac Imperii quietem datîs & acceptis justis, ac æquitati & rationi consonîs conditionibus, diutiùs non perturbent, gratiasquè referunt suæ Regiæ dignitati, eô nomine longè maximas, summoperè rogantes, ne ab hoc suo piissimo proposito ullatenus desistat, sed potius in eo, qui præ manibus est, cum Christianissimo Galliæ Rege Colonienſi pacis tractatu, & in aliis etiam locis, ubi id opportunum & fructuosum fore judicaverit, talia pro Imperii tranquillitate impendat officia, quæ ad assequendum propositum finem, ad publicam dicti Imperii ac orbis Christiani salutem, & tranquilitatem conducibilia, simul etiam Sacræ Cæsareæ Majestatis Imperiiquè authoritati, non præjudicare judicaverit. Verum quidem est, quòd jam di-

cta ſua Sacra Cæſarea Majeſtas Pontificiæ ſedi interpoſitoris partes, ſuper componendis illis controverſiis detulerit, quæ ſibi, ac Imperio & Serennisſimæ Domui Auſtriacæ cum Rege Galliæ intercedant. Quodſi tamen Sereniſſimus, ac Potentiſſimus Poloniæ ac Sveciæ Rex in tanti momenti negotiis, ſuam quoquè manum admovere, & authoritatem, quâ apud orbis Chriſtiani Reges & Principes pollet, longè maxima (cum præſertim hæc ſuæ Regiæ dignitatis acceſſio Pontificiæ ſedi non ingrata ſit,) interponeret, eſſet ſane pro perſpecto Eminentiſſimis & Sereniſſimis Principibus, Electoribus, ſuæ Regiæ dignitatis ſinceriſſima intentione & affectu erga res Sacri Romani Imperii, Germanicamquè nationem ſingulari, de proſpero & felici ſucceſſu eò minus dubitan-

bitandum, & idipsum Sacræ Romanæ Majestati non modò non ingratum, sed potiùs acceptum fore, jam dicti Domini Electores omnino existimant. Quodsi etiam pacificatô per Dei gratiam Imperio, Eminentissimum ac Serenissimum Electorale Collegium in Sveticis controversii componendis, utilem aliquam operam suæ Regiæ dignitati navare poterit, non patietur illam ullâ ratione deesse, nec dubitat, quin ipsamet etiam Sacra Cæsarea Majestas eundem in finem authoritatem & officia sua libenter sit interpositura. Cæterum, quæ ulterius in commendationem Serenissimi Hungariæ, & Bohemiæ Regis, Ferdinandi III. in Regem Romanorum liberîs sæpè memoratorum Dominorum Electorum suffragiis promovendi Illustrissimus, & Excellentissimus Do-

minus Legatus propoſuit, non poſſunt ſuæ Regiæ dignitati iteratas non agere gratias, pro tam inſigni erga ſalutem & tranquillitatem Sacri Romani Imperii affectu, fatenturquè libenter, talem eſſe præter natalium, & ſangvinis, quô illuſtrior eſſe non poteſt, ſplendorem, in ſua Regia dignitate heroicarum virtutum concurſum, ut eandem meritò omnibus reddant quàm commendatiſſimam; ſperat quidem, & nihil magis in votis habet Eminentiſſimum, & Sereniſſimum Electorale Collegium, quàm ut Divina bonitas Sacram Cæſaream Majeſtatem, veriſſimum Patriæ Patrem, longâ annorum ſerie ſanum, & incolumen conſervet, utpotè, qui à pluribus jam annis & tàm gravi, quæ totam involvit Europam, tempeſtate, non minus feliciter, quàm glorioſè, ſummô Juſti-

tiæ & æquitatis encomio Imperio præfuit; quodsi tamen justis forte & rationabilibus de causis sæpè nominatos Dominos Electores ad electionem novi Regis Romani, durante hôc Electorali Conventu, progredi contingat, tanta est apud Eminentissimum, & Serenissimum Electorale Collegium Regiæ Poloniæ & Sveciæ dignitatis authoritas, ut quæ in hoc negotio svadenda censuit, in debitam considerationem vocaturum, tandemquè id facturum sit, quod ab ipsis Sacri Romani Imperii Constitutiones, aurea Bulla, & Electorale officium exigent, & prout desuper Imperio, orbiquè Christiano respondere se posse confidunt. Id quod sæpè Regiæ Poloniæ dignitati illustrissimo, & Excellentissimo Domino Legato ad ea, quæ nomine jam dicti Serenissimi ac Poten-

tiſſimi ſui Regis propoſuit, Eminentiſſimum & Sereniſſimum Electorale Collegium reſpondere mandavit, cui pariter ſtudia, & promptitudinem ſuam benevolentiſſimô affectu offert.

Ex Mandato Eminentiſſimi, & Sereniſſimi Electoralis Collegii Cancellaria Moguntina.

MOWY
ŁACINSKIE
OSSOLINSKIEGO
W ROZNYCH OKOLICZNOSCIACH
MIANE.

ILLUSTRISSIMI & EXCELLENTISSIMI
PRINCIPIS AC DOMINI, DOMINI

GEORGII

DUCIS IN OSSOLIN,

S. R. J. PRINCIPIS
COMITIS à TENCZYN

OSSOLINSKI,

SUPREMI REGNI POLONIÆ CANCELLARII

ORATIO I.

HABITA ROMÆ IN AULA REGIA VATICANA, VI. DECEMBRIS MDCXXXIII.

Cùm Sereniſſimi, ac Potentiſſimi Vladislai IV. Regis Poloniæ & Sveciæ, Electi Magni Moſcorum Ducis nomine, S. D. N. Urbano VIII. Pont: Maximo obedientiam præſtaret.

VENIT iterum Romam Vladislaus, Pater Beatiſſime, & qui nuper Barbaricis ornatus laureis, ad Tuos pedes

Venerabundus jacuit, is hodierna die triplicî cinctus diademate, ante hanc Apoſtolicam Sedem Tuam, per me Oratorem ſuum, ſupplex procumbit. Vladislaus inquam, Poloniæ & Sveciæ Rex, ac Magnus Moſcorum Dux, qui antequam regnaret, Regum ac Regnorum Tyrannos debellavit; qui Romam triumphator ſine triumpho ingreſſus, pia vota, & Pontificiorum pedum oſcula triumphalibus prætulit; qui cum videri, noſciquè maximè nollet, Urbis & Orbis oculos in ſe convertit; qui novâ Tyberim felicitate beavit, cùm citra Rhenum fluere ſolitum, invictâ dextera, ultra Tyram ac Boriſthenem traxit; qui deniquè deſertori populo, Græcum Conſtantinianæ donationis diploma è ſuperba gaza eripuit, tanquam pro Romano Pontifice pugnaſſet, cui Romam, hoſtium etiam ſpoliis aſſeru-

it. De hoc, tali, ac tanto Principe, Tibi Pater Beatiſſime, non in cunis, ſed in ipſo gloriæ ac rerum geſtarum faſtigio, non famâ, ſed aſpectu, ac familiaritate noto, quid in hoc ampliſſimo orbis Theatro afferam, haud reperio. Jam enim olim ſapientiſſimô tuo judicio, omnes ejus penetraſti, ac percenſuiſti virtutes, easquè uti probè cognitas, quæ liberæ gentis ſceptra moderentur, dignas judicaſti, cùm non ita pridem Vladiſlaum unum eſſe, qui Polonis imperare, queat, ſolemnî commendatione aſſeruiſti. Huc ergo potius mea deflectat oratio, ut quos qualesquè populos Tibi, Sanctæquè ſedi Tuæ ſupplices, Rex noſter ſecum offerat, declarem, quod dum exequor, Pater Beatiſſime, Paternô affectu favebis filii, Pontificatûs tui natu minimi, gloriosis conatibus; ſolemnè enim patrum eſt,

eorum geſtîs potiſſimum recreari, quos recentiori ſive lucis, ſive gloriæ partu orbi ediderint. Quidcunquè ergo gentium Septemtrio tegit, quàm latè à Carpatiis montibus ad Caſpium mare, à glaciali Oceano ad Pontum Euxinum patet Europa, totum id, genuflectente Vladiſlaô, ante Thronum Tuum proſternitur, Pater Beatiſſime. Omnes enim illæ gentes, aut liberîs ſuffragiis eum ſibi Regem dixerunt, aut hæreditariô jure, licet refragæ, ad ejus ſpectant Majeſtatem, aut deniquè armîs ſubactæ Dominum recognoſcunt. Sed primum meritò locum obtinet Polonia, quæ uti Principibus ſuis liberè paret, ita Religionem, & Sacra, nullâ vi, nullô metu adacta, colit. Illa, illa Sarmatia, Romanorum armîs impervia, Romanæ Religioni mancipata; illa, tot olim ſuperſtitionum altrix, nunc unius

DEI ſerva, illa libertatis cuſtos acerrima, nullius jugum experta, Romanis Pontificibus, eorumquè Sedi Apoſtolicæ obſequentiſſima. Polonia inquam, quæ ſola monſtra non parit. Nulla inde Hæreſis, nullum Schiſma, & ſi qui vicinarum gentium peſte afflati, acerrimô legum ſupplicio, & perpetuæ infamiæ notâ, à reliquæ nobilitatis corpore reſcinduntur. Si quis legem, Vladiſlaô Jagellone Rege latam, totius Nobilitatis, patriô more, conſenſu firmatam, legerit, fatebitur, nullius Concilii anathema acriùs hæreſim perſtrinxiſſe. Et quamvis iniquitati temporum, amoriquè conſangvineo, aliquid indulſiſſe videamur, non tamen legem abrogari, unquam paſſi ſumus, nec patiemur; teſtaturi poſteritati, nos legum, patriæquè ſalutem, unius Religionis integritate firmare. Hôc ipſo lugubri nuper

Reipublicæ ſtatu, cum Sigismundum Regem, vivam pietatis, religionisquè imaginem cœlo receptam, terris ereptam planximus, vidiſſes Pater Beatiſſime, ipſis centuriatîs Comitiis, Senatum, Populumquè Polonum, magis pro Religione, adverſus concives ſuos, dirâ Hæreſi corruptos, certantem, quàm de communi Patriæ ſalute, aut de futuri Principis electione ſollicitum. Æquavit fervor Procerum curam Antiſtitum, eorumquè & Tui Apoſtolici Nuntii ſolemnes excivit gratiarum actiones. Innatum ſcilicet genti Polonæ avitæ Religionis ſtudium. Hinc illa erga Sacrorum Præſides obſervantia, quæ eis prima in Senatu ſubſellia detulit, & præcipuas Reipublicæ partes curare juſſit. Tacebo prodigam, ut ita dicam, in Templorum ædificia, ac ornamenta liberalitatem. Omittam cultum Numinis, &

Sacrorum ferventiſſimum; hæc enim omnia ita ſe habere Orbis conſenſus aſſerit. Animorum certè gentis ejus magnitudinem, vel inde colligere licet, quòd à tot ſæculis adverſus feros, & immanes Nominis Chriſtiani hoſtes excubent; nec ſtationem deſerant. Ottomanorum ſigna, quæ tot acies, tot Urbes validas expugnarunt, tot montium clauſtra penetrarunt, fluminumquè impetus ſuperârunt, tot Chriſtianorum copias fuderunt, nuda Polonorum pectora ſtiterunt, & ne patentes, ac pervios ingrediantur campos, hucusquè prohibuerunt, Scythicam pernicitatem, ne univerſam quaquaverſus pervagetur Europam, unica Reipublicæ noſtræ moratur Provincia, Moſcos, ſolô nomine Chriſtianos, re & moribûs quibusvis barbaris execrabiliores, toties vicimus, fudimus, & de-

mum nobiliſſimam ejus Regionis partem in Provinciam redegimus. Hæc omnia ſummâ animi magnitudine, ac prorſus Romanâ ſteterunt. Parentavimus ſiquidem antiquæ Urbi, Majorum noſtrorum ferociâ læſæ, cùm in ejus mores & inſtituta tranſivimus. Hinc libertatis ſtudium, æqui, juris, ac legum amor; hinc maſculæ frugalitatis exempla, nil in moribus, nil in habitu corporis molle, vel effœminatum, nil acu pictum. Juventus prætextam, non in Cytharædorum gymnaſiis, ſed inter caſtra deponit. Equitibus rura paterna colere haud pudendum, ne urbanis enervati deliciis, bello fiant ineptiores. Humiles domos plerumquè habitant, ſed excelſos animos fovent; non propugnaculorum, non pontis ſublicii, ſed legum, & innocentiæ præſidiô tuti. Nequè verò hanc magnanimitatem, ferociàm

quispiam dixerit. Cicurârunt Sarmaticam, ſi quæ fuit feritatem, Religio & Muſæ Latinæ. Has ubi è Septemtrione devolutæ gentes Latiô moverunt (credo equidem) caſtra ſecutas, eiquè vitæ aſſvetas Heliconi ſuo prope ultimum vale dixiſſe. Gentem profectò noſtram adeo ſibi mancipârunt, ut ſine earum præſidio, & ornamento militarem gloriam minus gloriosam æſtiment. Et meritò, earum enim beneficiô libera Nobilium capita de ſe ipſis decernunt, magnô Nobilitatis ornamento. Nequè à ſcholarum cathedris interpretes petimus, latinô freti eloquio, quod unâ cum moribus & inſtitutis in partem gloriæ noſtræ lubentes aſſumpſimus. Talis itaquè, & tanta Polonia, ad tuos pedes prima procumbit, Pater Beatiſſime, illud collum nullius unquam jugum ferre ſolitum, illas

manus liberas, illum animum excelsum, & ad imperandum natum, Regis sui exemplô, Majorum institutô Tibi submittit. Tuis auspiciis se Vladislaum Regem dixisse, ac proinde eum Tibi debere profitetur. Tu enim geniales Divos, Primum, ac Felicianum, Româ discessuro in sacris cineribus tribuisti, non sine Pontificio omine, eum primum Regem nostrum fore, qui sine æmulo feliciſſimus, qui conjunctiſſimîs tam populosæ gentis animis & suffragiis Rex diceretur. Tuîs ergo auspiciis, Pontificum maxime, habet Vladislaum Polonia, Vladislaus Poloniam, Tu utrumquè. Habebis, DEO favente, Vladislai invictâ dextera, tandem aliquando Tibi, Sanctæquè Sedi Tuæ mansvefactos Scandicos rebelles leones. Habebis, & desertores comunis Pastoris ad Tuum ovile propediem reduces. E-

xivit

xivit enim, Pater Sancte, filius hic Tuus, non ætate, aut meritis, nec Majestate, sed capessitæ Regiæ dignitatis tempore minimus ad venationem, ut te satiet, famemquè Tuam impleat, avidam gloriæ Summi Dei, inde longævi auspicaturus primordia Imperii, unde cœli & Ecclesiæ ruinas sperat reparandas. Erige hanc Tuam dexteram, Pontifex Optime Maxime, quâ, nescio quô turbine motum, ac pene ruentem Orbem retines, summo hujus sæculi bono dudum destinatus, & Sanctâ Benedictione prosequere tam chari pignoris pios conatus. Excitabuntur hôc præclaro exemplo reliqui Christianorum Principes, & postpositîs perniciosis, eorum nomini & gloriæ odiis, illuc arma convertent, quò nefarii Imperiorum prædonis libido, jam tandem vindicanda, vocat. Vladislaus cer-

tè Rex, uti nunc, ſe, Regnaquè, & arma ſua Sanctitati Tuæ tradit, obedientiam præſtat, nequè ſe ab hujus Sanctæ Sedis auctoritate & obſervantia unquam diſceſſurum profitetur; Ita, Te Duce, Te auſpice, paratus ſemper Chriſtianorum Aquilas, notîs ſibi itineribus, non ſequi, ſed præire.



ORATIO II.

GEORGII OSSOLINII.

Sereniſſimi ac Potentiſſimi Vladislai IV. Poloniæ & Sveciæ Regis, ad Sacram Cæſaream, ac Regiam Hungariæ, & Bohemiæ Majeſtates, Septemviroſque Romani Imperii Principes Ratisbonæ congregatos, Legati extraordinarii.

HABITA RATISBONÆ IN COLLEGIO ELECTORALI, ANNO MDCXXXVII.

Die 26. Septembris.

CREDIDISSET Orbis, Magni Principes, Legati Jlluſtriſſimi, Vladislaum Poloniæ, & Sveciæ Regem potentiſſimum, pace domi, foriſquè parta, auctîs, prolatîsquè Regni terminis, Amu-

rate ſolâ armorum oſtentatione ad pacem petendam compulſô, & metas Ottomanici Imperii, quas nec Solis curſu olim declarari volebat, Vladiſlai placitô terminante, altùm quieſcere, & tot laborum, ſudorum, vigiliarum, victoriarumquè trophæis incubare. Sed longè aliter accidit: generis humani bono cœlitus datus animus, propriis commodis nequaquam acquieſcit, ſed, ſuæ proſperitatis, niſi orbem participem videret, haud putat laborum fructus maturuiſſe. Videt Chriſtianorum Nomen, & gloriam conſangvineîs fœdari armis; proſpicit ex illa, cui Polonorum Regum Thronus ſuperimpoſitus, altiſſima Orbis Chriſtiani ſpecula, imminentem ab Oriente procellam, diſcordiîs Regum, Principumquè Chriſtianorum excitatam, intuetur miſerandum in modum diſcerpti, florentiſſimi

Hungariæ Regni reliquias, proluendo gutturi insatiabilis Ottomanicæ belluæ destinatas. Hæc omnia dum penitus considerat, amicissimi Regis, vicinæquè gentis discrimine excitatur, & quid in rem futurum sit, sublimî, Regiæ mentis cogitatione perpendit, opportunè nunciatur Sacri Romani Imperii Electores Principes hac in Urbe Conventum more Majorum celebraturos, consulturosquè Orbi, & tanti periculi metu consternatam Rempublicam erecturos. Ingenti perfusus lætitia, me quantocius advolare voluit, & suô Nomine Serenitatum, Celsitudinumquè Vestrarum conatibus gratulari, in sublevandis Imperii reliquorumquè Regnorum rebus consilium communicare, operam offerre, affectum deniquè, & solicitudinem tantô Principe dignam declarare. Ea nimirum est Sacræ Regiæ Majestatis

ditionum cum Imperio Romano, eiquè annexis Provinciis conjunctio, ea negotiorum, & commerciorum communicatio, ea demum periculosissima vicinitatis cum hoste omnium potentissimo ratio, ut utramquè sceptrorum Cæsareæ Majestatis fortunam ad se jure arbitretur pertinere. Quamobrem de restituenda Germaniæ, tot tantisquè bellorum procellis attritæ, pace, & tranquillitate, ab eo die, quó Polonæ gentis liberîs suffragiis Rex appellatus, semper se solicitum declaravit, nequè ullam prætermisit ejus revocandæ occasionem. Sed generosus ille Germanicæ gentis spiritus, quamvis cum dispendio rerum, fortunarumquè suarum, noluit hactenus, dum externi hostes in ipsis Germaniæ visceribus grassabantur, pacis mentionem admittere, ne se victum, & ad eam petendam, inter

cæsorum concivium busta, compulsum fateretur. Nunc verò, cum nonnullorum vires, ad contemnendas redegerit reliquias, cæteros ultra Germaniæ limites facessere coegerit, sperat Regia Majestas, tantò promptiorem ad pacem amplectendam fore, quantò gloriosiùs est prosperîs rebûs non magis insolescere, quàm adversîs frangi. Repetit ergo toties declaratum pacis in Imperio stabiliendæ studium, suamquè operam, & conatum se interpositurum luculentissimè pollicetur. Sperat porro Serenitates, Celsitudinesquè Vestras, tam præsentes, quàm per Illustrissimos hos Legatos intervenientes, non modò huc Cæsareæ Majestatis pientissimum animum precîbus suis inclinaturas, quò eum communis boni studiô ultrô propendere constat, sed & propriîs conatibus in hoc tam expetendo

negotio cooperaturas. Efflagitant hoc afflictæ plebeculæ, cœlum petentes lachrimæ, attritæ Nobilitatis vires, Provinciarum ſolitudo, agrorum vaſtitas, Urbium, oppidorumquè ruinæ, unô verbo ipſa, quam in Germania vix reperias, Germania. Depoſcit jure ſuo periculum ab immaniſſimo Nominis Chriſtiani hoſte imminens, cujus arma, quamcunquè Europæ partem petierint, ſtolidus ille foret & impius, qui communi non commoveretur diſcrimine. Exigit deniquè pietas, ut tandem à fundendo Chriſtiano ſangvine, quem tot, proh dolor! hauſerunt, & nunc hauriunt Provinciæ, deſiſtatur; & ſi porro fundendus eſt, contra illius hoſtes pugnando fundatur, qui ſuum noſtræ fudit ſaluti. Sed, dum Sacra Regia Majeſtas, Dominus meus Clementiſſimus, rationes tam ſtabiliendæ in Imperio Roma-

no pacis, quàm publicæ gentium ſecuritatis ponderat, agnoſcit, judicatquè neutrum firmum fore, niſi electô, ac declaratô, in hoc Serenitatum Celſitudinumquè Veſtrarum Conventu Romanorum Rege, & vergentis in ſenectam Sacræ Cæſareæ Majeſtatis Imperii conſorte. Nequè verò hâc tam ſublimi dignitate in quemvis collata conſultum Reipublicæ Chriſtianæ arbitratur, ſed unum eſſe Sereniſſimum ac potentiſſimum Hungariæ, Bohemiæquè Regem, cujus capiti impoſitum Romanorum Regni diadema publicam poſſit ſalutem firmare. Quis enim non concedet, ſapientiſſimè Majores Serenitatum, Celſitudinumquè Veſtrarum egiſſe? dum Romani Imperii habenas, jam quintum iiſdem crediderunt moderandas, qui oppreſſum Turcicâ Tyrannide Pannonum Regnum gubernarunt. Nempe

exhauſtas, & deficientes illius Regni vires, quibûs tamen velut propugnaculô Imperium Romanum protegitur, non divellendas eſſe à Germaniæ vinculo judicarunt, ne ſeparatæ hoſtili objicerentur potentiæ, extinctæ verò Germanicis Provinciis eas adferrent calamitates, quas à tot annis deploranda ſuſtinet Hungaria. Quantò magis idem conſiderandum hôc tempore, cùm Turcarum Tyrannus ab immenſa Divinæ Majeſtatis bonitate, fervente Chriſtianorum bello, alligatîs (uti pueri ludentes ſolent) oculis per varios Orientis hucusquè circumductus angulos, Occidentem tantùm reſpicit, forſitan eâdem manu, ob ſacra Chriſtianorum manibus polluta, reflectente, & unionem noſtram communis hoſtis metu procurante. Hunc verò à cervicibus tot Regnorum depellere, & incendium in ali-

enà potiùs domo extingvere, quàm in propria operiri, erit ſummæ gloriæ, & celebratæ hujus auguſti Collegii prudentiæ. Conducet abſquè dubio; & ad præſens pacis reſtaurandæ propoſitum, ſi ardentibûs undiquè flammis ſubtrahantur alimenta, ambitionis ſcintillis obnoxia. Hiſce de cauſis Sacra Regia Majeſtas, Dominus meus Clementiſſimus, Sereniſſimo Hungariæ, Bohemiæquè Regi, Fratri ſuo amantiſſimô, Romanorum Regis coronam votîs, ſuffragiîsquè Serenitatum, Celſitudinumquè Veſtrarum deferri ſummopere deſiderat, enixè poſtulat, nequè de Serenitatum Celſitudinumquè Veſtrarum affectu, non ſolùm erga Sereniſſimum Regem, ſed & Univerſalem Chriſtianarum gentium ſecuritatem dubitat. Accedunt huic Regiæ petitionis ſuffragio innumera Auguſtiſſimæ Auſtriacæ do-

mûs merita, plurima in familias Subditorum Principum collata beneficia, Sacræ Cæsareæ Majestatis pro integritate & Juribus Romani Imperii exantlati labores, & vel hostium vocibus prædicata paterna in omnes, divinâquè duntaxat minor clementia. Succedunt propriæ Sereniſſimi Hungariæ, & Bohemiæ Regis virtutes, quas priùsne florentes, an maturas Orbis viderit, dubito; ita in ipso flore fructus præbuerunt copioſiſſimos. Hujus ipsius Urbis murorum, ac propugnaculorum hiantes cicatrices, quid aliud ſpirant, quàm invictam Victoris mentem, uni clementiæ ſubjectam. Nordlinganæ verò memoria victoriæ, tum demum deficiet, cùm Danubius Alpes repetet, & Euxini aquas in proprios referet fontes. Explicare veterani Ducis quem ſibi circumdederat Urbium Germanicarum nodum, &

paucorum menſium ſpatiô totum Sveticarum victoriarum iter relegere, ſoli Ferdinando III. fata conceſſerunt, cujus gloriæ ſubſternenda hoſtium trophæa tamdiu conſervarunt. Ergo Sereniſſimi Principes, Vosquè Legati Illuſtriſſimi, Scipionis hujus veſtri Germanici fronti debitam Lauream imponite, ac triennium victoriarum tertiâ coronâ ornate, imò in uno Ferdinando omnes pæne Regum Principumquè Familias, aut conſangvinitate, aut affinitate junctas coronate: Sereniſſimi verò Regis mei, pro incolumitate Chriſtianæ Reipublicæ in extrema excubantis ſtatione, laboribus, vigiliis, vitæ ipſius periculis hoc unum ſolamen præbete, ut eum veſtrîs judiciis, veſtrîs ſuffragiis in ſublimi Romani, Regni Throno collocatum videat, quem ſibi

Deus non ſolum ſangvinis, & amoris conjunctione Fratrem, ſed & communium pro Chriſtianis periculorum, laborumquè conſortem deſtinavit.



ORATIO III.

GEORGII OSSOLINII,

Sereniſſimi, ac Potentiſſimi Sigismundi III. Poloniæ, & Sveciæ Regis, ad Sereniſſimum, ac Potentiſſimum Angliæ Regem Jacobum. Legati extraordinarii.

HABITA LONDINI IN PALATIO REGIO WEST-MONASTERIENSI A. MDCXXI. *Ultima Martii,*

TANDEM erupit Ottomanicum jam diu celatum virus pectore, & depoſitâ ſimulatæ aliquot abhinc annis amicitiæ larvâ, publico barbarorum furore; validiſſimum Chriſtiani Orbis antemurale, petitur Polonia. Perſtrepit bellicô ap-

paratu Oriens, onerantur classibus maria, jungitur Europæ Asia. Africanarum, si quid est virium, in nostram armatur perniciem. In societatem tanti belli, veniunt hæreditarii nostri nominis hostes Scythæ : venit & uterquè Dacus, Servii, Bulgari, Bosnenses, Illyrii, Thraces, Epirotæ : quidquid ferarum usquam est gentium, vî, præmiîs, pollicitationibûs, spe prædæ, cupiditate vindictæ, cogitur, pellicitur, accenditur. Peractus nuper lamentabilis cruentæ Tragediæ prologus; hausit immitis primum cruorem Dacia, cùm perfidus hostis veterum, ac recentium, solennî jurejurando firmatorum, immemor fœderum, innumerîs suis copiis Regiæ Majestatis, Domini mei Clementissimi, petens ditiones, oppositam sibi parvam quidem, sed bellicosissimam nostrorum manum cæcidit in-

genti

genti Christianæ Reipublicæ detrimento. Creverunt enim eâ victoria barbari spiritus, & tam faustîs insolentes primordiis, universam spe concipiunt Europam, eò provecti, vel arrogantiæ, vel amentiæ, ut nec assentiente Deo quidem, delere gentem nostram se posse arbitrentur. Tantô, non suarum duntaxat, sed Christianarum omnium Provinciarum commota Sacra Regia Majestas, Dominus meus Clementissimus discrimine, eô fuit animo, ut & reliquos Principes impendentis metûs commonefaceret, & imprimis ad Majestatem Vestram, nullâ interpositâ mora referret. Sed ea est Majestatis Vestræ vigilantia, tantum communis Christianorum boni studium, ut & illos, ad quos ipsa potissimum, vel temporum, vel locorum ratione, pertinent pericula, antevertat. Antevertit Ma-

jestas Vestra, & hunc Sereniſſimi Regis mei Nuncium, idquè ultro præſtitit, quod poſtulandum erat, cùm ei hoſti, ſe Regiæ Majeſtatis, Domini mei Clementiſſimi amicum eſſe, nec ei ullo in diſcrimine deeſſe poſſe denunciavit. Qua in re agnoſcit Regia Majeſtas, verè magnum, verè Regium, verè Chriſtianum Majeſtatis Veſtræ animum; agnoſcit fraternum erga ſe affectum, quem gratioſiſſimi teſtificatione animi proſequitur, ac profitetur, nihil tam grave, nihil tam difficile, nihil tam periculoſum fore, quod viciſſim Majeſtatis Veſtræ causâ aggredi recuſet. Moveantur utinam tam præclarô Majeſtatis Veſtræ exemplo reliqui Chriſtianorum Principes, velintquè potiùs tam glorioſi laboris eſſe cooperatores, quàm ſegnes, & otioſi alieni periculi ſpectatores, peſſundaturi quandoquè propria,

dum vicina negligunt; id verò usuvenire, nostrô (si Diis placet) credant cautiores exemplo, quos neglecta Græcia, deserta Pannonia in has conjecit angustias. Et nos quidem, eam, quam Cælum tulerit sortem, feremus, renovaturi Saguntinorum fidei, Tyriorum constantiæ, & si quid usquam fortiter actum, exempla. Cæterum vicini nostri provideant, quâ ratione animos firmare possint, ad similes, vel (avertant omen Superi) graviores casus tolerandos. Neque putent Tyrannum, cujus animum humiles Sarmatarum casæ ad tam detestandum impulerunt perjurium, Sanctiora habituros vicinitatis Jura, quæ cum eis icerit, quorum Urbibus mercaturâ florentissimis, opibûs præstantissimis, ædificiorum cultu splendidissimis, jam dudum inhiat. Non deterrebunt hæc, sed alli-

cient, non extingvent, sed inflammabunt, per nefas sacrilegam propagandi Imperii sitim. Quis enim non videt, hoc unum Tyrannum intendere, quod in Majorum ejus multô tempore agitatum constat fuisse consilio; ut occupatâ patentissima in omnes partes Europæ regione, omnis grani feracissimâ, omnium ad Classem instruendam, armandamquè necessariorum refertissimâ, innumeris suis copiis opima aperiat horrea, navium ingentem præparet copiam, quibûs Balticum occupet sinum, transiturus in Oceanum; ut sic binîs classibus, velut alîs ab utroquè mari Europam premat & opprimat; terrestres copias per apertissimos campos (quâ Poloniam spectat) in Germaniam effundat, quâ euntem, non montium claustra retinere, non fluminum rapacitas poterit retardare. Volvebat hæc

Solimanus animô; agitabant ejus Posteri, nec ullâ ab eo consilio deterritos eos fuisse constat ratione, quàm quòd viderent universos conspiraturos Christianos ad tuendum hoc Regnum, ex cujus salute totius Europæ pendeat integritas, nec deerant illo tempore, tàm magnanimi Principes, qui maluissent opum, ac vitæ propriæ detrimentum facere, quàm vicini sibi populi salutem periclitantem deserere. Hâc nostra ætate, proh dolor! multi non intelligunt, negligunt nonnulli, & quòd dolendum magis, accersunt ultro ad communem omnium perniciem perfidum Christiani nominis hostem, indigni Christianô nomine, Barbaris ipsis execrabiliores. Unum Te habent, Sereniſſime Rex hæc nostra tempora, qui, pro singulari tua prudentia, animadvertisti, & judicâsti, per latus Poloniæ universam peti Eu-

ropam, cujus periculum ad omnes pertinet Chriſtianos. Solenne Ottomanorum eſſe, bella ex bellis ſerere, & regna regnis cumulare; qui non contenti Aſiæ, Africæ, & majoris Europæ partis Imperio, quidquid reliquum eſt, prædæ deſtinant, nec ſibi per Religionem licere aliter poſſe opinantur. Vidit hæc Majeſtas Veſtrá ſingula; unde & hanc gloriam eſt conſecuta, ambigentibûs cæteris Principibus, quid ſentirent, ſolam Majeſtatem Veſtram, quod Chriſtianæ Reipublicæ expediret maximè & vidiſſe, & elegiſſe, authoremquè reliquis extitiſſe, ut dum licet mutuis auxiliis, communibûs ſubſidiis, tantæ immaniſſimi hoſtis obviam eant libidini, cujus opes, inteſtinîs ipſorum diſſidiis; eò creverunt potentiæ. Perge porro invicte Rex, & hanc dexteram non armîs magis; quàm pietate notam, tuam

fidem imploranti porrige Poloniæ. Defenſor fidei appellaris, commune Numen ne blaſphemetur, provide. Imitare Majores tuos, quibus haud gravè fuit, è propriis Barbaros eruere latebris, & ultimîs Syriæ finibus Britannici Nominis gloriam terminare. Abundè ampliſſimis Majeſtatis Veſtræ ditionibus ſuppetunt, quæcunquè ad reprimendas potentiſſimi hoſtis vires requiruntur. Procerum copia, populi multitudo, omnis generis apparatus, vis immenſa; ne patiatur Majeſtas Veſtra peritiſſimos rei militaris Anglos, bellicoſiſſimos Scotos, Hybernos ferociſſimos, conjunctiſſimi Majeſtatis Veſtræ Regis, & amiciſſimæ gentis diſcrimina ſpectare otioſos, ac tam latè ſerpens incendium in propria potius operiri domo, quàm in vicina, dum licet, reſtingvere, in alieno diſcrimine propria curare

pericula, nec præsentia duntaxat intueri, sed futura prospicere. Erit celebratæ Majestatis Vestræ prudentiæ, erit & magnanimitatis, quam uterquè admirabitur Orbis, quam fera prædicabit posteritas, quam servata venerabitur Polonia. Sereniſſimus verò Rex meus, uti nunc particularem erga se affectum, quâ potest maxima animi gratitudine complectitur, ita in posterum, eum se Majestatis Vestræ declarabit amicum, qui & secundis Majestatis Vestræ rebus ex animo faveat, & adversis, si quæ impendeant, non secus quàm propriò commoveatur discrimine.



ORATIO IV.

GEORGII OSSOLINII,

HABITA AD SACRAM REGINALEM POLONIÆ, & SVECIÆ MAJESTATEM LUDOVICAM MARIAM, IN TEMPLO COLLEGIATO VARSAVIENSI,

Die 10. Martii A. MDCXLVI.

Cum eandem Majestatem Reginalem Sponsam Sereniſſimi Vladislai IV. Poloniæ & Sveciæ Regis, uti Sponsi nomine ſalutaret.

HOC demum ſupererat agendum admirando Septemtrionis Exornatori, Regi inclyto, ut inter horridos gelidæ brumæ rigores, florens, & fragrans à Galliis tranſplantaret Lilium, & ſub ipſa Arcto, vere ineunte, Heſperios hor-

tos inſtauraret, virentes nempe laureæ, & in ævum vigentes palmæ tot Orbis Climatum Triumphatori candidum in conſortium gloriæ jam olim pollicebantur florem, coronaturum victrices genas, illâ divinitus nuncupata, Viri CORONA. Talem Te hodie ſalutat, ô Flos Principum, Regum glorioſiſſimus, & innexum triumphalibus Lauris, novum inſigne, conſpicuum frontis ſuæ decus veneratur. Magna ades Hoſpes, Maxima Sponſa, eum occupaturat halamum, quem tot ſæculîs Auguſtorum Cæſarum Filiæ, Neptes, Proneptes coluerunt, Regum & Orbis genituræ Patres. Sic nempe fata deſtinarunt, ut Ludovicæ Mariæ Auguſtæ virtutes non niſi auguſtarum ſuccederent auſpiciis, & ſangvini, impares illæ viſæ nuptiæ, in quarum comparatione quid majus reperi-

retur, non forte naſcendi, ſed prudentiſſimi Regis judiciô, ad Sceptra vocaris, prima poſt Leonoram Auguſtam, Gonzagæ genti Regium illatura decus, cujus Conſangvinitatem jam olim amplexa Gallorum Regia, arripuit Cæſarum domus, & in qua reliquiæ Palæologi Sangvinis Orientalis Imperii, nova, ſi Diis placet, ſervant auſpicia. Huc Te benigna evocarunt fata, fortiſſimi Herois Conſortem futuram, an non licet ſperare eam felicitatem, quàm tantorum non Planetarum, ſed Numinum conjunctio pollicetur? Quidni Victores paritura es, quæ tot Barbarorum viciſti Victorem, Majeſtatis Tuæ eximiis virtutibus non faſces, aut ſecures, ſed Heroici pectoris amorem ſubmittentem. Jungit hanc dexteram, Orbis Chriſtiani protectricem, dexteræ Tuæ, Orbis Arctoi Regum Maximus,

jungit cor, & affectum, & feliciſſimæ Regiæ auſpicia, Sociam Thalami, Conſortem Imperii Sceptrorumquè, ex ampliſſimi Senatûs conſilio, Majeſtatem Tuam ducit, & quòd felix, fauſtumquè Orbi Chriſtiano ſit, eundem Thronum occupare jubet. Quòd ſi præterea aliud conjugalis amoris Majeſtas Veſtra deſiderat pignus, unici Filii inæſtimabile participat, ſecurus à Majeſtate Veſtra non novercalî affectu proſequendum. Creſcit ille in ſpem Regnorum, paternas conſervaturus palmas, hunc Majeſtas Veſtra Maternô fovebit ſinu, nec patietur in ejus educatione tam luculentam benè merendi de Orbe Chriſtiano elabi occaſionem. Quid amplius ab amantiſſimo Sponſo deſiderare Majeſtas Veſtra poſſit, ipſa cogitet, idquè ſibi perſvadeat, eum, à cujus conſpectu nemo ſubditorum triſtis recedit,

tantæ Hoſpiti nihil negaturum, cui ſe ipſum ultro dedit. Sed antequam ad Sacra Divûm Altaria, ea renovaturus vota, quæ per Legatum ſuum Virum Jlluſtriſſimum ſpopondit, accedat, ſupremum precatur Numen, ea velit eſſe fauſta, felicia Eccleſiæ Catholicæ, quaſſatæ tot procellis Chriſtianorum Reipublicæ, Patriæ noſtræ, unico reliquorum Regnorum antemurali, & utriuſquè Majeſtatum Veſtrarum inclytæ Familiæ. Applaudunt fideles ſubditi, & pro incolumitate utriuſquè libera capita devovere parati, inter tranquillos Majeſtatum Veſtrarum Hymenæos, & lætas innocuasquè faces, priſcâ Polona fide, & candore, iterum iterumquè ingeminant, VIVAT REX, VIVAT REGINA.

ORATIO V.

GEORGII OSSOLINII,

HABITA

CORAM SERENISSIMO VENETIARUM PRINCIPE, ET COLLEGIO. DIE 14. JANUARII ANNO MDCXXXIII.

HOSPITÆ non ita pridem suæ, nunc amicæ, & Sociæ, Vestræ huic Serenissimæ Reipublicæ, gratum lauti, & luculenti hospitii animum testaturus Vladislaus Poloniæ, & Sveciæ Rex Sereniſſimus, eâdem Legatione, quâ supremo DEI in terris Vicario obedientiam præstitit, amorem, & benevolentiam suam declarare voluit. Non oppressit

grave tantorum Regnorum diadema, præteritorum temporum memoriam, nec extinxit totius pene Orbis fervens erga ejus Majeſtatem cultus, acceptorum olim ab amicis officiorum gratitudinem. Et reliquorum quidem Principum arcta conſangvinitatis, aut affinitatis neceſſitudo, jure quodam ſuô omne genus benevolentiæ erga peregrinum tum Principem repoſcere videbatur; Sereniſſimæ hujus Reipublicæ humanitas, quò liberior, eò accidit Regi meo gratior, ejusquè porrò recordatio, in Regia ipſius Majeſtatis mente, viget jucundior. Viget & gratitudo reciproca, quam ejus Majeſtas juſtitiæ partem eſſe omnino arbitratur, nec eum, qui mortalibus ingratus fuerit, DEO debitam præſtiturum pietatem. Ab hac autem auſpicatus fauſtum ampliſſimarum ditionum imperium, illi

quoquè litare voluit, & Sereniſſimæ Reipublicæ Veſtræ bono, quidquid acceſſit dignitatis, potentiæ, fortunæ, candidô devovere animo. Duos Polonorum Reges hoſpitio exceperunt Venetiæ, ſed hunc meliorî omine, illum enim adverſa fata, è ſecuro Throno ad tragica Patriæ Sceptra rapiebant, hujus laureato (poſt tot erecta de barbaris trophæa) capiti, non fortunæ, ſed virtutis manibûs fabrefactum Diadema jam tum Cælum deſtinabat, ac proinde in partem ipſius gloriæ, & fortunæ, hanc quoquè Rempublicam vocabat. Nec verô ſolùm jus hoſpitij eum amorem, quô hanc Rempublicam Sereniſſimus Rex meus proſequitur, excitavit, Veſtra libertas, in Rempublicam Chriſtianam merita, Religionis integritas, in colendis amicis conſtantia, in proſperis ſumma moderatio, in

adver-

versis infracta magnanimitas, amare Venetos, & admirari jusserunt. Nempe in sinu libertatis natus, ejusquè lacte educatus Princeps, veneratur Nutricis suæ antiquissimum cubile, in quo post varia naufragia barbariei, & tyrannidis hinc inde jactata procellis, bonô omine primùm conquievit. Et quidni amet illam, quæ non solum animum Regiæ potentiæ innatum, non id, quod lubet, jubere, sed ex præscripto legum liberô populorum consensu sancitarum, subditos regere, longè meliùs docuit; verùm etiam ejus virtutes, liberis liberæ gentis judiciis Orbi clariores reddidit, & non sorti nascendi, sed meritis tantum præmium se detulisse testata est. Quidni illam amet, quæ sola Regium caput reddit securum, arcet invidiam, Principem, & populum indissolubilis benevolentiæ vinculô connectit. Hoc

verò demum regnare est. Quòd si autem morum similitudo hominum generat amicitiam, quantùm Regi meo, & Reipublicæ Polonæ erga hanc Vestram amoris accedere necesse est, ex hac paris libertatis, æqualitate. Sed & clarissima hujus Sereniſſimæ Reipublicæ merita, exantlatiquè pro Christiani nominis gloria labores, hanc texunt paritatem. Polonô siquidem & Venetô cruore mutavit sæpenumero Luna Ottomanica colorem. Quid de fervido fidei, ac religionis studio dicam? impervia templa vestra hæresi, nec ulla unquam adversùs DEUM rebellione polluta. O ingens bonum! arcebit, non dubitatè ab hac Republica omne exitium is, à cujus altaribus Respublica sacrilegas Hæreticorum arcet manus, & Marci doctrinâ firmata, falsa eorum contemnit dogmata, sacrosanctè demum

& conſtanter culta amicitiæ jura, maximum ad amplectendam hujus Reipublicæ ſocietatem Regi meo addiderunt incitamentum. Hæc ſiquidem unica gloria, omnes in unum congeſtas longè ſuperat felicitates, hujus causâ vel perire dulce eſt. Hanc Rex meus amplectitur, hujus poſſeſſione Polonorum gens univerſa gloriatur. Agite ergo, Tu Sereniſſime Princeps, voſquè Proceres inclyti, hoſpitem olim veſtrum, nunc Polonorum, Svecorumquè Regem Potentiſſimum, Septemtrionis, & Orientis terrorem, Chriſtianorum decus, & ornamentum, officiorum Veſtrorum gratiſſimum, in amicitia conſtantiſſimum, Veſtræ Reipublicæ amicum, quod benè cedat Chriſtiano Orbi, dicite, & agnoſcite. Et ſi quando immanis Turcarum rabies perfidiæ conjuncta, ejus Majeſtatis arma laceſſive-

rit, id agite, quod ab amicis, sociisque tanti regis desiderari, quod à magnanimitate, & prudentia Vestra potest expectari. Serenissimus porrò Rex meus, uti omnem Vestram felicitatem suam esse putat, ita vestrô, si quod emerserit periculo, non secus ac suô propriô commovebitur discrimine.



ORATIO VI.

GEORGII OSSOLINII,

Dum nomine Sacræ, ac Sereniſſimæ Regiæ Majeſtatis Vladislai IV. publicâ in Colloquio charitativo Legatione fungeretur.

HABITA THORUNII.

DIE 28. AUGUSTI ANNO MDCXLV.

REDIVIVUM tranquilla veneretur Conſtantinum Polonia. Non unô Maxentio domito, & gloriâ Crucis, ultra Iſtrum, & Tanaim prolata, Vladiſlaus Regum conſtantiſſimus, inter virentia, ac florida Almæ pacis, quæ ipſe plantavit oliveta, de tam beata ſemente ſo-

licitus, tempestivâ curâ ejusdem indemnitati decrevit prospicere. Terret in propria crudelis viscera, à medio jam pæne ævo, conceptus Orbis Christiani furor; quo velut œstro perciti Concivium, cognatorum, imò fratrum animi, prætextu Religionis, & Sacrorum, Religionem evertunt, Sacra profanant, & polluunt, sangvinem tot innocentium exhauriunt, Rempublicam Christianam tot propugnatoribus spoliant, & intentis tam luculentæ occasioni Barbaris produnt, & prostituunt. Valida nempe in animos hominum Religio, eos vel arctissimâ stringit compage, vel si ipsa scinditur, ipsa disrumpit, ac dilaniat; ut ne ipsis quidem naturæ vinculis parcat, quamvis universo generi humano summè venerandis. Illa, quam optimus quisquè se Creatori optimo debere profitetur, grati-

tudo non patitur alios cancellos, aut ligamenta, præter intentam in id, quod ei credit placere voluntatem, quæ ut rectò proceſſerit tramite, aut ab eo deviaverit, mortalium mentes, opinionis ſuæ tenaces, vel in ſe ipſas armat, & acuit. Hinc à communi Chriſtiano nomine, & jure exulat, proh dolor! Chriſtiani amoris, & unionis communio, & illud ferrum, quô Chriſti propaganda erat gloria, in ejus ſævit membra, imò viſcera. Sola hucuſquè Polonia, prudentiſſimâ Majorum noſtrorum moderatione, tantæ feritatis expers, placidâ tolerantia, mutui inter concives amoris affectum, quamvis ſæpe renitentem retinet, ac fovet. Sed hæc univerſalis, quæ totam inficit Europam, contagio, an non metuenda? imbibent noſtrorum animi, vel ex vicinia, vel uſurpata in-

ter exteros peregrinantium converſatione, peregrina vitia, & uti in Sole deambulantibus evenire conſvevit, ſenſim ſe infuſcari, haud ſentient. Hinc promanat, provida S. R. M. Domini noſtri Clementiſſimi ſolicitudo, quæ dies, noctesquè cor, & mentem Regiam incitat ad procurandam (ſtabilitâ jam politica) pacem Eccleſiaſticam; uti nempe unicam illius nutricem. Cùm verò pacis origo ſit amor, & concordia, præmiſsâ matura Cleri in Provinciali Sacra Synodo congregati deliberatione, ad hoc charitativum, & fraternum colloquium, Diſſidentes opinionibus in Religione Chriſtiana ſubditos ſuos, clementiſſimè evocare conſtituit. Quô (remotîs illis acerbitatum altricibus, ſcholaſticis nempe concertationibus) de vero, genuinoquè unius cujusquè opinionis ſenſu, tranquillâ

collocutione discent fraternè colloqui, & remotis calumniis, falsis traductionibus, & impostoris, unius ab altero abhorrentiam deponere. Quod ubi processerit, non dubitat Sacra Regia Majestas, reliquum genuinæ differentiæ faciliùs componi, & extinctis odiis, spiritum illum, qui in turbine non operatur, sed sibilò leni inspirat, & aurâ svavi incomprehensibilis potentiæ suæ disponit, ad illuminanda solò Divini honoris zelo accensa pectora provocari, & allici posse. His verò præmissis conciliabuntur demum praxes, corrigentur mores, profligabuntur scandala, & unius ad alterum postliminio revocabitur fiducia. Et ecce brevis descriptio scopi, ad quem Sacra Regia Majestas collimat, quem consecuturum, quis dubitat hoc tam frequenti, & ad secundanda ejus vota, tam

pronô concurſu, quem auxiſſet libentiſſimè ſuâ ipſius præſentia, ut ſic demum, Conſtantini Sarmatici, totum nomen impleret, ſi tot diverſæ Regnorum curæ, unam Reipublicæ partem curare permitterent. Me tamen remotâ tantiſper, à communis Patriæ gubernaculis, vicariâ manu, ſuas hìc vices curare, & nomen ac omen inferre voluit, ut mutuæ charitati, paci, tranquillitatiquè facem præferrem. Quod dum ego tanti Regis, veriquè patriæ patris nomine ago, adeſte animis, Reverendiſſimi, Illuſtriſſimi, Generoſiſſimi, Doctiſſimi, ac Eruditiſſimi Viri, & quô fine, ita DEO diſponente, in hunc confluxeritis locum, accuratiùs expendite. Hoc nempe illud tempus eſt beatitudinis Veſtræ, ſi Eccleſiam, & illi ſubditum Orbem, pace beaveritis; hoc tempus felicitatis & gloriæ

hujus ampliſſimi Regni eſt, ſi Veſtrâ cura & ſolicitudine, veſtrô affectu & charitate, natu in Eccleſia minori contigerit, per reſtauratam in Eccleſia pacem, primogenitura. Quod ergo benevertat nomini Chriſtiano, Eccleſiæ, & Reipublicæ, ad opus Vos accingite, ubi manuducentem Sacræ Regiæ Majeſtatis, Domini Noſtri clementiſſimi, inſtructionem prælegendam, noſtræquè Legationis fiduciarias intelle-xeritis.

USTANOWIENIE ORDERU NIEPOKALANEGO POCZĘCIA MARYI PANNY UŁOZONE OD OSSOLINSKIEGO

IN NOMINE DOMINI AMEN.

VLADISLAUS IV. DEI GRATIA REX POLONIÆ. &c.

AD perpetuam rei memoriam. Notum facimus, Nos ubi primùm liberîs & Concordibus Polonæ, & Lithvanæ gentis ſuffragiis Majorum

noſtrorum ſolium conſcendimus, enſemquè illum, tot Divorum Prædeceſſorum noſtrorum triumphîs nobilem, Sacrâ Antiſtitis manu, lateri noſtro accinctum, ad ipſas Divini Numinis Aras ſtrinximus, eò primam ſolicitudinis noſtræ intentionem convertiſſe, ut omnem ſubditorum Noſtrorum, in armis exercitationem, à Divinæ Majeſtatis honore, & gloria auſpicaremur. Hæc enim bellicoſſimæ gentis pectora, quorum nos anteſignanum Deus eſſe voluit, nullîs tecta muris, aut propugnaculis, patentes ditionum noſtrarum Campos, ſine peculiari Numinis ope, tueri, & nudâ fortitudine armatos hoſtium impetus frangere, haud queunt. Quò verò majora cælitùs requirunt, recipiuntquè auxilia, eò ardentiùs ſupernorum Caſtrorum, humilî devotione expectent Societatem, eſt neceſſe

Et quamvis universa hæc nobilitas Equitum, uti munus, ita & dignitatem sustineat, pauciquè reperiantur, qui Patriorum institutorum obliti, prætextam non in castris deponant, illis tamen, quos generosiores Spiritus, & ardor nobilis, non sequi solùm, sed & præire, nec partem aliquam, sed totam vìtam gloriæ devovere cogit, id peculiari ratione curandum est. Horum ergo pectoribus tremendum Barbaris Crucis Sacrosanctæ Clypeum parare volumus, fundamusquè certô numero Virorum ex omni equestri Ordine, hujusmodiquè Ordinis militaris Equites Immaculatæ Virginis appellari volumus, appellamusquè & eis sequentes leges, uti primus Author, & Institutor præscribimus.

DE NUMERO.

NUMERUS Fratrum non excedet ſeptuaginta duos, præter Principem, hic enim numerus Diſcipulorum, Cæleſti Principi placuit, ſed & Patronæ noſtræ tam gaudiorum, quàm dolorum Myſteria, Septenariô numero terminantur.

DE NOBILITATE.

GENUS Equitum nobile, & quorum à majoribus derivata antiquitas nullâ macula defædata, nullâ ſuſpicione in dubium revocata.

DE PATRIA.

CUM non ſolùm ad ſplendorem Ordinis Equeſtris, ſed etiam ad emolumentum ditionum, nobis ſubditarum, iſte Ordo reſpiciat, Equites ex his ſubditis

noſtris Regni Poloniæ, Magniquè Ducatûs Litvaniæ, ac Provinciarum ipſis annexarum eligentur. Licitum tamen erit, Imperatores, Reges, Principes, Virosquè illuſtres exteros in hunc Ordinem cooptare, modò numerum viginti quatuor non excedant, reliquus numerus uſquè ad ſeptuaginta duos, præter Principem, nobilibûs ſubditis noſtris conſtabit. Hoc præterea cavemus, neminem exterorum, præter ipſos Ordinum ſupremos Magiſtros, & Monarchas in hunc noſtrum Ordinem adſciſci poſſe, qui non priùs omnibus aliis militaribus renuntiaverit ſodalitatibus, & ornamentis.

DE PRINCIPE.

PRINCIPATUM hujus Ordinis Nos ipſi, quoad vixerimus, geremus, poſt

fata verò noſtra, ſubſequentes Reges Poloniæ, liberè electi, unà cum Regalibus inſigniis, hunc Magiſtratum, ejusquè ornamenta, ipsô Coronationis die (niſi primò in numero eorundem Equitum fuerint) capeſſent.

DE INSIGNI, SIVE TORQUE.

INSIGNE Equitibus noſtris, dabimus Torquem ex auro puro, abſquè ullis lapidibus, vel unionibus, cujus particulæ invicem concatenatæ alternatim repræſentabunt, una quidem lilium album in medio radiorum, cum hac inſcriptione: *In te.* Altera verò faſciculos Sagittarum colligatarum faſciâ alba, hîs verbis inſcriptis: *Unita virtus.* Dependebit à Torque crux rubea, in cujus medio conſpicitur imago Vir-

ginis infantis Candida, Draconem calcantis pedibûs, his verbis suppositis: *vicisti, vince.* Hoc insigne nos pro singulis Equitibus procurabimus, usquè ad numerum septuaginta trium.

DE USU ILLIUS.

UTENTUR hôc insigni Equites, & ipse Princeps in omnibus Ordinis solennitatibus, tum in festivitatibus Circumcisionis, Epiphaniæ, Paschatis, Pentecostes, Corporis Dominici, & Natalis, tum omnibûs illîs diebus, qui Sacratissimæ Cælorum Reginæ, Patronæ nostræ sunt dicati, sed potissimùm die Conceptionis illius Immaculatæ, quem particulariter observabunt, & eô ipso ad Sacram Corporis Dominici Communionem accedere tenebuntur. Hoc ipsum insigne gerent diebûs quoquè Sanctorum, Adalberti, Stanislai,

Casimiri, & Francisci, reliquîs verò diebus crucem solam, & quidem solennî minorem, albâ fascia è Collo suspensam deferent.

DE HABITU.

DIE solennî Ordinis, Equites gentis suæ more induti, (dummodò purpurei coloris sit ille interior ornatus) de super Palliô Candido longiore, sinistram manum, magis dextram operiente ex Panno Phrygio vestientur: subductum verò erit panno sericeô leviorî, purpurei item coloris, cujus superna pars, circum humeros dependebit. Pileum item candidum gestabunt ejusdem panni, similiter subductum, cujus vertex radiis aureîs ex summo ad medium prominentibus, pars verò anterior imagine Virginis Matris aurô & argentô texta ornabitur. Hunc verò Orna-

tum unus quisquè equitum propriô ære ſibi curabit.

DE SACELLO.

SACELLUM hujus Ordinis erit Templum Pacis ad Præſepe Salvatoris, in Urbe Cracovienſi, Patrum minorum de Obſervantia S. Franciſci curæ commiſſum, cujus ornamentorum præcipuam equites curam gerent, ſepeliriquè corpora ſua, (niſi ratio gravis Perſonæ, aut reſpectus, Teſtatoriſquè voluntas aliter diſpoſuerit) ibidem mandabunt.

DE OFFICIALIBUS ORDINIS.

OFFICIALES Ordo habebit duos, ex numero eorundem equitum à Principe deſtinatos, Cancellarium nempe, & Theſaurarium, quorum munera, &

functiones ex his ipsis legibus patebunt.

DE PRÆCEDENTIA.

INTER equites hic ordo observabitur; primò Monarchæ, & Principes sangvinis Regii, post hos Senatores Regni, qui in Ordine hoc fuerint, secundùm ea loca, quæ in Senatu obtinent, reliqui sive sint Officiales curiæ nostræ, sive non, solâ temporis, quô insignia Ordinis suscepêre, prærogativa gaudebunt; quod de festo annuo duntaxat Ordinis intelligendum est. Salvîs per omnia præeminentiis & præcedentiis quorumcunquè officialium, secundùm usum & consvetudinem Reipublicæ, sive sint officiales curiæ nostræ, sive Palatinatuum & terrarum.

DE FRATRIBUS DEFUNCTIS.

QUOLIBET annô Princeps, & Equites Pullati, in idem Templum è Palatio descendent, illicquè pro animabus Defunctorum Fratrum sacris intererunt, concionantemquè supremum Ordinis Pœnitentiarium, de virtutibus, & rebus gestis Defunctorum Confratrum audient, ut & mortui laus constet, & vivi præclarè factorum exemplîs ad virtutem, gloriamquè excitentur.

QUID UNICUIQUE DEFUNCTO DEBEATUR.

UBI ad notitiam Confratrum mors Confratris devenerit, singuli Equites, pro illo defuncto triginta missas absolvi curabunt, ipsi verò totidem vicibûs *Salve Regina* recitabunt.

DE SEPULTURA EQUITUM.

CONFRATRUM mortuorum corpora, quibuscunquè, per distantiam locorum, occupationesquè publicas, aut infirmam valetudinem licuerit, ad sepulchrum comitari, & quàm maximam etiam mortuo demonstrare charitatem, ad declarandum tam inclyti Ordinis vinculum, volumus.

DE TORQUE REMITTENDO.

HÆREDES defuncti Equitis, Torquem intra trimestre remittere ad Thesaurarium Ordinis, vel ipsum Principem tenebuntur. Quodsi verò quispiam equitum per incuriam, vel casû fortuito Torquem amiserit, tantum auri in Thesaurum Ordinis inferet, quantum ad novum conficiendum requiritur.

GESTA ORDINIS.

CANCELLARIUS Ordinis ad excitandos Fratrum noſtrorum animos, præclara ſingulorum geſta, & totius Ordinis inſignia facinora, literîs conſignabit, ut eorum perennet memoria, quorum virtus & animi magnitudo, orbi confert perennitatem.

DE PRÆLATO.

NOMINABIMUS itidem unum ex Prælatis, qui nobis, & noſtris in poſterum ſucceſſoribus viſus fuerit, qui tantum Sacra publica Ordinis in Conventibus peraget, & defunctos Confratres pro concione laudabit, geretquè talem Crucem, qualem equites extra ſolenniores, feſtoſquè dies geſtabunt.

FIDELITAS IN PATRIAM, ET PRINCIPEM.

ULTRA hæc, obligantur Equites se Principis, ac Reipublicæ salutem, dignitatem & commoda, atquè Patriarum legum, & immunitatum prærogativas, post Deum, ejusquè Deiparæ Virginis, Sanctæquè, Matris Ecclesiæ, & Sedis Apostolicæ honorem, præ oculis habituros.

BELLUM CONTRA TURCAS.

SI bellum à barbaris, & infidelibus ingruat: tenebuntur viriliter obviare, & vires suas conferre, in bello stipendiis contentari, à nemine quidquam extorquere, nec extorqueri à suis permittere, alioſquè commilitones, quantum licebit, à hujusmodi rapinis avertere.

DEI HONOR & BEATISSIMÆ.

NE Deus, ejuſquè Mater ſe audiente blasphemetur, vel cum vitæ periculo ſe opponent, ejuſquè cultum promovebunt, Leges Ordinis, debitamquè Principi ſecùndum jura Reipublicæ obedientiam obſervabunt.

DE EXTRANEIS.

SI quis Principum, vel Virorum Illuſtrium exterorum, in hunc noſtrum Ordinem admitti poſtulaverit, aut nos, vel Succeſſores noſtri aliquem eorum inſignî hôc, honorare vellemus, Ordinis Torques, videlicet cum Cruce, per Cancellarium aut Secretarium Ordinis (ſi ex Monarchis, aut majoribus fuerit Principibus) ſi verò ex aliis viris illuſtribus, per noviſſimum equitem abſenti transmittetur. De cujus ma-

nibus inter Missarum solennia Torquem recipiet, ad militiam tamen in limitibus Russiæ, exteri, qui noluerint, non obligantur, præcipue Principes, qui alias retundendis Barbarorum conatibus vires ac facultates suas impendunt, & huic ipsi Regno auxiliô, ubi necessitas postulaverit, adesse queunt, modò tamen è Viris Jllustribus, non verò Monarchis singulare aliquod meritum Reipublicæ præstetur.

LOCUS INAUGURANDI EQUITES.

INSIGNIA Ordinis in Templo capient, inter Missarum solennia; antequam cantetur Evangelium. Constitutô verò die omnes Equites, nisi legalî impedimento præoccupati fuerint, vel ratio eminentis dignitatis impediverit; convenient, deducendo Principem ex

Palatio, eumquè per Seniorem equitem, accomodatâ ſalutabunt oratione, per Cancellarium ſeu Secretarium Ordinis, à Principe viciſſim, grati & Paterni animi reſponſum accepturi. Ad Templum prodibunt bini, præcedentes Principem, eôdem cultu cum equitibus illâ die ornatum; Sacram ingreſſi ædem, ſuam quisquè ſedem inſigniîs ac armîs ornatam occupabit, & Miſſâm ſolennem de Immaculatæ Deiparæ Virginis Conceptione cantandam ab eo Prælato, quem Princeps ſupremum Ordinis Pænitentiarium declaravit, debitô cultu & reverentiâ audient. Ad Offertorium ubi primùm Princeps proceſſerit, Singuli equites ſuo ſequentur Ordine, quàm primùm ad Altare Offertorii munus tradiderint, Principem adibunt, ejuſquè manum deoſculabuntur.

ELEEMOSYNÆ.

ELEEMOSYNAS pro Redemptione Captivorum, vel sustentatione egenorum, cuilibet Equitum secundùm Christianam Charitatem præstare permittitur, ad manus Thesaurarii Ordinis, etiam legare & donare, cuiquè equitum in hunc finem licitum erit, & aliis personis hâc pietate excitatis, quod de bonis tantum mobilibus est intelligendum. His modis collectam pecuniam Thesaurarius ordinis juramentô obstrictus, ad nullum alium usum convertet, præterquam in eliberationem captivorum militum, vel sustentationem indigentium, idquè pro arbitrio Principis Equitum præsentium. Si quis Equitum non suâ culpa, sed aliquó infortunio ad tantam devenerit egestatem, ut sine probro Nobilitatis, Equestrisquè digni-

tatis vivere nequeat, huic communî Confratrum ope erit ſuccurrendum, tenebiturquè unus quisquè Equitum ſubvenire indigenti.

CONFRATERNITAS CONCEPTIONIS BEATISSIMÆ.

UT verò honor Immaculatæ Virginis augeatur, & erga hanc potentem Ordinis noſtri Patronam devotio latiùs diffundatur, poſtulabimus à Sanctiſſimo Domino noſtro Papa, Archi-Confraternitatem hujus ipſius Immaculatæ Dei paræ Virginis, (quam Fratres Minores de Obſervantia S. Franciſci, eôdem in Templo Pacis, ad præſepe Salvatoris, in Urbe noſtra inſtituent) approbari. Quæ non ſolum Equitibus Inclyti Ordinis hujus, ſed omnibus Chriſti fidelibus utriusquè ſexus Com-

munis erit, more aliorum in Religionibus Confraternitatum. Præfatæ tamen Confraternitatis Sodales non Equites, nullâ ratione Crucem, aut alia Ordinis noſtri inſignia geſtare præſument, ſed imaginem duntaxat Virginis infantis Candidam ex auro fuſilem, draconem pedibus calcantem, cum hac circumſcriptione. *Dignare me laudare te Virgo Sacrata.* In his autem omnibus ſtatutis & eorum articulis, punctis, clauſulis & conditionibus, leges, jura Reipublicæ, & nobilitatis Regni, nec non Magni Ducatûs Litvaniæ immunitates & prærogativæ; ſecundùm veterem Reipublicæ conſvetudinem, & Patriæ inſtituta ſacroſanctè obſervabuntur.

URBA-

URBANUS PP. VIII.

AD

PERPETUAM REI MEMORIAM.

MILITANTIS Ecclesiæ Regimini per abundantiam Divinæ Gratiæ, meritîs licet imparibus præsidentes, inter præcipuas Apostolicæ servitutis Curas, illam peculiarî studio jugiter amplectimur, ut Catholica Religio ubiquè terrarum, & gentium floreat, ac etiam Piorum Principum, aliorumquè virorum genere, & virtutibûs præstantium, tanquam fidelium Christi Athletarum, ope ac fortitudine magis in dies augeatur, ac propagetur, proindequè Catholicorum Principum in id tendentium vota, ad exauditionis gratiam libenter admit-

timus, prout salubriter in Domino videmus expedire. Siquidem dilectus Filius, Nobilis vir, Georgius Ossoliński, Comes de Tęczyn, Chariſſimi in Chriſto Filii noſtri Vladislai Poloniæ, & Sveciæ Regis, Illuſtris ad nos,& Sedem Apoſtolicam Orator, ejuſdem Vladislai nomine Regis, nobis nuper exponi fecit, quòd ipſe Vladislaus Rex, pro avito ſuo Catholicæ Religionis defendendæ, & propagandæ ſtudio, unum Ordinem militarem ſub titulo Immaculatæ Virginis Deiparæ, pro certo numero virorum, ex omni Equeſtri Ordine lectiſſimorum, ad majorem Dei, ejusdemquè Beatiſſimæ Genitricis Virginis Mariæ laudem, & gloriam, ipſiusquè Catholicæ Religionis adverſus eius hoſtes defenſionem, & propagationem, modô & formâ infra ſcriptis erexit, & fundavit cum Statutis editis ſuper hoc tenoris ſequentis.

HIC RECENSETUR NATURA ORDINIS, & DIPLOMA REGIS.

CUM autem (ſicut eadem expoſitio ſubjungebat) dictus Georgius Comes, plurimùm cupiat erectionem, & fundationem militiæ hujuſmodi, ac præinſerta ſtatuta Apoſtolicæ noſtræ confirmationis robore communiri, nobis præterea Georgius præfatus dicti Vladiſlai Regis nomine humiliter ſupplicari fecit, ut ſuper præmiſſis oportunè providere de benignitate Apoſtolica dignaremur. Nos igitur pie laudabili ipſius Vladiſlai Regis deſiderio, quantùm cum Domino poſſumus annuere, ipſumquè Vladislaum Regem, quem præcipuo Paternæ Charitatis affectu complectimur, ſpecialibûs favoribus & gratiîs proſequi volentes, hujusmodi ſupplicationibus inclinati, erectionem, & fundationem

Ordinis præfati, ac præinſerta Statuta hujuſmodi, dummodò ſtatuta Sacro Concilio Tridentino, & aliis Sacris Canonibus, ac Apoſtolicis Conſtitutionibus non repugnent, & ſine præjudicio jurium Ordinariorum, Apoſtolicâ Authoritate tenore præſentium approbamus, & confirmamus; illiſquè inviolabilis Apoſtolicæ firmitatis robur adijcimus, & omnes ac ſingulos tam juris, quàm facti defectus, ſi quid de ſuper quomodò libet intervenerint, ſupplemus, decernentes præmiſſa omnia, & ſingula valida, firma, & efficacia fore, ſuos plenarios, & integros effectus ſortiri, & obtinere, per quoſcunquè dicti Ordinis militaris Fratres, milites, & quasvis alias illius Perſonas inviolabiter obſervari, ſicquè, nec non aliter per quoſcunquè judices ordinarios, & Delegatos, etiam Cauſarum Palatii Apoſto-

lici Auditores, ubiquè judicari & definiri debere, ac iritum & inane, si secus super his, à quoquam quâvis authoritate scienter, vel ignoranter contigerit attentari, non obstantibûs Constitutionibus, & Ordinationibus Apostolicis, ac statutis, & Consvetudinibus, Privilegiis quoquè, indultis, & literis Apostolicis, in contrarium præmissorum quomodolibet Concessis; confirmatis, & innovatis, quibus omnibus, & singulis illos, tenore præsentibus, pro plene & sufficienter expressis habentes, illis alias in suo robore permansuris, hâc vice duntaxat, specialiter, & expresè derogamus, cæterisquè contrariis quibuscunquè &c. Datt Romæ apud S. Mariam Majorem, sub annulo Piscatoris die 5. Julii Anno M.DC.XXX.IV. Pontificatus nostri Anno XI.

BULLA

OYCA S. URBANA VIII.

KTORĄ

OSSOLINSKIEGO

CZYNI

XIĄZĘCIEM

NA OSSOLINIE.

ROMANUS Pontifex, Altiſſimi Regum Regis, & Dominantium Domini, in terris Vicesgerens, inter graviſſimas curas, quibûs aſſiduè premitur, hanc quoquè ſolicitudinem peculiarô ſtudio ſuſcipere conſvevit, ut

Viri generis Nobilitate, & meritîs præstantes, præsertim terras, & castra possidentes, Castrorum hujusmodi intuitu, honoribûs, & titulîs suâ, & Sedis Apostolicæ benignitate decorentur, quò ipsi hoc beneficio devincti, & in devotione, & fide erga eandem Sedem sincerè persistant, ac eorum exemplô alij ad similia præmia promerenda inducantur. Hinc est, quod Nos, ut Terra, seu Oppidum de Ossolino Cracovien: Diœcesis, quæ quod sicut accepimus, ad dilectum filium, Nobilem Virum, Georgium Ossolińśki Comitem de Tęnczyn, ac Curiæ Regni Poloniæ Thesaurarium, nec non chariſſimi in Christo Filii Nostri, Vladislai Poloniæ, & Sveciæ Regis Illustris, ad Nos, & Sedem Apostolicam Oratorem spectat, digniori titulo decoretur, ac tam dicto Georgio, quàm ejus hæredibus, & suc-

ceſſoribus quibuſcunquè, dictæ Terræ Oſſolin, in temporalibus Dominis, meritorum tamen ipſius Georgii intuitu, dignitatum, & honorum acceſſio fiat, opportunè providere, ac eundem Georgium ſpecialibûs favoribus, & gratiis proſequi volentes, & à quibuſvis Excommunicationis, ſuſpen. & interdicti, aliiſquè Eccleſiaſticis ſententiis contra eum, & pœnis â Jure, vel ab homine, quâvis occaſione, vel cauſâ latis, ſi quibus quomodolibet innodatus exiſtit, ad effectum præſentium duntaxat conſequendum, harum ſerie abſolventes, & abſolutum fore cenſentes. Supplicationibus Nobis per dilectum Filium Noſtrum, Franciſcum S. Laurentii in Damaſo Diaconum, Cardinalem Barberinum nuncupatum, S. R. E. Vice-Cancellarium, Noſtrum ſecundum carnem ex fratre germano Nepotem, ſu-

per hoc humiliter porrectis, inclinati, Apoſtolicâ authoritate, tenore præſentium, Terram Oſſolini præfatam, per ipſum Georgium, ut probatur, poſſeſſam, cum ſuo Territorio, Diſtrictu, Juriſdictione, dominio, Vaſallis, Vaſallagiis, locis, Villis, terris, prædiis, poſſeſſionibus, Juribus, & pertinentiis univerſis, prout ad Georgium præfatum, de jure legitimè ſpectant, illorum omnium ſituationes, qualitates, quantitates, confines, denominationes, & veros annuos valores, ac Familiæ dicti Georgii titulos, præſentibûs pro expreſſis habentes, in nobilem, & antiquum Ducatum, pro dicto Georgio, & de ejus Familia, in Terra hujuſmodi, ſucceſſoribus quibuſcunquè dicta Terræ Dominiis, ita tamen, ut ex illis, de præfata Familia, ille duntaxat hujuſmodi Ducatûs titulô fruatur, & gau-

deat, qui pro tempore erit Dominus præfati Oppidi, seu Terræ Ossolini, quæ Ducatûs erectio facta sit, & censeatur cum omnibus & singulis Privilegiis, exemptionibus, facultatibus, immunitatibus, prærogativis, præeminentiisquè, antelationibus, favoribus, gratiis, indultis, & insignibus, aliis Ducibus, & quantumvis antiquis Nobilibus & Illustribus de jure, usu, consvetudine, aut privilegio Apostolico, seu Imperiali, vel Regali potestate, vel alias quomodolibet concessis & permissis, sine tamen alicujus præjudicio, Apostolicâ authoritate tenore præsentium erigimus, & instituimus, in Ducatum; nec non Georgium & Successores præfatos Ducis nominibus, titulis, dignitatibus, prærogativis,& honoribus, insignimus, & decoramus; nec non dictum Georgium, ejusquè Successores

præfatos, ut ſupra Terræ præfatæ Duces creamus, facimus, conſtituimus, & deputamus, ac aliorum Ducum, etiam antiquorum numero, & conſortio favorabiliter aggregamus, ac de Ducatu hujuſmodi inveſtimus, illiquè & illis, de more benedicimus. Inſuper Georgio, ac ejus Succeſſoribus præfatis, quòd in omnibus, & ſingulis, ac quibuſcunquè edictis, proclamationibus, ſeſſionibus, proceſſionibus Congregationibus, Conventibus, pompis, conſiliis, cæteriſquè actibus publicis, & privatis, tam in ſtatu Eccleſiaſtico, quàm extra illum, ubilibet gentium, ac etiam in quibuſcunquè locis, provinciis, regionibus, etiam tranſalpinis, & transmarinis, & in Romani Pontif: Imperatorum, Regum, Ducum, vel quorumvis Principum, & aliorum Curiis, Conſpectibus, & præſentiis Geor-

gius, ejusquè Successores præfati, veri & indubitati Duces sint, & habeantur, denominentur, reputentur, & censeantur, ipsiquè se tales appellare, nominare, & inscribere, ac ab aliis cum effectu haberi, teneri, reputari, & nominari facere, armaquè & insignia, à similibus Ducibus deferri solita, etiam cum Corona aurea gemmis ornata habere, & publicè seu privatim, ubiquè deferre & gestare; nec non præfatis, ac omnibus, & singulis aliis Ducum insigniis, titulis, gradibus, dignitatibus, Privilegiis, immunitatibus, prærogativis, antelationibus, præeminentiis, facultatibus, indultis, gratiis, jurisdictionibus, vasallagiis, & cæteris juribus, quibus alii veri Duces quantumvis antiqui Nobiles, & Illustres, tàm Pontificii, quàm Imperiales, & Regii de jure, consvetudine, privilegio, aut alias quo-

modolibet, utuntur, potiuntur, & gaudent; ac uti, potiri, & gaudere poſſunt, & poterunt, quomodolibet in futurum, quæ omnia etiamſi ſpecialî nota digna eſſent, præſentibus pro expreſſis haberi volumus, in omnibus & per omnia, non ſolùm ad eorum inſtar, ſed pariformiter, ac æquè principaliter, abſquè ulla prorſus differentia, uti, potiri, & gaudere, liberè & licitè poſſint & valeant, etiam abſquè ulla à nobis ſeu præfata Sede habita, & obtenta licentia pariter concedimus, & indulgemus. Præterea in virtute Sanctæ obedientiæ, ac ſub indignationis noſtræ pœna, præcipimus, & mandamus dilectis filiis, noſtro Hyppolito, Sancti Angeli in foro Piſcium Diacono, Cardinali Aldobrandino nuncupato moderno, & pro tempore exiſtenti, ejuſdem S. R. E. Camerario, & Cameræ

Apoſtolicæ Præſidentibus Clericis, nec non quibuſcunque Legatis, etiam de Latere, & Nuntiis Apoſtolicis, ubicunquè locorum exiſtentibus, ac etiam ejuſdem Ducatus Univerſitatibus, habitatoribus, incolis, vaſallis, & ſubditis, quatenus Hyppolitus videlicet Cardinalis, & pro tempore Camerarius, Præſidentes & Clerici, Georgium ejuſquè Succeſſores præfatos, uti veros Duces honorent, & agnoſcant, ac ab aliis honorari, & agnoſci faciant, & mandent. Univerſitas verò, vaſalli, atquè incolæ, & ſubditi præfati, illis tanquam veris eorum Ducibus, de cætero obedire, ac homagii & fidelitatis debitæ, aliaquè juramenta, ſervitia & jura, exhiberi ſolita, præſtare & exhibere debeant. Ac demum hortamur omnes, & ſingulos, Imperiali, Regali, Ducali, Marchionali, aut alia quacun-

què ſuperioritate fungentes, ut Georgium, & alios præfatos, ſi opus ſit, ad Ducatus honores, gradus, & dignitates, aliaquè præmiſſa ubiquè recipiant, & admittant: illiſquè in eo auxilium & favorem præſtent, nec deſuper á quoquàm quovis quæſito colore, aut prætextu, directè vel in directè moleſtari, perturbari, vel inquietari, permittant. Decernentes nihilominus propter mutationem, & alterationem ſtatus, de ſimplici dominio terræ hujuſmodi, ut ſupra in Ducatum & alia præmiſſa, per nos ordinata, nullum omninò præjudicium, aut onus Terræ præfatæ, ejuſquè membris, annexis, pertinentiis, nec non Georgio, ejuſquè Succeſſoribus, Univerſitati incolis, habitatoribus, vaſallis, & ſubditis præfatis illatum, adjectum aut impoſitum, illorumquè omnium Privilegia, immunitates, facul-

cultates, gratias, inveſtituras, ſi quæ ſint & conceſſiones, ac jura nullatenus imminuta, alterata, abrogata, aut quoquô modo aucta vel imminuta, nullamquè juriſdictionem, imperium merum, aut mixtum, Georgio, & aliis hujuſmodi, præter ea, quæ ante præſentem erectionem habebant, attributam, aut attributam cenſeri poſſe, ſed ſalva & illæſa ſemper fore, & eſſe, ac in ſuo robore permanere, & tantummodo novum titulum, novamquè dignitatem, & honorem, adjecta & cumulata; nihil autem de ultimo ſtatu, & natura, in qua nuper ante præſentem noſtram conceſſionem erant, detractum, aut imminutum eſſe, &c. Datum Romæ apud S. Petrum ſub annulo Piſcatoris, die XXIII. Decembris M.DC.XXX.III. Pontificatûs Noſtri annô XI. M. A. *Maraldus.*

DIPLOMA

FERDYNANDA II. CESARZA,

KTORYM NADAIE TYTUŁ

XIĄZĄT OSSOLINSKIM.

Ferdinandus II. Divinâ favente Clementia Electus Romanorum Imperator semper Augustus, ac Germaniæ, Hungariæ, Bohemiæ, Dalmatiæ, Croatiæ, Sclavoniæ Rex, Archidux Austriæ, Dux Burgundiæ, Brabantiæ, Styriæ, Carynthiæ, Carniolæ, Marchio Moraviæ, Dux Licemburgiæ, ac superioris, & inferioris Syleſiæ, Virtembergæ, & Teckæ, Princeps Sveviæ, Comes Habſpurgi, Tyrolis, Ferretis, Kyburgi, & Gorytiæ, Landtgravius, Alſatiæ, Marchio, S, Rom: Imp: Burgoviæ ac ſuperioris, & inferioris Luſatiæ Dominus, Marchiæ Sclavonicæ, Portus Naonis, & Salinarum.

Illuſtri ſincerè Nobis dilecto, Georgio Oſſolinio Comiti in Tęnczyn, Theſaurario Curiæ Regni Pol: Capit: Bydgoſtien: Pilznen: Rycen: nec non Sereniſſimi Pol: & Sveciæ Regis Vladislai Camerario intimo, & Legato ad Summum Pontificem, ac Sedem Apoſtolicam Extraordinario, gratiam Noſtram Cæſaream & omne bonum.

ETSI Nos pro innata Nobis benignitate clementiaquè Summi, ac immorta-

lis DEI, qui cæleſtis ſuæ liberalitatis theſauros, in univerſum hominum genus largiſſimè effundit, exemplo, poſtquam ab ipſius Divina Majeſtate ad Majeſtatem hanc humanam, & excelſi Throni Imperialis ſolium evecti ſumus, hoc in primis curæ habemus, ut munificentia Noſtra in quoſcunquè hominum ordines, quorum id virtus, & fides merentur, ampliſſimè extendatur exerceaturquè. Omninò tamen decere exiſtimamus, ut diligens, & accurata habeatur ratio, quo præmia unicuiquè, & honores, dignitatesquè, pro cujusquè meritis debitô diſcrimine conferantur; ut ſcilicet unus ab altero, quibusdam quaſi gradibus diſtingvatur, & qui clariore loco nati, Nobilitatem à majoribus acceptam, nobilibus, & præclaris actionibus, ac virtutum ſtudiis, pro Patria, pro Principibus ſuis, pro Re-

pub: ſtrenuè laborando, magis magisquè illuſtrant, ampliorî honoris, & dignitatis præeminentia decorentur: ſic enim ratio æquitatis, & juſtitiæ habetur, & reliqui mortales ad honeſtiſſimum virtutis, & gloriæ certamen pulcherrimîs exemplis provocantur. Conſiderantes igitur, Georgi Oſſolini Comes in Tęczyn, non jam antiquiſſimi generis decus, & ſplendorem, quô Majores tui, jam olim in Regno Poloniæ, inſigni cum nominis fama floruerint, ſemperquè cum primoribus ejus Regni Familiis concertaverint, ſed proprias dotes, ac virtutes Tuas, quibus ſupra omnem Tuorum modum, jam pridem Terrarum Orbi, ac imprimis Nobis ipſis innotuiſti, quippe qui ab illo jam tempore, quô poſitis, in Univerſitate Archiducali Civitatis Noſtræ Græcenſis, literarum fundamentis, ac jam tum

præclarîs editis virtutum, ac ingenii documentis, eum deinde laudabilium ſtudiorum tuorum curſum tenueris, ut tametſi in magno omninò, apud omnes honore; apud inclytos verò Reges Poloniæ, & Sveciæ, quondam Sereniſſimum Sigiſmundum affinem Noſtrum chariſſimum felicis recordationis, eumquè, qui nunc rerum feliciter potitur, Sereniſſimum Vladislaum Nepotem Noſtrum item chariſſimum in dignatione ſis ac fueris: ob eam tamen prudentiam, rerumquè gerendarum dexteritatem, ac alia præclara dona Tua, quæ jam aliàs, tum nuperô ad Summum Pontificem, Sanctamquè Sedem Apoſtolicam, nomine dicti Sereniſſimi Regis Tui, ac Regni Poloniæ, Legati obitô munere, præcipuâ cum laude Tua demonſtraris: non minùs à Nobis, quàm communi omnium judicio, Majoribus

omnibus honoribus, ac dignitatibus ſuſtinendis, ac adimplendis idoneus judiceris. Benignè etiam perpendentes, ſingulare devotionis erga Nos, & Sacrum Romanum Imperium, Auguſtamquè Domum Noſtram Auſtriacam ſtudium, quod inde à prima ætate præteferre, ac comprobare dignoſceris, confiſiquè omninò, te ab illo laudabilium actionum tuarum curſu, non modò non receſſurum, ſed in poſterum te ipſum quoquè ſuperaturum, & exemplum poſteris, quod imitentur, relicturum eſſe. Hinc eſt quod Te dignum judicavimus, in quem ſingulare, ac eximium quoddam munificentiæ Noſtræ Auguſtalis documentum, quod Tibi, ac toti poſteritati Tuæ legitimæ, perpetuo honori, ac ornamento eſſet, conſecrandum ſtatuerimus. Motu itaquè proprio, ex certa noſtra ſcientia, ani-

mô benè deliberato, ac sanô Principum, Comitum, Procerum, Baronum, ac nostrorum, & Imperii Sacri fidelium dilectorum, accedente consiliô, eâquè, quâ fungimur Cæsarea potestatis, & authoritatis plenitudine, In Nomine DEI Omnipotentis, quem Principatuum, honorum, & dignitatum, fontem inexhaustum, & primam scaturiginem agnoscimus, Te Illustrem GEORGIUM OSSOLINIUM Comitem in Teczyn, Tuosquè liberos hæredes, & descendentes legitimos, utriusquè sexûs, in veros Sacri Romani Imperii Principes, & ad titulum, atquè dignitatem Principatûs Imperialis ereximus, exaltavimus, ac sublimavimus, aliorumquè Nostrorum, & Sacri Imperii Principum numero, cætui, & consortio aggregavimus, prout per præsentes erigimus, exaltamus, sublimamus, & ag-

gregamus. Decernentes, & hôc Nostro Cæsareo edicto, firmissimè statuentes, ut post hac perpetuîs futuris temporibus, supradicte Illustris Georgi Ossolini, Comes in Tęnczyn, Tuiquè hæredes, ac descendentes legitimi, virtute hujus Nostræ Erectionis, exaltationis, sublimationis, & aggregationis, ab hac hora in perpetuum nominemini, nuncupemini, & reputemini, tam in scriptis, quàm vivâ voce, aut aliàs quotiescunquè, seu quomodolibet vestrum mentio facienda erit, Imperii Sacri Principes, salvîs tamen, & in statu permanentibus, antiquis, & genuinis vestris titulis, & dignitatibus per manus acceptis, utquè tanquam Imperii Principes, proximè assideatis aliis Principibus, Sacri Imperii induti ac vestiti eorundem Principum in solennibus usitatô amictu, & in actibus, ubi moris est,

omnibusquè, & singulis honoribus, dignitatibus, prærogativis, exemptionibus, præeminentiis, libertatibus, juribus, privilegiis, insignibus gratiis, indultis Regalibus, & aliis quibuscunquè in judicio, & extra, in omnibus statutis, rebus, & causis, tam spiritualibus, quàm temporalibus, Ecclesiasticis, & prophanis sessionibus, & aliàs ubiquè, & in locis omnibus gaudere, uti, ac frui, debeatis, ac possitis, quibus alii Nostri, ac Sacr: Rom: Imp: Principes, per idem Romanum Imperium, & ubique locorum, & Terrarum, in dandis, & recipiendis Juribus, conferendisquè, & suscipiendis Feudis, & in aliis omnibus, ac singulis, ad Illustrem statum, & conditionem Principum spectantibus, gaudent, utuntur, fruuntur, & potiuntur: & hactenus gavisi, usi, ac potiti sunt, quomodoli-

bet, consvetudine vel de jure. Præfati tamen Sereniſſimi Regis Poloniæ juribûs, ac ſuperioritatibûs ſemper illæſis, & ſalvis. Quocirca ſeriò, & expreſsè mandamus univerſis, & ſingulis Electoribus, aliiſquè Sacri Romani Imperii Principibus, Eccleſiaſticis, & ſæcularibus, Archi-Epiſcopis, Epiſcopis, Ducibus, Marchionibus, Comitibus, Baronibus, Militibus, Nobilibus, & Ignobilibus, Clientibus, & Capitaneis, Vicedominis, Præfectis, Magiſtratibus, Procuratoribus, Officialibus, Quæſtoribus, Civium Magiſtris, Judicibus, Conſulibus, Heroaldis, Caduceatoribus, Civibus, Municipiis, & omnibus deniquè Noſtris, & Sacri Romani Imperii ſubditis, & fidelibus dilectis, cujuſcunquè ſtatûs, gradûs, ordinis, dignitatis, aut præeminentiæ exiſtant; ut Te ſupradictum

Illustrem GEORGIUM OSSOLINIUM Comitem in Tenczyn, dictosquè Tuos hæredes, & descendentes legitimos, in infinitum, ex hoc tempore in futurum, ac perpetuò, pro Principibus Imperii reputent, & honorent: Vosquè Principes Imperii nominent, dictisquè Privilegiis, Juribus, Insignibus, Regalibus, præeminentiis, Exemptionibus, prærogativis, gratiis, & indultis, liberè, pacificè, & sine omni impedimento, ac molestatione, gaudere, uti, frui, & potiri sinant, nec aliquô pacto, in iis impediant, seu perturbent, sed potiùs tueantur, manuteneant, atquè defendant, nequè contrarium faciant, fierivè quôvis modo permittant. Quatenus Nostram, & Sacri Imperii indignationem gravissimam, & Quingentarum Marcar: auri puri mulctam, pro dimidia Imperiali fisco

seu ærario nostro, pro reliqua verò parte injuriam passi, aut passorum usibus, toties quoties contraventum fuerit, omni spe veniæ sublatâ, applicandam, evitare voluerint. Quod hôcce diplomate Nostro Imperialî manu propria subscripto, & Bullæ Nostræ Cæsareæ, appensione munito testatum voluimus. Datum in Civitate Nostra Viennæ, die 20. mensis Januarii. Anno Domini 1634. Regnorum Nostrorum Romani 15. Hungarici 16. Bohemici verò 17.

FERDINANDUS.

Anselmus Casimirus.
Archi-Episcopus Moguntinus.
Ut PH. à Stralendorff. mpp.

REGESTR

Instrukcya dana od Oyca Ossolińskiemu do Lowanium iadącemu. - - - - - 1
Præscriptum Legationis ad Jacobum Regem Angliæ. - 11
List Zygmunta III. do Króla Angielskiego. - - - 28
List Króla Angielskiego. - 31
List drugi tegoż. - - 33
List Cesarza do Zygmunta III. 36
List Cesarza do Posła Angielskiego. - - - - - 40
List Ossolińskiego do Króla. - 46
List tegoż do Sekretarza W. Koronnego. - - - 49
List tegoż do Króla. - - 51
List tegoż do Kanclerza W. Koronnego. - - - 54
List tegoż do Sekretarza W. Kor. 58
List tegoż do Woiewody Łęczyckiego. - - - - - 61

List tegoż do Króla. - - 63
- - - *Do Kanclerza W. Kor:* - 68
List Ossolińskiego do Cesarza. - 72
List tegoż do Króla. - - 74
- - - *Do Biskupa Wiedeńskiego.* 81
Respons Biskupa. - - 83
List Ossolińskiego do Króla. - 86
List Biskupa Wiedeńskiego. - 90
Respons Biskupa. - - 92
List Ossolińskiego do Króla. - 94
List Króla Węgierskiego do Ossolińskiego. - - - 97
Respons Ossolińskiego. - - 99
List Ossolińskiego do Starosty Łomżyńskiego. - - - 101
List tegoż do Towarzystwa. - 106
List Króla Rzymskiego. - 111
Respons Ossolińskiego. - 113
Listy Ossolińskiego do Króla z Niemiec pisane. - - - 115
Respons Rzeszy Niemieckiey na Poselstwo Ossolińskiego. - 197
Mowa Łacińska Ossolińskiego. do Oyca S. - - - 215
- - - *Do Rzeszy Niemieckiey.* 227

- - - *Do Króla Angielskiego.* 239
- - - *Do Królowey Ludwiki.* 249
- - - *Do Rzeczypospolitey Weneckiey.* - - 254
- - - *Do Ziazdu Toruńskiego.* 261
Ustanowienie Orderu Niepokalanego Poczęcia Maryi Panny. 269
Bulla Papieska na Xięstwo Ossolina. - - - - - 295
Diploma Cesarskie Xiążętami S. R. I. czyniące Ossolińskiego, y iego Następców. - - 307

